ZBIOR MOW
I PISM NIEKTORYCH
w CZASIE
SEYMU
STANOW SKONFEDEROWANYCH.

Roku 1789.

TOM VI.

w WILNIE
w Drukarni J. K. Mci przy Akademji.

GŁOS

J. O. Xcia Jmci KAZIMIERZA SAPIEHY, Marszałka Konfederacyi i Generała Artyleryi W. X. Litt: przed uchyleniem opisow Rady Nieustaiącey, 1789. Roku 19. Januarji Miany.

NAYJASNIEYSZY KROLU P. MIŁŁ:
Prześw: Rzeplitey Skonfeder: Stany.

KTokolwiek szczerze kocha swoją Oyczyznę, ten tyle tylko szacuje własne życie, ile z niego iey czynić może offiarę; dla tego ja M. Panie nigdym bardziey nie był do dni moich przywiązany jak teraz, gdy ie mogę publiczney poświęcać posłudze. Los nieszczęśliwy przez słabość zdrowia

wykonywaniu obowiązków moich uczynił przerwę, lecz wieść po całym iuż rozrzucona Kraju, o niebespieczeństwie w którym Rząd wolny zostaie siłami nowych dodała. Wracam do tey prawodawczey Swiątyni, a w niey pierwsze ust otworzenie poświęcam winnemu Tronu W. K. M. uszanowaniu.

Znaiąc zaś że wierności hołdu dla dobrych Królów nie można istotniey wypłacać, jak ścisłym dopełnieniem swoich powinności; przystępuię do wynurzenia mego w toczącey się materyi Zdania.

Z żalem i zadziwieniem przyszło mi N. Panie widzieć iż w czasie mego oddalenia się, ani iednego ieszcze nie napisano Prawa, choć z ukontentowaniem zawsze ieden duch gorliwości, i prawdziwego patryotyzmu w Seymuiących znayduię Stanach.

Badałem pilno na nowo przyczyn, które mogą tak zbawienne wstrzymywać Obrady, i na nowo rozmyślna uwaga nie znalazła inney przeszkody do skutecznego w nich postępowania, jak tę która iuż Niedziel 15. nadaremnie struła: to iest gwałtem Panu swoiemu opieraiącą się Radę Nieustaiącą.

Ta Rada rówienniczka podziału Kraju, skład sprężyn wolą Cudzoziemską kierowanych, ta kuźnia w którey ręka przemocy groty na wolność hartowała, wziąwszy siłę swoią od niesławą sławnych Seymów, naycnotliwszemu ze wszystkich ieszcze do czynności staie się tamą.

Przebóg! i czegoż iuż się jey tknąć lękamy? Czyż ona iest jak owe starożytne źle czynne Bożyszcza które krzywdą ludzką okryte, ieszcze czcić potrzeba było? Lubo czyliż My sami iesteśmy podobni do owego człeka długo skrępowanego który i po odięciu mu nawet więzów zdrętwiałych użyć niemoże członków?

Jużeśmy pęta stracili, blizny Nam tylko zostały, ale moc dawną odwaga przywróci. Użyimy tylko władzy, którey wolnieyszym teraz oddychaiącym powietrzem łaskawe nam użyczaią Nieba.

Lecz bym się nie zdawał, że sam mną tylko rządzi zapęd, lubo ta materya tylokrotnie, tak dokładnie i na tyle części była rozbieraną, w krótkości usprawiedliwiaiąc móy sposób myślenia, tę iedną nayczystszą będę się starał rozwią-

zać kweſtyą: co ieſt ſzkodliwego, co użytecznieyſzego dla Kraju? czyli uchylenie, czyli utrzymanie opiſów Rady Nieuſtaiącey? Mòwię opiſów, bo sama Rada ieſt *Artykułem piątym* Konſtytucyą Seymu teraznieyſzego o *Kommiſſyi Woyſkowey* zupełnie znieſiona.

W jakowym czaſie wzniosła ſię na rozwalinach dawney formy Rządu Rada Nieuſtaiąca ieſt wſzyſtkim aż nadto wiadomo. Było to w tedy kiedy Cudzoziemſka influencya aż do naydrobnieyſzych cząſtek Rządu Polſkiego kopiąc ſobie kanały, ſprzykrzywſzy gwałty, ktòremi lat iedynaście ſię utrzymywała, wyſtawiła ſobie taką Magiſtraturę, przez ktòrą wſzędzie ſwoią moc rozkrzewiaćby mogła.

Jednak ten ſzczep w 1775. Ru nie zaraz ſię przyiął, Ziemia ieſzcze reſztą niepodległości trąciła. Uprawiono ią zatym krwią i łzami Naſzemi w Roku 1776. i dopiero ſię wzniosło to drzewo ktòre cierpki tylko wydawało owoc dla dobrych Polakòw, a przyiemny dla Cudzoziemcòw: pod ktòrego cieniem spokoynie przemyślne spoczywało bezprawie, ale przy którym niewin-

ność i sprawiedliwość nieznaydowały ſchronienia.

Kto tylko z dobrych Polaków pilnie czytał opiſy Rady Nieuſtaiącey łatwo pozna, że nie tylko obce ſerce, ale i obce pisało pióro. Ciemności, kontradykcyi, co niemiara: tu nakazuią moc tłumaczenia Prawa, tu zakazuią Prawodawſtwa, a pierwſze nie ieſtże równe drugiemu? Tu zakazuią władzy sądowniczey, tu każą ſądzić o Exekucyi Dekretów i dodawania pomocy Woyſkowey, tu uznawać forum Sądow Seymowych i wątpliwość w formach Sądowniczych która częſtokroć obalała Dekreta, a to wſzyſtko nie zawieraż w sobie władzy Sądowey?

Dozwalaią suspendować *ab Officio*, więc ieſzcze lepiey; bo bez Sądu karać. Każą odpowiadać na Obywatelſkie Memoryały, a pod tytułem o Departamencie sprawiepliwości, są te ſłowa: wyiąwſzy tyczących ſię Dóbr Królewſkich, Duchownych i Ziemſkich, i jakiż może bydź interes żeby ſię ich nietykał?

Słowem: śmiało mogę powiedzieć, że pilnie doglądaiąc obowiązkow Konſyliarſkich, nic dobrego zrobić niepo-

dobna, chcąc zaś na wſzyſtko ſię odważyć, wſzyſtkiego dopuścić ſię można; bo ieſt na końcu zawarowana bezkarność grzechu; i owſzem z mocy Prawa pierwey trzeba podchlebne Radzie dawać zaświadczenie, niżeli do decydowania o Jey przyſtępować czynnościach.

Mòwiono tutay było dla zaſpokojenia troſkliwości iż chcą odiąć Moc tłumaczenia Prawa R. N. Lecz niezoſtaież ieſzcze tyle ſtraſznych Jey powierzonych władzy? Moc zawierania Traktatòw Handlowych, ktòra i ſame Seymy wykonywaczami woli swojey uczynić i Kray zniſzczyć, i czaſem w Woynę wprowadzić może, Moc naznaczenia Sądòw Seymowych terażnieyſzym iuż nawet przeciwną Uſtawom, Moc napominania i ſuſpendowania, na koniec Zwierzchność nad wſzyſtkiemi Juryzdykcyami, a przeto i nad Kommiſſyą Woyſkową. Jeżeliby zaś to wſzyſtko iey odiąć! na cóż ſię zda to ciało? ktòre iuż tylko będzie tylko *grave inutile pondus.*

Departament Sprawiedliwości nie będzie miał nic do czynienia, jak tylko moc tłumaczenia Praw uſunięta.

Departamentu Woyſkowego zaſtąpiła mieyſce Kommiſſya. — Departamentu intereſſów Cudzoziemſkich Deputacya na jaśnieyſzych i użyteczznieyſzych zaſadzona fundamentach — Departament Skarbowy nigdy niemiał inney powinności, jak odbierać Raporta od Kommiſiòw Oboyga Narodòw. Nie zoſtaie więc, tylko ieden Departament Polycyi, któren zawſze tak chwalebnie swoich dokonywał obowiązkòw, że zapewne na teraźnieyſzym Seymie w oſobne zamienić go nieomieſzkamy Dykaſteryum. Nacóż więc zda ſię ta Rada? chyba na to by był próżny koſzt na nią, i by trzykroć ſto tyſięcy miała jak dotąd corocznie, do nieſprawiedliwego marnotrawſtwa.

Zyſk zatym ieſt ten oczewiſty z z iey uchylenia, że oſzczędzi ſię Skarbu Publicznego i uwolni Narod choćby od samey bojaźni tey Magiſtratury, która wyżſzą nad Prawo, wyżſzą ſię nad Seymy ſtawała.

Z utrzymania zaś Jey nie może bydź tylko ſtrata. Bo Rada choć nayſłabſza z Rzecząpospolitą walczyć potrafi. Wiele takich wydarzyć ſię może przypadkòw w których ona i Sey-

muiących Stanów krępuie wolę. Nieszukaiąc daley, teraz mi ieden z pomnieyszych na pamięć przychodzi. Dawniey godności Senatorskie i Ministerya za rekomendacyami Województw oddawane były, dziś ich szafunek ślepych losów, większością kresek oznaczonych, staie się dziełem. Na tym Seymie widziemy wiele wakuiących krzeseł, jesteśmy w prawodawczey pełnomocności, Mamy Kròla na czele Naszym, a przecież na oddanie wakansòw, obrania Rady czekać potrzeba.

Napisano iest wyraźnie w Ustawie Rady Nieustaiącey: iż za iey zdaniem W. K. Mć extraordynaryinie Seymy masz zwoływać, i ona w czasie takowych Seymòw ma trwać ciągle. Widoczne tedy mamy, iuż dwa ciała, z trzech Stanów złożone, w iedney porze, w iednych murach władaiące Krajem.

Jeżeli co Rada przeciwnego wyrokom Seymowym napisze — komuż tu bydź posłusznym? bo Prawo iey Rezolucyi i Listów napominalnych słuchać każe. Wszak Rada i Seymom Ordynaryinym Prawidła przepisywać

ważyła się, kiedy wydała 1778. Roku w Trakcie iuż Seymu Rezolucye, że otrzymane na Senatorach Kondemnaty *activitatem* im tamować niepowinny.

A nuż ieszcze odważy się na podobny krok iak w 1776. Ru, gdzie ową straszliwą Konfederacyą zawiązawszy, nadała Seymowi Marszałków i pierwey dla niego zaczęła pisać Prawa, niż on ie mógł stanowić dla Narodu. Tego to się zawsze lękać potrzeba, skoro Straż jakakolwiek między Seymowa z trzech Stanow złożoną będzie.

Prześwietny Stanie Rycerski! niemniey to za prerogatywę, ale za skrzywdzenie prerogatyw Twoich, lepiey iest rządzić, niżeli radzić. Dawniey w Izbie Twoiey była iedyna Prawodawcza Swiątynia. W czasie gdy Polska wszystko straciła, i Tyś swoią nayświetleyszą postradał własność: Niechże ci się przynaymniey ten ostatni zostanie zaszczyt, że skoro Ty do dwóch przystępuiesz Stanow, tam iuż nie Rada, nie Straż, ale iedynowładztwo naywyższe i legalne znaydować się powinno. Lękay się by idąc za błyszczącym się światełkiem, nie wpadłeś w tę

przepaść którą niedopiero iuż na Twoią gotuią wolność.

Wy zaś ktorych umysły, zatrwożyć mogła boiaźń nadwerężenia Swiętości Traktatów, pod którą podszywa się Rada, z nisKąd dla siebie nie mogąca iuż znaleść obrony. Zastanowcie się nad różnicą Traktatu od Gwarancyi, nad gatunkiem tey Gwarancyi o którey mowa. Zastanówcie się nad poczynionemi iuż krokami, i nad tym co was czeka.

Gdy przymierze między sobą zawieraią Potencye, iedna dla drugiey nawzaiem coś uczynić muszą. Gwarantuiąca zaś iakowy Traktat staie się tylko posrzedniczką onego i strzeże by mu żadna strona w niczym nieuchybiła.

Takowego gatunku są nieszczęśliwe Traktaty tyczące się podziału Kraiu, na które spokoynieyszymbym patrzał okiem, gdyby ie Polacy byli choć poprzegraney ale na trupach zawarli. Te Traktaty smutnego Naszego Kraiu rozbioru są przez dwie Potencye zawsze trzeciey gwarantowane. Jest w nich zaiste pod Artykułem 7. zawarowano, iż wszystkie trzy Potencye maią Gwa-

rantować formę Rządu na tym haniebnym ustanowioną Seymie. Lecz dwie Potencye usunęły się od tego ostatniego niewoli Naszey piętna, trzecia tylko iuż na ostatni wolności Naszey targnęła się pozor, i tak w Paragrafie 4. drugiego z Artykułów Aktu osobnego Radę Nieustaiącą zatwierdziła, iako i całą tę Konstytucyę Artykułem trzecim zawarowała.

Wieleż to odmian w tey Konstytucyi iuż się porobiło przez te lat 15? nigdy jednak nikt Traktatów nie odważył się za tarcz sobie przywłaszczać. Dziś dopiero gdy idzie o tę naukochańsze dziecko, które, obca Influencya utworzyła, ochrzciła, hodowała, spowiadała i rozgrzeszała, dziś dopiero Nam zadaią, zgwałcaią Prawa Narodów.

Nayprzód pytam się: czy można mieć za niezłomne przymierze te które zawarli Pełnomocnicy nad moc. nad przepis sobie dany? Oto są wyrazy Plenipotencyi do fatalnego 1775 Ru z obcemi traktowania. *Tym mianowanym i umocowanym przez Nas Dellegatom niniejszą Plenipotencyą Naszą daiemy, zupełną moc i władzę z wyż wspomnionemi WW. Baronem Rewytz-*

kim, Baronem Stackelbergiem, Benoit, Dworòw Wiedeńſkiego, Petersburſkiego i Berlińſkiego Pełnomocnemi Miniſtrami, lub z temi którzyby byli na to od tychże Wiedeńſkiego Petersburſkiego i Berlińſkiego Dworów, mianowani i umocowani wchodzić w wſzelkie rozmowy, i umowy, przekłady i wykłady, czynności i negocyacye z kożdym z oſobna, lecz pod Gwarancyą drugich dwóch względem pretenſyi do Kraiów Naſzych zagarnionych reſpective pod każdego z nich Panowanie i tych uſtąpienia Prawem wieczyſtym przyznania, tudzież „ względem formy „Rządow, ku jak naytrwalſzemu, i nay„lepſzemu, powſzechnemu dobru za ich „przyjacielſkim przyłożeniem ſię i pod „Gwarancyą wſzyſtkich trzech konkludo„wać i podpiſać.

Teraz niech Prześwietne Skonfederowane Stany zobaczą czy może mieć artykuł oſobny względem Rady Nieuſtaiącey ważność legalnego Traktatu? jak tylko nie ma dopełnionych tych kondycyi, pod któremi moc traktowania Pełnomocnikom nadana była.

Ale w reſzcie pozwolmy na moment niechby też i wſzyſtkie naydokładnieyſze formalności ten Akt oſobny w ſo-

bie zawierał. Jeżeli tę Gwarancyą mamy za krok przyiaźni przyimować, nie może bydź inaczey wyobrażaną, tylko tak że ma służyć w tedy, gdyby kto obcy chciał wzruszać gwałtem formę Rządu naszego i w tedy potencya co iest zaręcicielką bronić Jey powinna. Lecz niemożna zabeśpieczać nikogo przeciw niemu samemu; bo iak prędko Rzeczpospolita Samowładna, chce swòy sposòb Rządu odmienić; nikt Jey tego wzbronić niemoże, chyba, żeby przez zostawanie pod gwarancyą, chciano rozumieć niewolę, a przez oświadczone przyiaźni kroki, chęć władania despotycznie Naszym Narodem.

Atoli ja daleki iestem i od mniemania tego, żeby DwórPetersburgski miało tak dalece zatrudniać to: czyli w tey lub inney formie będzie Nasza Straż między Seymowa, o ktòrey zapewne niema teraz czasu i dowiadywać się. Raczey wolę to partykularnym intryg przypisywać zrządzeniom.

Bym zaś mówienia mojego bojaźliwey Rady nie splamił pozorem, głośno to wyznawam: że gdybym widział iakową bądź Potencyą biorącą za cel miłości własney iżby w Polszcze rzą-

dziła, powiedziałbym: „ Wspòł O-
„ bywatele moi! Już ; Nas do ostatniey
„ zguby roztropność przywiodła, od-
„ daliśmy część znaczną Kraiòw, aby
„ ocalić resztę, a My ani swobód do-
„ mowych, ani Wolności nieocalili.
„ Cierpieliśmy jarzmo cudze przaz lat
„ kilkanaście, a ciężar iego codzień się
„ wzmagał. Idźmyż bronić reszty
„ Oyczyzny! nie zważaymy iaka si-
„ ła, ale jaka powinność Obywatelska!
„ lepiey zginąć od razu, niż czuć w
„ cierpieniu każdy krok zbliżaiącey się
„ śmierci. Tych co Nas gnębić będą,
„ przymusiemy do nieodmówienia
„ Nam szacunku; a ieżli nie potrafie-
„ my Nayukochańszey ocalić Oyczy-
„ zny, to przynaymniey mogiły Na-
„ sze przywrócą Polszcze tę sławę,
„ ktora zwycięzkie Przodków Na-
„ szych okrywa Popioły. „

N. Panie! W. K. Mść radząc Nam postępować uważnie, czynisz jak ten dobry Oyciec, który ostróżność dzieciom swoim choć zaleca, cieszy się iednak w duszy gdy w nich widzi odwagę i stałość, Wiem że choć roztropności i polityki przepisy inaczey mówić Ciebie Nayjaśnieyszy Panie

przymuſzaią, miło Ci ieſt widzieć gorliwość w tey panuiącą Izbie. Racz wierzyć że tą nigdy nie wygaśnie. Znaydzieſz w Nas Synów przywiązanych do Oyczyzny, a wiernych swojemu Królowi, którzy z pierſi ſwoich zrobią wał dla Tronu W. K. Mci, i albo trupem wſzyscy polegną, albo W. K. Mość, zobaczą swobodnie, niepodległemu żadney Potencyi, Panuiącego Narodowi.

Lecz Królu Nayjaśnieyſzy! zoſtaw iuż temu Narodowi wolność czynności, nieogląday ſię na nic, gdzie idzie o zbawienie Oyczyzny. Samiśmy iuż sobie przepiſali sposób Szlachetny, którym poſtępować wolnemu przyſtoi Narodowi. Wspomniymy sobie wyrazy, któremiśmy ſię chlubili z naſzey niepodległey samowładności, w odpowiednich Notach Królowi Jmci Pruskiemu, i jaką Gwarancyą uznawaliśmy bydź przyzwoitą, znaiącey swoią powagę Rzeczypospolitey. Kommunikowaliśmy z pośpiechem te Noty przytomnym tutay Miniſtrom, pyſzni z tego że po dwudzieſto cztero letnim uleganiu, choć raz jak Narod przemò-

mówicieśmy mogli. Zmiana kroków Naſzych prawideł, upodlenie naymnieyſze, niebyłożby dopełnieniem oſtatniey hańby? i dawna imienia Polſkiego ſława wſtydem Naſzym od lat wielu przyćmiona, która ledwie co na tym Seymie, ſłabym błyſkać zaczęła promieniem, na wieczne czasy bez zwrotu przytłumionąby zoſtała,

N. Panie; Choć Narod jaki w więzach przez bezſilność ięczy, Serca Obywatelſkie dopòki pałaią duchem niepodległości, ieſt ieſzcze wolnym i ſłodycz nadziei dla niego nieznikła. Ale ſkoro raz iuż tak spodleni Ziomkowie że z ukontentowaniem dzwigaią kaydany, i partykularnemi nadgradzaią ie sobie zyſki, iuż niema wolności, iuż niema i podobieńſtwa zwrotu do niey.

Nieprzyſzliśmy dzięki Niebom do tak haniebney pory i żyje Rzeczpoſpolita; lecz pokażmy ſię takowemi jakiemi ieſteśmy w gruncie. Pokażmy ſię takiemi, jakim ieſt Narod po Prowincyach nie w Warſzawie. Bo w tedy gdy Bracia Naſi w potokach łez ſię topili, błagaiąc Nieb os by im pozwoliły oſtatnich dni życia ſwojego ku obronie i zemście krzywd ſwoich użyć,

Warſzawa nadto znaiąca politykę ſłodką na ſiebie biorąc poſtać, wſzyſtkie pociſki przyimowała mile, i z tąd ta Narodu Naſzego oſława, którey każdy, co krok uczynił za Granicę pewnie ſię naſłuchał.

Donisſiono mi było, iak w swoim mieyſcu zwykłą wymową JW. Lubelſki przytoczył, Zdanie iednego z nay- mędrſzych Królów o sposobie którym idą rzeczy w Polſzcze.

Może rozumiecie Prześwietne Stany! że to tylko w przeſzłości mówionym było, i że uſtanowiwſzy ſto tyſięcy Woyſka na papierze, iużeśmy o ſobie zmienili mniemanie. Nie zaiſte; oto są ſłowa Walecznego Króla co umiał zrzucić jarzmo podległości: Słowa Liſtu Jego pod dniem 6go Xbra Roku zeſzłego do Obywateli Finlandzkich wypiſane. „ Zważaycie przy- „ padki krajow, Stan Polſki, Kurlan- „ dyi i Krymu, które obietnica uroio- „ ney niepodległości przyprowadziła „ do niewoli muſu i nędzy, niech Wam „ te okropne przykłady będą przeſtro- „ gą potrzebną. „

Stawiaią Nas dotąd za przykład

igrzyſka, ſłabości i nierządu. Staraymy ſię, byśmy mogli bydź w krótce przykładem odwagi i miłości Oyczyzny, która w iednym może poſtać Naſzą odmienić razie: ſtaraymy ſię zaś oto jak nayprędzey! Bo może ſzczęśliwa pora i tak dość iuż od Nas opuſzczona niezwrótnym ucieknie lotem. Nadeydzie Wioſna a My ieſzcze będziem radzić, w tedy, gdy iuż ſiebie bronić i czynić by potrzeba. Potwierdzim te mniemanie, co dotąd było: że dla niezgody w Polſzcze nic dobrego bydź niemoże. Odſtąpią Nas Ci którzyby pomagać Nam chcieli, jako na nic nie użytecznych, naygrawać ſię będą drudzy, i każdy sądząc o Nas z pozoru Naſzych czynności: rzeknie ze wzgardą iak Tyberyuſz do Senatu Rzymſkiego przednim płaſzczącego ſię: *o Gens ad ſervitutem nata.* Powiedzą mi tu niektórzy: a wſzakżeż chcemy przyſtępować do podatków; a Ja odpowiem: kto chce nieuchylenia Rady, ten niechce ani Woyſka, ani Podatków. Bo któżby dziś mógł dać przeciw sobie i na to, żeby nowe za ſwóy groſz kupował kaydany, lub zbie-

rał Woyſko dla zguby Kraju i wolności?

Kiedy Rada dotąd mogła Seym teraźnieyſzy w śrzód Jego nayWiękſzych zapałow bezczynnym zrobić, łatwiey potrafi, ſkoro uchwalony będzie Etat z Podatkami i Konfederacyą rozwiązać. Sama weźmie Jey mieyſce, podgarnie pod ſiebie Woyſko; bo maiąc moc nakazywać wſzyſtkim Juryzdykcyom, więc i nad Kommiſſyą ſobie władzę przywłaſzczy. Nikt na nią nie zwoła Seymu. Użyie dawnego i nowo-zaciążnego Zołnierza ku temu celowi, któren ledwie z Aktu Konfederacyi zoſtał uſunięty, i którego znaiąc ſkład teraźnieyſzey Izby i proponować nawet nieśmiano. Rodacy Naſi będą dla obcey i bardzo Nam obcey przyſługi krew ſwoią lali. Zapracowany groſz Rolnika będzie na cudzą poſługę utrzymywał Zołnierza, a Rada N. potrafi tym czaſem w gniezdzie swoim robić na Obywatelów ſamołówki i czynić przygotowanie, do zupełnego zniſzczenia, wolnego a Jey zawſze niemiłego rządu,

To co ja tu mówię M Panie! nie z właſnego mego pochodzi domyſłu.

Jeſt to głos Powſzechności, który z tyſiącznych ſtron o moje obił ſię uſzy. Trzeba zacząć od uchylenia Rady Nieuſtaiącey; bo nawet zwłóka ieſt niebeśpieczną; gdyż każdy widząc nad ſobą wiſzący ten kamień, który w mgnieniu oka zgnieść może Rząd Republikantſki, będzie ſię lękał złożenia podatku, aby ten nie był obròcony ku zgubie Oyczyzny.

Może tu wybieg znaydzie pozór, wſtrzymania oſtatniego loſu Rady, w w tym, że Examinatorowie Jey czynności, niezdali Nam ſprawy. Lecz nigdy ſię z czynności Urzęduiących o naturze Urzędu nie ſądzi, ale z jego opiſu.

Nie badaymy w ten moment co czynili Konſyliarze, lecz co czynić mogą. Mòwiemy teraz o uſtawie Rady, potym mówić będziem o czynnościach tych co Radę dotąd ſkładali. Jedno z drugim niema związku, tak i w 1776. Ru na początku Seymu uchylono Kommiſſyą Woyſkową, a na końcu dopiero drabowano Jey działania.

By tutay ieſzcze nie trwożyć gorliwych Obywateli, tym że wpadłſzy w obſzerne morze opiſania nowey Strą-

ży (choć te niepowinnoby bydź nay. dłużſze) ſtraciemy tyle czaſu, ileśmy go ſtracili przy opiſie Kommiſſyi Woyſkowey: można, byle wſzyſtkich chęć iſtotna dobra powſzechnego prowadziła, można mówię nayprzód uchylić Radę i uwolnić ſię od wſzelkiey trwogi, potym uſtanowić Woyſko i Podatki, a na koniec Straż między Seymową. Boć póki ieſteśmy w pełnomocney prawodawczey władzy z trzech Stanów złożoney Sami ſiebie ſtrzedz, ſami ſobie radzić potrafiemy. A każdy przecie ieſt pewien iż uſtanowiwſzy ſiłę Narodową, nie ſplamim Naſzego Dzieła zoſtawieniem Narodu w bezrządney Anarchii. To będzie pieczęć prac Naſzych; naypięknieyſzą zaś ich cechą to: żeśmy przełamali Magiſtraturę, którą gwałt poſtanowił, gwałt utrzymywał i która gwałtu, zawſze ſtawała ſię narzędziem.

Gdyby iednak nieſzczęśliwym dla Oyczyzny loſem (czego i ſpodziewać ſię nie można) miała większością ſię głosów Rada Nieuſt: utrzymać, powiedziałbym: że iuż ſzczęście nie ieſt zrobione dla Polſki i nie zoſtawałoby Nam ſamym nic więcey do roboty, tyl-

ko iak nayprędzey powracać do ſtró- ſkanych a w domach od Nas ratunku czekaiących Braci, donieść im o ſich niedoli i łzy ich odebrać w nadgrodę prac Naſzych Rzeklibyśmy im:

„ Wſpół Ziomkowie! nie mogliśmy
„ uſtrzedz Was od niewoli, lecz nie-
„ chcieliśmy przynaymniey wzmac-
„ niać Jey ſprężyn Waſzym maiąt-
„ kiem, róbcie teraz co możecie, gdy
„ my mimo naylepſze chęci, i naymo-
„ cnieyſze uſiłowania nic dobrego zro-
„ bicieśmy nie zdołali. „

N. Panie! niech kto chce W. K. M milſzą choć mniey ſzczerą ſtara ſię przy podobać Radą; niech podchlebne a u- roione ſtawia widoki, ia nieumiem tylko prawdę niosąc do Tronu wypła- cać ſię z winney Maieſtatowi wierno- ści. Mówię tak iak czuię, mówię tak iak znam sposób myślenia i czucia mo- ich Współziomków.

Królu N. Rozpacz iuż ieſt w Naro- dzie, a cierpliwość zupełnie wyniſz- czona. Widziałeś iuż W. K. Mość tylokrotnie krwią zbroczoną i nieſzczę- ściami okrytą tę Ziemię ktorey panu- jeſz; Ratuyże ią w tey toni iuż od o- ſtatniey zguby!

Prześwietne Skonfederowane Rzeczypospolitey Stany! odrzućmy na bok wszystkie ustronne uwagi! a nie słuchaymy tylko głosu miłości Oyczyzny! Weźmy się do iey ratunku połączonemi iednością siły! Znieśmy Radę Nieustaiącą! zgruchotaymy ten filar nierządu, tę zawadę tamuiącą bieg czynnych prac Naszych! a złożywszy iey ostatki na Ołtarzu wolności, czyńmy z nich przyzwoitą dobru Publicznemu ofiarę.

Jeżeliby zaś boiaźń dalszych konsekwencyi (lubo ja żadnych mniey pomyślnych nieupatruię) wstrzymywać mogła kogo; niech pomniąc na to, że iest Polakiem, weźmie sobie za Hasło tę sławną Rzymskiego Mowcy maxymę: *Nullum tantum periculum est, quod amans pro salute Patriæ vitaadum arbitretur.*

GŁOS

Jaśnie Wielmożnego Jmci Pana PIUSA KICINSKIEGO, Posła Ziemi Liwskiey, na Sessyi Seymowey dnia 26. Styczn; 1789.

NAYIAŚNIEYSZY KRÓLU PANIE MÓY MIŁOŚCIWY! PRZEŚWIETNE SKONFEDEROWANE RZPLITEY STANY.

Ufność Szlachetney Narodu części, umieściła mię w tym Szanownym Gronie Reprezentantow Całego Rzeczypospolitey Ciała. Tey ufności kochanych współ-Braci nie zawiodę, ani próżną wymową, ani szkodliwym milczeniem, czego Dobro Kraiu, czego Wola Ziemi, z którey mam honor Posłować, po mnie wyciąga, to iedynie stanowić będzie zamiar głosu mego, i dzisieyszego i dalszych, gdy

ich w mieyscu i czasie przyzwoitym potrzebę uznam.

Próżnobym tu powtarzał, co iuż niektórzy z Zacnych Kollegow, tak gruntownie, doskonale, tak nawet do moiey Instrukcyi stosownie, przełożyli W. K. Mci i Prześwietnym Stanom, względem ulgi w podatkowaniu krwawo-zapracowanych dziedzin; przez zastąpienie naprzód potrzeb kraiowych maiątkiem publicznym, a przy tym przez wzgląd sprawiedliwy na ucisk tych współ-Braci, którzy własnemi rękami około roli zatrudnieni, kmiecego nawet maiątku nieposiadaią. W podawaniu śrzodkow do podatkowania, lżeyszych względem Stanu Szlacheckiego, moią Instrukcyą wyszczegulnionych, uprzedził mię iuż JW. Chełmski uczynieniem propozycyi, przywrócenia znanego dawniey w Polszcze podatku z Młynow. O pomnożeniu dochodu z Ceł od towarow Zagranicznych,

iuż po części Kommiſſya Skarbu Koronnego namieniła w Proiekcie ſwoim powiękſzenia opłaty od Win z Zagranicy wchodzących. Nie moią rzeczą ieſt tykać materyi handlowney, na niezliczone części dzielącey ſię, a zawſze ważney, zawſze bacznego względu, i pilney rozwagi wyciągaiącey. Mam nadzieię z odgłoſu publicznego, że w tey materyi ſzczegulniey pracuiący bez oſzczędzania zdrowia i maiątku, światły Obywatel i gorliwy Kommiſſarz Skarbu Koronnego, JP. Czacki Staroſta Nowogrodzki, myśli użyteczne Stanom Seymuiącym poda. Ale maiąc względem ceł od towarow Zagranicznych, Skarby naſze z kraiu bez powrótu wyprowadzaiących, obſzernieyſzy w Inſtrukcyi przepis, niż proiekt iuż podany do Laſki tę rzecz obeymuie, mam przedſięwzięcie pomówić nieco o tym; co z materyą wprowadzenia do kraiu towarow obcych, potrzebą

i użyciem ich, (a może nie nazbyt śmiało przydam) z obyczaiami i rozwolnieniem onychże, naturalnym łączy się związkiem; co rozwiąże i ułatwi wątpliwość, czyli i iakim sposobem powetować możemy na czym innym tey utraty, do ktorey dobrowolney w znacznych podatkach ofiary miłość Oyczyzny i nieuchronna powinność nas aktualnie prowadzi.

Łatwość wprowadzenia w kray towarow Zagranicznych, (wyiąwszy służące do pierwszey potrzeby, lub istotney wygody; jeżeli zwłaszcza takich kray własny dostarczać niemoże) iest zniszczeniem maiątkow Obywatelskich, podnietą zbytkow, i przeciwney walecznemu Polaka umysłowi miękkości zasileniem. Poznać to może każdy, kto z uwagą porównywa zwyczaie Przodkow Naszych, z teraznieyszemi, zwyczaie Stolicy z Prowincyonalnemi, zwyczaie Domow Pańskich z uboższemi.

Któż niewie, że Szlachetny Polaka umysł nikomu się w dopełnieniu praw gorliwości przepisać nie da? Kto nie zna, że równość urodzenia i zaszczytow Obywatelstwa sięga aż do chęci zrównania się w sposobie życia? Jak kto w domu Sąsiedzkim przyięty, tak wzaiemnie gościa u siebie przyiąć usiłuie. Szarpie się każdy, częstokroć nad siły własne, aby drugiemu wyrównał. Uczta iedna, kosztuie czasem więcey, niż wyżywienie roczne ubogiey acz liczney familii. Powoz ieden, przenosi dochod maiętności; ubranie domku, wartość iego; ozdoba iedney sukni, całey garderoby szacunek: a odmiana ledwie nie co miesiąc w tym wszystkim mody i tonu, przywłaszczyła sobie nazwisko życia przystoynego. Wieleż to takowe wydatki zruynowały u Nas domow? wiele dóbr Ziemskich do nabycia niepewnemi poczyniły? wielu w szczegulności zawiodły Wierzycielow?

wiele w powſzechności kredyt Narodowy i wiarę publiczną uſzkodziły? wielu z młodzieży bez ſpoſobu do życia naprzód zoſtawiły, a potym do utraty ſławy, zdrowia, a nawet i cnoty przywiodły? — Duch miłości Oyczyzny, duch przekonania o ſzkodliwości zbytkow, przez obcych do nas wprowadzonych, umieścił w Inſtrukcyi moiey żądania, jeżeli nie zupełnego zabronienia, to przynaymniey zatrudnienia, wniyścia do kraju mniey potrzebnych, a wiele koſztownych towarow Zagranicznych. Widzieliśmy przykład w mądrych rozrządzeniach nieboſzczyka Króla Pruſkiego, zbytki w Państwach ſwoich na ów czas naywięcey poſkramiaiącego, gdy podatkami, lud ſwóy obarczać muſiał. Sarknął w prawdzie Narod w razie, na odiętą używania wielu rzeczy wolność, ale z czaſem doznał, iż kilkonaſtoletnia oſzczędność powſzechnie w cały kray wprowa-

dzona i podatki sprawiła mu znośnieyszemi; i w krótce znacznie go zbogaciła. Co w Monarchicznym Państwie, acz poniewolnie skutek tak pomyślny sprawiło, czemużby u Nas dobrowolnie, z powodu nayszachetnieyszego miłości Oyczyzny, niemało bydź przyiętym? Ufam, że nas Seymuiących ieden w tey mierze zagrzewa zapał. Zabrońmy sobie sami, jeżeli nie na zawsze, to przynamniey póty, póki Rzeczpospolita w godną siebie postać zupełnie się nie przyoblecze, tego wszystkiego, bez czego wybornie obyść się możemy. Umartwienie to, niech nareszcie będzie znakiem powszechney żałoby, po tylu okropnych i w długie czasy pamiętnych Oyczyzny Naszey stratach i nieszczęściach. Niech Kommissya Skarbowa z Taryffy Celney odłączy wszystko, co ku potrzebie, lub wygodzie istotney niesłuży, a zbytkowi szczególnie podchlebia. Niech tych gatun-

kow, wprowadzenia do nas albo wcale zabroni, albo cłem wartość przewyższaiącym uciążaiąc, zatrudni. Ale moim zdaniem nayskuteczniey byłoby, żeby przytym miłość Oyczyzny, powszechną iakoby umową, i daniem przykładu od Osob z Urzędu i wziętości pierwszych, na wszelki przepych, tak z wielu miar Narodowi szkodliwy, ochydną włożyła cechę; żeby był w pogardzie u wszystkich, kto powierzchowną okrasą, maiątek szczegulny i powszechny niszczącą chciałby drugich celować; a na to mieysce, żeby oszczędna przystoyność wszędzie przyzwoity znaydowała szacunek. W tym zapewne celu, obeyścia się bez wielu towarow Zagranicznych, przydała Ziemia moia w Instrukcyi ieszcze dwa zlecenia, to iest: doprasząć się o powszechną w kraiu odmianę stroiu Zagranicznego na Narodowy; i o zabronienie wyiazdu za granicę

bez pozwolenia Zwierzchności, pod karą znaczney za to do Skarbu publicznego opłaty. Niewinne i oboiętne wcale na pierwſzy rzut oka zdaią ſię te zwyczaie, lecz z ściſłego roztrzęſania rzeczy łatwo poznać można, iak wiele nawet w charakter Narodu wpływaią.

Słyſzałem zarzut: *Jakiż związek miałby kroy ſukni, z ſkłonnością ſerca?* Mógłbym odpowiedzieć, że tak mocny, iak edukacya z obyczaynością. Polak urodzony do użycia konia i broni ku ratunkowi w potrzebie Oyczyzny własney, ledwie kiedy dla ſtroiu ſwego, innego w pokoiach, a innego konno, w tych nayiſtotnieyſzych zabawach ćwiczyć ſię może; tak dalece, iż prawie podeyrzenie ſię wzmaga, jeżeli nie intereſs Obcych, zaſzczepił w nas guſt do ſtroiu Zagranicznego, dla wytępienia wraz z ſpoſobem życia i waleczności Przodkow Naſzych. Poran-

ki tę naypięknieyſzą dnia każdego chwilę, i do nabycia wielu wiadomości ſtanowi przyzwoitych, i do użycia nabytych nayſpoſobnieyſzą, na układaniu w rozmaite kſztałty włoſow, trawiemy. Ktoby chciał ocuciwſzy ſię ze ſnu, zaraz obowiązki lub pożytki wſpołeczeńſtwa dzielić muſi wprzód więcey niż przez godzinę, w domu właſnym, wykwintnego ſtroiu zoſtawać niewolnikiem. Młodzież od dzieciństwa do miękkości i piękrzenia ſię wzwyczaiona, częſtokroć zepſutą ma imaginacyą, iakoby pierwſza powinność była podobać ſię, a piękność naywiękſzą ſzczęśliwością: częſtokroć ma zepſute o rzeczach zdanie, iakoby to tylko było doſkonałym, co modnym, co z Zagranicy wywiezionym. Czyli w inſzym ieſzcze gatunku, obyczaie młodzieży, z okazyi ſtroiu zagranicznego, niebywaią nadwerężone? roſtropna uwaga łatwo to pozna. Okiem zaś

politycznym na ſtratę maiątku kraiowego patrząc, któryż Obywatel niepowinienby pragnąć wyrwać kray z opieki mody Paryſkiey i Londyńſkiey, która nam ledwie nie co ſześć Niedziel, inne dyktuie prawa. Od tego czaſu, iak ſtroy zagraniczny ſtał ſię u nas powſzechnym, a do niewieściego zbliżonym, nietylko, że nic domowego na ſobie nie noſiemy, ale nad to wziął górę guſt do cacek i bagatel nieużytecznych, z pogardą rzeczy ſzacownych i iſtotnych. Napełniony kray frakami, haſtami, guzikami, laſeczkami, dewizkami, pierścionkami, luſterkami, i innemi błyſkotkami; a zabrakło dzielnych wierzchownych koni; zabrakło broni, którą przedtym wſzyſtkie domy Szlacheckie bywały ozdobione; zdaie ſię iakoby przytłumiony był duch Narodowy: Zamiana ta wcale nie ieſt z naſzym pożytkiem. Ludzie ſłużący nawet drożey kray koſztuią, i barziey ſą

zepsuci. Człowiek trzymany od fryzury, podług urodzenia swego stem złotych na rok mogący się wyżywić, a na roli, czyli u rzemiosła, lub w Woysku pożytecznie Kraiowi służyć, wyciąga teraz tyleż prawie na miesiąc, aby, po godzinnym zatrudnieniu, cały dzień był próżniakiem. Jak wiele tego gatunku nieużytecznych dla kraiu znayduie się Osob, codzienne uczy doświadczenie. Odmiana zatym stroiu i dla liberyi, stałaby się dla kraiu arcy użyteczną. Jeden Człowiek mogłby bydź razem użyty do służby pokoiowey i konney; a będąc w broń opatrzonym mogłby w potrzebie i Pana i siebie od nieszczęścia ratować.

Lecz, gdy wróciemy się do stroiu Narodowego (który z przyczyny chłodnieyszego *clima*, i różniącego się od innych Narodow geniuszu Polaka, ieśt nam przyzwoitszy) trzeba, aby i w tym miłość Oyczyzny przodkowała;

żeby chociaż doczeœnie, to ieſt przynamniey póty, póki Kray Naſz ſię niewzmoże, zbytki mieyſca niemiały. Bogate pały, karabele, ſzpinki, pierścienie, rzędy &c. jeżeliby Nas niſzczyły, a Zagranicznych zbogacały. Niech obcy kamień, obcy kruſzec i ręka, nie zarabia na nas tego, co w domu, uboż ze wprawdzie, lecz przyſtoyności równie dogodne, zrobić ſię może. Można ſię noſić porządnie, chociaż nie bogato. Raptowna także w całym Narodzie odmiana ſtroiu, uciążliwym by uczyniła to przedſięwzięcie. Zaczym Oſoby na Urzędach, przykład dać maiące, mogłyby to w przeciągu roku wykonać. Cały zaś kray do dwóch, albo trzech lat mogłby używać ſwych ſukień, i mieć czas pozbycia ich za granicę bez wſzelkiey ſtraty. A zakazanie natychmiaſt przywożenia z Zagranicy guzikow, kapeluſzow, ſzpad, haftow, i innych do ſtroiu

zagranicznego koniecznych potrzeb, pod karą konfiſkaty, utwierdziłoby pewność nieochybney w czaſie urządzeń teraźnieyſzych exekucyi.

Niedoſyć byłoby iednak zabronić kupcom wprowadzenia do kraiu mniey potrzebnych towarow, gdyby nam ſamym zoſtała nieograniczona prawem wolność ieżdżenia za granicę. Samibyśmy może ubiegali ſię ſzukać tey zarazy, która tak obſzernie, tak powſzechnie, tak ſzkodliwie wſzędzie ſię ſzerzy. Zarazą nazywano guſt przemagaiący do rzeczy obcych. Bo niewſpominam ia tu o zaraźliwych chorobach do kraiu przez woiażuiących wprowadzanych, ani o złym przykładzie, z osłabienia religii, i zepſucia w obcych Państwach obyczaiow, wynikaiącym, ani o nieznaiomości zupełney, lub zapomnieniu właſnego Kraiu, a ztąd gorſzącey pogardzie rzeczy Oyczyſtych, ani o innych, tyſią-

cznych szkodliwych dla Rzpltey skutkach, wadach i przywarach, z przyczyny takowych peregrynacyi częstokroć doświadczanych, które teatra i pisma bezimienne wyszydzaią i gromią. W iednym tylko względzie te podróże uważam: iako bliską okazyą zbytkow, i sprężynę gustu do tychże zbytkow wiodącego. Kawaler powracaiący z Zagranicy, opowiada witaiącym siebie, co widział, pokazuie co przywiozł. Wszystko to naprzód podziwienie i pochwałę, a potym chęć mienia w słuchaiących wzbudza. Dowiaduiemy się po wszystkich magazynach, jeżeli w nich czego podobnego znaleść by niemożna, a nieznalazłszy, umyślnie choćby też naydrożey, zapisuiemy. Jeden drugiego w tym naśladuie. Milliony z kraiu bez potrzeby wychodzą. Zabiegłoby się temu wprawdzie nieco, przez powszechną stroiu odmianę; bo powracaiący z Zagranicy z należy-

tym Oyczystego stroiu szacunkiem, który go dystyngwuie, porzuciłby z chęcią zaraz na wstępie do Kraiu swego suknią obcą, żeby się prędzey, uprzeymiey i po Braterśku z naypierwszym uścisnął rodakiem. Lecz zapewne ieszcze skuteczniey zabieży się przez ustawę Prawa, aby nikt za granicę wyieżdżać nieważył się bez pozwolenia Zwierzchności; która potrzebę i konieczność takowego wyiazdu rozezna. Potrzeba zaś podobno inna niebyłaby ważną, iak tylko w okolicznościach tyczących się Poselstw publicznych i przy nich będących Osob, tudzież w interessach handlowych, i wynikłych z wspólney w dwóch Państwach possessyi; także w przypadku choroby niepodeyrzanym świadectwem Doktorow zaręczoney, i w potrzebie wyższey edukacyi młodzieży w takich naukach i sztukach, których umieiętność nie łatwo w Oyczyzie nabyć się może. Powracaiący iednak

do kraiu, znowu Zwierzchności o ſkutku podróży ſwoiey rapport doſkonały czynić byliby obowiązani. A ktoby dla ſamey ciekawości, lub dogodzenia ſzczegulnie fantazyi, chciał pieniądze z kraiu wywozić, i one marnować, takowy, na dobro Oyczyzny nieczuły, oddaniem do Skarbu Rzeczypoſpolitey czwartey części właſnego dochodu, przez czas bytności za granicą ſtrawionego, iako zbytniego, i na próżną ſtratę azardownego, byłby ukaranym.

Stoſownie do tych myśli, przepiſem Inſtrukcyi moiey wytkniętych i właſnemu przekonaniu dogodnych, a ofiarę Obywatelſką znacznych podatkow lżeyſzą i powetować ſię mogącą ukazuiących, ułożony proiekt mam honor podać do Laſki.

GŁOS

Jaśnie Wielmożnego Jmci Pana JOZEFA KOCIEŁŁA Pułkownika Kawaleryi Narodowey Woysk W. X. LIT: Posła Powiatu Oszmianskiego Na Sessyi Seymowey 1789 Stycznia 12. Dnia Miany.

Nayiaśnieyszy Królu Panie mòy Miłościwy, Prześwietne Rzeczypospolitey Skonfederowane Stany!

W Ciągłym dotąd zostaiąc milczeniu, ukazać przez to pragnąłem, iak chcę czas drogi Seymowania oszczędzać. Dzisiay obowiązek Instrukcyi moiey, mòwić mnie nakazuie, a w tym zdarzeniu iuż milczeć nie umiem.

Nim zacznę atoli mòwić daley. N. K. P. M. Mił:, dozwol mi pierwiey, ażebym imieniem Powiatu moiego, u Tronu W. K. Mci iako Monarsze, należną Rekognicyą,

iako zaś Oycu Narodu za troskliwą Jego o los Nasz starannność, naypowinnieysze złożył dziękczynienie.

Ten iest Punkt pierwszy Instrukcyi mnie daney, którem z nayistotnieyszym dopełniwszy uszanowaniem, przystępuię do wykonania drugiego. Obrany z Grona współBraci moich do ninieyszych Obrad za Posła, przyiąłem tym samym nieodstępny na siebie obowiązek, być ich myśli i woli tutay Tłumaczem. Zdradzałbym zapewne Ich ufność we mnie, stałbym się obioru Ich niegodnym, ieśllbym nie umiał, lub niechciał, obstawać przy daney mi od Nich Instrukcyi. Spodziewam się zatym Prześwietne Rzeczypospolitey Skonfederowane Stany! iż nikt mi za złe z Zacnych Kollegow moich, mieć nie zechce, ieżeli stoiąc przy obowiązkach teyże Instrukcyi, podanemu Proiektowi przez J. W. Lubelskiego na Sessyi onegdayszey, sprzeciwiam się i nań się nie zgadzam. Uwielbiam ia zawsze szacowny godnego

tego Męża sentyment, znam iak gorliwym tchnie serce Jego Patryotyzmem, łączyć więc z Nim zdanie moie, zawsze byłoby dla mnie chlubnym zaszczytem. Lecz trudno zaiste sprzeciwiać się zleceniom współ-Braci moich. Mam obowiązek szczególny Instrukcyi mi daney, ażebym nie doczesnego, lecz na zawsze pewnego dopraszął się Funduszu na Woysko, a ten nie z Dobr Ziemskich, lecz z Królewszczyzn, Biskupstw, Dobr Prałackich, Zakonnych i Starostw, aby był wynaydywanym, w dowod tego czytam Instrukcyi moiey Art: 4. tit: *O Podatkach.*

Nie duchem zatym oporu i sprzeciwienia się, lub intrygi, lecz z obowiązku Instrukcyi moiey, winienem w tym mieyscu oświadczyć, że się na żaden Podatek doczesny nie zgadzam, i choćbym sam ieden przy zdaniu moim miał zostać, nigdy się nie zgodzę.

Jako zaś Poseł Prowincyi Litewskiey, mam sobie za obowiązek w tym mieyscu usprawiedliwić siebie,

iż nie tylko nie sprzeciwiam się temu, aby przystąpić iuż do ustanowienia Podatków, lecz owszem o to iak naysolenniey dopraszam się, i przekonany iestem, że nie ieden z Prowincyi tego zdania zostaie, Troskliwa o los Narodu ta Prowincya, równo z Koronnemi, poznaie potrzebę. ustanowienia nayrychleyszych Podatków, chce tylo, aby zacząć nie od doczesnych, lecz nazawsze trwać maiących. Nie odpisze się zapewne Prowincya Litewska, od Podatków iakichbądźkolwiek, na Dobra nawet Ziemskie, ieżeli uyrzy tylko, że z wyświeconych źrzodeł pobocznych Intrat, Skarbowi dystarczać nie będzie na Fundusz potrzebny dla Woyska Podatek.

Stoiemy nad przepaścią bliską Nam zgubą grożącą. Niechcieć w tym razie ustanowienia rychłego Padatków, byłoby to niechcieć Woyska, niechcieć własnego uszczęśliwienia. Wiem, że w Zgromadzeniu Naszym, nie ma żadnego w podobnym sposobie myślenia. Póki

Nam Niebo łaskawsze sprzyia, myślmy o sobie, przystępuymy natychmiast do ułożenia Podatków, nie czasowych, lecz trwać nazawsze maiących. Obwarowawszy Nas od przemocy Sąsiedzkiey, będziemy czas i sposobność mieli myśleć o poprawie Rządu. W mocy Naszey będzie Seym przedłużyć by naydaley. Zawaruymy i teraz nawet, (gdy iuż sobie nie wierzem) iż po ustanowieniu Podatków, nie kończąc Seymu tego, przystąpim do poprawy Rządu.

Nie traćmy czasu, robmy coś trwałego, byśmy wspòł-Braci Naszych nie zawiedli nadzieię, a sobie na śmiech u postronnych Narodów, u Potomności zaś na wzgardę nie zasłużyli.

MOWA

Jaśnie Wielmożnego J. Pana Wojewody SIERADZKIEGO, Dnia 19. Stycznia miana.

NAYIASNIEYSZY KROLU!
Prześwietne Skonfederowane Rzeczypospolitey Stany!

NA wzniesienie J. W. Wolmera Posła Grodzieńskiego propozycyi ad Turnum, czyli podatki wieczne wprzód maią bydź decydowane, czyli Reforma albo raczey Straż Rządowa? — mam za konieczną powinność tłómaczyć się Stanom Seymuiącym w następuiący sposób. — Przy utworzeniu Kommissyi Woyskowey napisano iest w ninieyszym Prawie w Artykule piątym, że Straż kraiowa między Seymem a Seymem ustanowić się powinna. Ten wyraz zdawał się powszechnie troskliwe Narodu zaspakaiać umysły, iż Rada nieustaiąca z Instytutem swoim tak Ro-

ku 1775, iako i Roku 1776. iuż zupełnie ieſt zniſzczoną, lecz gdy na kilku iuż Seſsyach znowu pod Imieniem Straży, taż Rada ſwóy Inſtytut do Roku 1775 zwraca, gdy tak gwałtownym Rzeczypoſpolitey potrzebom niezbytą ſtaie ſię przeſzkodą. Gdy obrady Seymow ścieśniaiąc czczemi ie i próżnemi czyni, wypada koniecznie, aby dla uſunięcia tak mocney zawady śrzodkuiących chwycić ſię ſpoſobow, brać ſię do decydowania Proiektow Rządu kraiowego wewnętrznego, byłoby to zaymować czas może kilko Niedzielny, który ſtraciwſzy na próżnych, iak w pierwiaſtkowym Seymowaniu, ſporach uyrzelibyśmy ſię zgubionemi. Okoliczności teraźnieyſze czyli w kontynuacyi zapaloney między Sąſiaduiącemi Potencyami woyny, czyli iak niektóre wiadomości daią ſię ſłyſzeć, że pokoy ſpodziewany, zawſze Nam Naſzey opieſzałości ſmutny i okropny wyſtawuią widok, bo ieżeli z iedney Strony naſtępna kompania ciąg woyny zacznie, nieochy-

bnie ſpodziewać ſię potrzeba wciśnionego do Naſzego kraiu Teatrum teyże wony. My na ten czas bez ſił kraiowych z napiſaną Konſtytucyą Idealnego Stu Tyſiącznego Woyſka haniebną woiuiących Potencyi ſtaniem ſię ofiarą. — Z drugiey, ieżeli pokoy naſtąpi, czuwaiąca na Nas przemoc obca, chciwa dla ſiebie podległości Naſzey, niepozwoli nam zbawiennych do ſkutku doprowadzić zamiarów. — Co za Los ſrogi, maiąc nayzręcznieyſzą porę zabeſpieczenia i ugruntowania ſwobod kraiowych, tey szacunku niemaiącey wolności, przez złe iey użycie zobaczyć ſię w wſtydliwych niewoli więzach. — Wypada równie, że gdy przyſtąpiem do Proiektow wiecznego podatkowania, chcąc go uczynić proporcyonalnie dotykaiącym kray cały, chcąc go urządzić doſkonale, będzie naſzą powinnością, nietylko w różne gatunki podatkowania wchodzić rozważnie, ale i dziś aktualne Rzeczypoſpolitey dochody i fundulze ściśle i doſkonale wyexaminować, expensa Cywilne nieodbicie potrzebne uznać, a co nad

expens Cywilną pozoſtać może, na Woyſko Stanom Seymuiącym wyſzczegulnić, dopiero tę pozoſtałą Summę ſtoſuiąc do Etatu Woyſka podług niey uproporcyonować nakład potatkowania na kraie Rzpltey. — Takby nam należało decydować o podatkach, w tym ſposobie iakikolwiek wypadłby narzut na kray cały, Obywatele i Mieſzkańcy przyięliby go chętnie i przyiemnie, a Stany Seymuiące uſprawiedliwiłyby ſię wpośrzód całey publiczności Ale miłościwy KROLU, Prześwietne Skonfederowane Rzeczypospolitey Stany, że waſzą Approbacyą znaydę, iż tak czynić należy, niewątpię, bo ieżeli kto, to Prawodawca ſprawiedliwość ściśle ważyć powinien Lecz ktoż mi nieprzyzna iak długiego takowa Uſtawa potrzebować będzie czaſu? — Kto mi z drugiey ſtrony zaprzeć może, że ieżeli do Maia iuż bliſko nadchodzącego woyſka powiękſzonego mieć nie będziem, iż i z Rządem nay lepſzym i z podatkami poźno uchwalonemi zginiem bez powſtania. —

Miłościwy KROLU! Prześwietne Skonfederowane Rzpltey Stany! mówić o tym co nam ręce wiąże, co nam zbawienia Oyczyzny przyśpieszać niedopuszcza, należy mówić śmiało, mówić otwarcie, Instytut Rady Nieustaiącey tak od Roku 1775. iako i Roku 1776. koniecznie nam uchylić potrzeba, tak cały Naród chce, o czym zaświadczaią Instrukcye Posłom od Woiewództw dane, polityczne przyczyny tak radzą. — Niech ta zniesiona Epoka Gwarancyi Rządu wewnętrznego, kray cały ciążącey przywróci milszą i przyiemnieyszą N. Imperatorowey Rossyyskiey dla W. K. Mci i Rzpltey przyiaźń, niech Nam ze wszech miar względna i sprawiedliwa Narodu Polskiego determinacya u tey tak wspaniałey Monarchini równą z innemi Narodami sprawi konsyderacyą — Któż bowiem nie przyzna, ieżeli Rząd wewnętrzny gwarantowany przez obcą Potencyą z uięciem wolności odmienienia i poprawienia onegoż może się zgodzić z Prawami Narodow nawet z Prawem ludzko-

ści? — Cóż dopiero chcącemu Narodowi odmienić Rząd obcy, Rząd ściśniaiący wolność, niszczący Prerogatywy Tronu i Narodu, narzucony mocą obcey Broni znaydować oppozycyą gwarantuiącey Potencyi, czyliż to nie iest iawnym Despotyzmem? poddaię pod baczną uwagę W. K Mci, Waszą Prześwietne Skonfederowane Rzeczypospolitey Stany. — Powiem nadto, że Stany Seymuiące iak są w stanowieniu Praw absolutnemi Panami, tak, raz ie ustanowiwszy, odmieniać nie iest Waszey mocy. Co się tak ma rozumieć odpowiedzieliśmy na Deklaracyą KROLA Jmci Pruskiego w Nocie odpowiedniey na dniu 20. Października, w Roku zeszłym, że Akt ninieyszy Konfederacyi nie ściąga się do innych celow iak tylko do powiększenia Sił kraiowych, dla utrzymania swoiey własności i Rządu wolnego, tak chwalebna Stanom Rzeczypospolitey odpowiedź Prawem ninieyszego Seymu potwierdzona iaką approbacyą w sentymentach sprawiedliwego Monarchy KROLA Jmci Pruskiego zna-

lazła z uwielbieniem Narodu Naſzego pozwoliſz W. K. Mość P. N. M. dla nader przyiemnego Narodowi przypomnienia wyrazy teyże Noty poczytać, które ſą, „Król Jegomość znayduiąc w teyże odpowiedzi dowod rowniе przyiemny iak przeświadczaiący, że roſtropność przewodniczy obradom ſeymowym z rownymże ukontentowaniem uwiadomownym zoſtał, że Prześwietne Stany ſtoſownie do ſprawiedliwych Praw ſwoich na Seſſyi 3. Liſtopada publiczną, z przepiſami Konſtytucyi kraiowey zgodną uſtawą, tak Rząd nad Woyſkiem poſtanowiły, iż upewniaiąc niepodległość Rzeczypospolitey, wſzelkiemu nadużyciu ſamowładnemu i influencyi Zagraniczney przecina ſpoſobność, którym ſkutkom iakakolwiek inna uſtawa odpowiednią bydźby nie mogła, J. K. Mość ma Prawo ſpodziewać ſię po roſtropności i doświadczoney Seymuiących Stanow ſtałości, że od uſtawy, która prawdziwie zaszczyca światłe Ich przewidzenie, usuwać ſię niezechcą dla przyſtoſowney lub oświadczoney iakiey-

kolwiek partykularney poprzednieczych Ustaw gwarancyi, która nie może stawać się przeszkodą Rzpltey ku ulepszeniu Formy Rządu swoiego, tym więcey po świeżo doświadczonych onego wadach i która nie iest nawet stosowną do pierwiastkowych umow Traktatu 1773. na których Gwarancye są ufundowane, gdyż nie iest podpisaną na Seymie 1775. Roku, tylko prze iedne Mocarstwo, które się do niey dziś odwołuie,, —

Izaliż to nie będzie zniesieniem świeżo ustanowionego przez nas Prawa i ukrytą iakąś polityką w doniesieniu odpowiednim Temu Sprawiedliwemu Monarsze Nayiaśnieyszemu KROLOWI Pruskiemu o szczegulnych Konfederacyi naszey zamiarach utrzymywania Rządu wolnego i nikomu niepodległego?

Gdy Instytut Radzie Nieustaiącey w Latach 1775. i 1776. przepisany, Gwarancya zastaniać i znieść go ile szkodliwego i całemu niemiłego kraiowi dopuszczać nie będzie. KROLU Nayiaśnieyszy! Sławę Twoiemu Panowaniu, szczęśliwość całe-

mu przywróćmy kraiowi, niedaymy innym obcym Potencyom trafić w naſzą ſłabość, a tym ſpoſobem niepokazuymy Im otwartey drogi do trzymania nas w równey dziſieyſzey haniebney podległości, Miłościwy KROLU! Mądrość Twoia, którą przewyżſzaſz innych, Znaiomość, którą umieſz trafić do ſerc wiernych poddanych, Czułość, która Duſzy Twoiey ieſt własnością, panować ſłodko ludowi Rządom Twoim powierzonemu, chyba zaradzić potrafi, aby Obrady Seymowania naſzego nietylko do pomyślnego doprowadzić ſkutku, ale aby to co ſtanowi pryncypalnie całego Narodu ſzczęście przed zaymuiącemi czas zbyt długi, choć równo koniecznemi potrzebami, odłożywſzy ie do poźnieyszego czasu zadecydowane było Jako to, uchylenie Inſtytutu Rady Nieuſtaiącey, iako iſtotney naygwałtownieyszym Rzeczypoſpolitey potrzebom zawady, uſtanowienie tym czasowe Obywatelſkiey ſkładki, zaciągnienia Summ pieniężnych przez Kommiſſyą Oboyga Narodow, zadecydowanie zaciągu Kawaleryi Naro-

dowey, a po ukończonych tych Materyach zaręczy cały Naród, iż nie do inney Materyi tylko do podatkowania wiecznego, każdy z nayżywfzą przyftąpi chęcią. — Narodzie! zarecz Królowi, zarecz fam fobie, że urządziwfzy to wfzyftko, co fiły kraiowe w dwóch iuż tylko Miefiącach pozoftałych powiękfzyć zdoła, że żadney inney niedopuścifz brać Materyi, iak tylko Proiekta wiecznego podatkowania, a tym gdy póydziem iednomyślnie porządkiem ogarnie Tron Twóy wkrótce Miłościwy KROLU! radość, gdy uyrzyfz przed Maiem, choć nieogromne w wielką liczbę powiękfzone Woyfko, lecz gotowe mężnie walczyć z nayogromnieyfzym Nieprzyiacielem przy Doftoieńftwie Twoim i całości kraiow Rzeczypofpolitey; nayużytecznieyszą przeto fądzę potrzebą, aby ufpakaiaiąc trofkliwości Narodu, iżby exyftencya Inftytutu Rady Nieuftaiącey tak Roku 1775 iako i R. 1776 nieftawała fię fzkodliwą na przyszłość przez przywłafzczenie dla fiebie upływania do Woyfka iako i do Skarbow Oboyga

Narodow, tenże Inſtytut natychmiaſt zniſzczony i uchylony zoſtał, i w tym zamiarze J. W Mci Marſzałku Seymowy, ſtawam przy Propozycyi J. W. Poſła Trockiego Zaleſkiego i o Turnum nieodwłócznie dopraſzam ſię.

ZDANIE

Jaśnie Oświeconego Xiążęcia Pana KRAKOWSKIEGO Ex Turno. na Seſsyi Seymowey dnia 19. Styczcznia 1789. Roku przy odmianie Opisow Rządu w 1775. i 1776.

Nietylko z uprzedzenia dawności, ale z ciągu dwóch wiekow, naſza Rzeczpoſpolita Polſka dowiodła, że były zawſze uwagi: iak bydź wolną, w wolności ſzczęśliwą, w ſzczęśliwości trwałą; że mimo w kończącym ſię wieku, zaraz w Roku 1660. do upadku przez Sąſiedzkie

zakłócenia nachyloną zdawała się, utrzymywaniem iednostayności rządu i męstwem Obywatelow od zguby ochronioną została.

Dziś nie tak przez stratę Kraiow trudnieyszą do dzwignienia zdaie się postać, iak przez wciągnienie podległości. Każde z otaczaiących nas Sąsiedztw zastanawiaią się: że przez zbliżenie się przez straty nasze iedna drugiey strasznieyszą stać się może. Zapalony Ogień woienny, daie to widocznie poznawać, że iuż iesteśmy na brzegu przepaści: iż mimo nas o nas zaczną się kłótnie, Sądzę że ten czas przy drugim kończącym się wieku ocalenia naszego, został do chwały Panowania W. K. Mci i Zgromadzonych Stanow gorliwości, którą nadto wielbić i szanować będzie następność, że mimo wszelkie zawady, stale i nieustannie trwać będziecie w przedsięwzięciu ratunku, który w dwuch szczegulnie sposobach skuteczny bydź może, to iest: Odwagą i Rządem.

Kto tylko Jmię Szlachcica nosi, i kosztuie smaku prerogatywy Wolności, na dostarczenie sił Kraiowych

nie ochroni maiątku; więcey śmiem twierdzić: że nie masz żyiącey Duszy w Polszcze, żeby niebyła przenikniona różnicą wolności od niewoli, więc ubespieczyć się możemy, że cokolwiek Kray wystarczy, to chętnie na obronę Oyczyzny Naszey w ofierze poświęcone będzie; i czyli na prędkie protunkowego podatku ustanowienie, czy na pożyczkę zgodziemy się, a podatek ze wszystkich zrzódeł postanowiony to zapewni, byle tylko uważany i bez krzywdy iedney lub drugiey Prowincyi i własności każdego Stanu zachowany był; temu przeczyć, chyba nieprzyiacielem tak miłey Oyczyzny odważyłby się okazać. Ale to drugim ogniwem spoić trzeba: Rządem przyzwoitym Polakom; to iest Kray rządny a Polak wolny; co i nam i Sąsiadom naszym, nayprzyzwoitsze.

Nieśmiałbym z mieysca mego, szanuiąc zrzodłowe własne zaszczyty przekładać Zgromadzonym Stanom, gdzie mi tylko z Urzędowey powinności strzedz należy: *ne quid detrimenti Respublica patatur*, tylko sa-

memu Stanowi Rycerſkiemu uſtanowienie Praw przyzwoite, gdyby mnie doſtatecznie, doſkonałe przełożenie J. Pana Weyſsenhoffa Poſła Inflanckiego nie zatwierdziło w moim przekonaniu względem Praw i Doſtoieńſtwa tego, iſtności Narodu Naſzego, zawieraiącego Stanu: że wcielenie Stanu Rycerſkiego do dozorczey Magiſtratury między Seymem a Seymem, uwłacza Udzielności Rzeczypoſpolitey; bo gdziekolwiek obaczę, choćby w naymnieyſzey liczbie, trzy Stany złączone, nie tylko u pogranicznego mniemania, ale ſam uznam za Rzeczpoſpolitę władną. Wſzak w Stanie Rycerſkim gdy Seymowałem z trzynaſtu Woiewództw nie było Posłow, a iednak to nieuwłaczało Samowładztwu Rzeczypoſpolitey.

Opiſy i granice czy zabeſpieczą lub przyſtoią ſkoro trzyſtany złączone, dowod: że mimo tę wſzyſtkie, Rada Nieuſtaiąca iż była w trzech Stanach ſkonfederowała ſię. Ale czyli takie przykłady są ubeſpieczane dla Wolności, każdy świadły niech ſię przekona. Jeſt zawsze o-

ſtróżnością w wolnych Państwach: żeby wykonywaiące Praw formy, niebyły równane i podobne do prawodawczych, a Rada Nieuſtaiąca nawet dwóch Stanow miała Marſzałkow, co ią różnić niemogło od Seymu.

Zebym zaś niezdał ſię mówić za Senatem; zawſze daleki w radzeniu od miłości własney, przyznaię: że Stan Senatorſki dopiero w prawie 1768. zyſkał kreſkowanie w ſtanowieniu Praw; ale ſtracił na uſności Narodowey, tym ſamym uczeſtnictwem które oſiągał, iako uſtawiczny Woiewództwa Dozorca i Pełnomocnikow od pozoſtałych Braci. I ten to związek Stanow, czynił ſmak Polakowi, że w żadne niemógł bydź wplątany przemocy, nieznał dependencyi, zawſze w mnieyſzey liczbie ſnadnieyſzy; a w ſpokoyności powinności swoich, był wiernym Krolowi, podległym tylko Bogu i Prawu.

Zamilczam podſilenie lepſzey ſchedy wziętości w Narodzie, młodſzey części Senatu *in Miniſterio*, lu-

bo nieſpoioney zrzòdłowym zwrò-
tem do Braci naſzych w obowiązkach;
ale Rzeczpospolita opatrzà ſwoiego
lepſzość, według władztwa ſwego,
które niech ku naylepſzemu ſwemu
zarządza i poſtanawia; ia tylko
to wnoſzę do Konſtytucyi Rządu
Narodowego że tyle Stan Rycerſki
nabierze luſtru z wlewu wybranych
Konsyliarzy, ile Stan Senatorſki oſią-
ga w poważeniu z przybranego *Mi-
niſterium* do Senatu; że *circa officia* u-
ſtępować mu muſi.

Ja Anarchii widzieć nie mogę, którą tak przenika oſtròżność Obywatelſka. Gdy Król Panuie, doſtrzega z miłości i z obowiązkow przewiduie. Radę ma do zwołania Seymu czyli *Gotowego* w prętſzych razach dla uniknienia przedłużoney formy, czyli też przy nagleyſzych potrzebach zwołania innego, i ten wiązać węzłem Konfederacyi. Narod niezepſuty podległością, tylko właſnego dobra ocaleniem zaięty, czyli taki w zmocnienia Kraiowego Rządu zamiar co do trwałości Naſzego powodzenia, komu z Sąſiedzkich

Państw mògłby bydź do nieupodobania? że bez zamyſłu zaczepienia, odporne tylko wzruſzamy ſiły. Naſzą Wolność nad życie i maiątki przekładaiąc, tak chcemy naſtępności oddać, iakeśmy z ſpadku Oycow Naſzych zaſtali Oyczyznę.

Y ten naſz ſzczery i żadną obcą niepodięty podległością zamyſł, gdyby mocą był odpierany, nie zoſtaie nam, tylko Krwią Naſzą w Kraiowych grzebać ſię popiołach, niżeli pozorną poprawą hartować Kaydany niewoli, których ſzczęk nietylko nas ogłuſzy, ale i naſtępność Naſzą. — Zapomną: że byli WOLNI.

PRZYMOWIENIE SIĘ

Iaśnie Wielmożnego Imci Pana BUTRYMOWICZA Podstarosty i Posła Powiatu Pińskiego na Sessyi Seymowey 9. Stycznia 1789. Roku miane.

NAYIAŚNIEYSZY KRÓLU, PANIE MÓY MIŁOŚCIWY! PRZEŚWIETNE SKONFEDEROWANE RZPLTEY STANY!

CO dawniey pokrótce namieniłem względem należących od Woyska Rossyiskiego, Powiatowi naszemu pieniędzy, to teraz z okoliczności podać maiącey się do JW. Posła Wielkiego Rossyiskiego Noty, iaśniey tłómaczyć przed się biorę, nie z innego zaś czynię to powodu, iak tylko dopełniaiąc włożone na nas przez Instrukcyą Obowiązki: oto N. P. w czasie ostatnich nieszczęśliwych w Kraiu naszym

Rewolucyi, ſtały w Powiecie Pińſkim i przechodziły przez niego rozmaite Woyſka Roſſyiſkiego dywizye, które tak dla wyżywienia ſiebie, iako też dla napełnienia niezmiernych Magazynow w tamtym czaſie w Kraiu naſzym dla Woyny z Turkiem utrzymywanych, wybierały od nas Prowianta i Furaże, a wybierały czaſem z tak uciążliwym rozkładem, iż na ieden raz tyle bywało nałożono, że ledwie trzyletnia Kreſcencya niektórych Folwarkow i Wioſek wyſtarczyć mogła. Jakożkolwiek bądź, ſkładał i doſtarczał naſz Powiat te Furaże, a gdy ich czaſem w naturze oddać nie mógł, tedy albo gotowemi, okupował ſię pieniędzmi, albo Obywatele areſztowaniu ſiebie ulegać muſieli, tak iako ia ſam będąc w Roku 1772. w Pińſku za Furaż zatrzymanym, przez 12. Niedziel do Aſſyſtencyi moiey dodanego miałem ſobie ſołdata. Gdy zaś zamieſzania Kraiowe uſtały, i gdy Kommen-

dę nad Woyſkiem Roſſyiſkim obiął JW. JPan Generał Leytnant Romanius, oznaymiono było Powiatowi naſzemu, ażeby Kwity Furażowe do Warſzawy złożone były, z których wypadała Summa do czterech Tyſięcy Czerwonych Złotych wynoſząca, nie wſpominaiąc tego, że iak Miara i Waga odbieranego Furażu nie zgadzała ſię z Kwitami, tak cena iego dependowała od woli tych, którzy nam za ten Furaż płacić mieli; ſtało ſię tedy tak, że Powiat naſz Kwity zgromadziwſzy odeſłał przez Delegowanych ſwoich do JW. Pana Romaniuſa, tu na ten czas w Warſzawie mieſzkaiącego, a ten Kwity odebrawſzy, pieniędzy nie oddał, i do tych czas one, nie ſą nam zapłacone. Powiat zaś naſz obiecuiąc ſobie że te Pieniądze pożyſzcze, a rozdział ich ſzczególny na Obywatelow znayduiąc trudnym, zrobił plantę wymurować za te Pieniądze — Archi-

wum, Izby Sądowe i Kancellarye, lecz nie odebrawſzy tych Pieniędzy, dotąd też zamiaru ſwego uſkutecznić nie mógł. Że zaś czuie to naſz Powiat, że mu przez nieopłacenie tych Pieniędzy wielka dzieie ſię krzywda, ſą dowodem wſzyſtkie Inſtrukcye Poſłom na Seym dawane, w których zawſze tę krzywdę przypomina, iako i teraz w naſzey punktem trzecim zalecenia ſwego temi nam daie ſłowy: *Że na Seymach przeſzłych dla krótkości czaſu, wiele żądań Obywatelſkich w Inſtrukcyi wyrażonych ſkutku nie wzięły, iako to względem zaległych Pieniędzy za Furaż na Woyſko Roſſyiſkie dawany nieopłaconych, do Czterech Tyſięcy Czerwonych Złotych wynoſzących, zaczym w tey krzywdzie Powiatu, Ichmość Panowie Poſłowie Oycowſkiego Nayiaś: Króla Pana Naſzego Miłościwego i zgromadzonych Stanow o nayprędſzą ſatysfakcyą proſić będą wdania ſię.* A zatym gdy ta powtórna Nota do JW. Poſła Roſſyiſkiego o Ewakua-

cyą Woyſk z Kraiu, i o nadgrodzenie Szkod Obywatelom podana ma być, biorę śmiałość proſić Waſzey Królewſkiey Mości Pana Moiego Miłościwego i Prześwietnych Zgromadzonych Stanow, ażeby w teyże Nocie ta krzywda Powiatu naſzego umieſzczoną była.

PRZYMOWIENIE SIĘ

In Turno na Znieſienie Uſtaw Rady Nieuſtaiącey Iaśnie Wielmożnego POTOCKIEGO Staroſty Szczerzeckiego, Poſła Wdztwa Podlaſkiego Dnia 19, Ianuarii 1789 Roku.

Po wielu utarczkach z Radą Nieuſtaiącą ſtaczanych, i tyle czaſu koſztuiących, kiedy w czuciu i pamięci tylko pozoſtała, znowu ożywiać ſię, czas i Obrady marnotrawić poczęła, wyglądaiąc przychyl-

ney pory, któraby Ją podźwignąwszy, uczyniła Samowładną Panią Podatków i Woyska, wołać Naś przynagliła — Nie ma Zgody na Podatki, póki Rada z Opisami sobie służącemi, wyraźniey i do szczętu obaloną nie zostanie — Idę do Traktatów.

Seym teraźnieyszey co do Uroczystości Związkowey, którą sobie Rzplita w przygodach walnych, i okolicznościach do rozszerzenia władzy swoiey zachowała, ma postać też samą, którą miał Seym 1776. R. Różnica między temi Seymami, iest tylko taka, iaka iest między wolnością i gwałtem, między Związkiem sprzymierzonego Narodu, a związkiem przywatnym Rady, obranie nawet Marszałka Seymowego sobie przywłaszczaiącey. Kiedy więc Seym tamten z przyczyny że pod Związkiem Konfederacyi w brew Gwarancyi 1775. R. mógł władzę tłómaczenia Prawa przyswoić Radzie, Kommissyą

Woyſkową uchylić, i poſtanowiony Departament w Jey mieyſcu w śrzodku Rady oſadzić, a tym ſamym Jmię Rządu zoſtawiwſzy, grunt Iego cały przewrócić! czemużby Seymu dziſieſzego zamiar uchwalenia Rządu, czyli dozoru Rządowego między Seymem a Seymem, ulepſzenia i odmiany którego wolność, potrzebę, i przyczyny, Seymuiące Rzeczypoſpolitey Stany w Miniſteryalnych Notach Dworom Peterſburſkiemu, i Berlińſkiemu podanych wyłożyły, miał bydź złamaniem Traktatów zagrożony?

Smutne przykłady w Xiędze Wieków, i przypadków zapiſane ſą gorzkim świadectwem, że Swięta Wiara uroczyście od Narodu Narodowi przyrzeczona, i brzmienie Traktatów kończyły ſię nie raz z odgłoſem Armaty; Atoli wolna Rzeczpoſpolita wymazawſzy z Uſtaw ſwoich bóy zaczepny, ſzanowała przymierza ſwoie, w tey na-

wet żałoſney chwili, kiedy Traktat rozbioru Kraiu, to, co Jey było zabeśpieczone, wydzierał, a co Ona obiecała, warował.

Chęć ubeśpieczenia Rządu przy powiękſzyć ſię maiących ſiłach, brać za przeſtępſtwo Traktatu, ieſt to podciągać Władzę Rzeplitey pod wolą obcą, a tym ſamym obalać Jey Niepodległość, pośrzednictwem i Traktatami innych Dworów zapewnioną.

Wſtyd był niegdy znamieniem wyſtępku, lecz ciągły grzeſzenia zwyczay, pokonał przyrodzenie; odtąd wſtyd zoſtał Towarzyſzem Cnoty, i razem różnicą prawdziwego Polaka od tych, którzy w uściech maią Obywatelſtwo, a Oyczyznę w kieſzeni — Tey to przywarze na dobro tylko oſobiſte względney, winniśmy loſy i nieudolność Naſzą, winniśmy ſtratę czaſu, i Obrad nieſkuteczność — Za Jey opacznym wyſtawieniem rzeczy, doświadczyliśmy ſkutków

Gwarancyi, i owoców Gwarantowaney Rady. Wielkomyślna Jmperatorowa Rossyiska, ścieśniaiąc nowym Rządem Kraiowi Naszemu nieznaiomym Swobody i szczęście Nasze, rozumiała, że dogadza dobru i chęciom Narodu, przekonana inaczey teraz, nie poczyta odmiany Rządu na stosownieyszy do pierwiastkowych zasad Rzeczypospolitey, ani za urazę, ani za pochop do wypowiedzenia Nam swoiey przyiaźni; a ieżeli ta przykra konieczność iest dla Narodu przeznaczoną, ieżeli mówić za Wolnością, i Niepodległością Rzeczypospolitey, iest mówić przeciw Traktatom, los Nasz nie może być ani więcey nieszczęśliwym, ani pora przychylnieyszą.

Nayiaśnieysze Stany! nie ten sprzeciwiał się Podatkom, kto Kray od podległości ubeśpieczyć pierwey radził; lecz ten, kto obaloną Radę, dzieło przemocy i gwałtu, w każdym uchwały postępku wskrze-

ſzał — Obca Jntryga nie mogąc Rady dźwignąć, ma zamiar zyſkiwać na czaſie: Winnym ieſt, kto go trwonić Jey pomagał. — Powſzechność ieſt świadkiem Naſzych Sporów, Naród o Nich ſłyſzy, przykrząc ſobie opieſzałość ratunku, którego dawano wyglądał; bądźmy ſzczerſzemi dla Niego, oddalaiąc przyczynę i pochop, któreby Go przymuſiły ſzukać obrony Kraiu w ſwoim ſercu i rozpaczy — Nie zawiodę ufności Wſpół-Braci moich daiąc zdanie, żeby przemocą utworzone, w nieſzczęśliwych dla Oyczyzny czaſach, Uſtawy Rady Nieuſtaiącey, uchylone nieodzownie zoſtały, ażebyśmy iuż po uchwaleniu zaciągu Summ Pieniężnych na wyſtawienie, wieczyſte ſtanowili Podatki na utrzymywanie Woyſka, które wracaiąc Rzeplitey pierwſzą powagę poſtawić Nas może w ſtanie mówienia prawdy bez boiaźni. Zabeśpieczono Nam Rząd ſtały, Ca-

łość Wolność i Niepodległość; Rząd został przewrócony, Całość uszczuplona, Wolność ścieśniona Niepodległość zaprzeczona — Coż iest więc Gwarancya, i co są Traktaty? *Sunt Verba et Voces, prætereaque nihil.*

PRZYMOWIENIE SIĘ

Jaśnie Wielmożnego Imci Pana STANISŁAWA POTOCKIEGO Posła Lubelskiego Kawalera Orderu Orła Białego na Dniu 16. Stycznia Roku 1789. (*)

Słuszna obeymuie mnie trwoga, aby ta radość powszechna, to tkliwe W. K. Mci rozrzewnienie, wśrzód którego Sto Tysięcy Woyska wykrzyknęliśmy, w odgłos smutku, rospaczy, i hańby nie zmieniły się. Gdy się zastanawiam nad czasem tak marnie przez Nas strawio-

nym, i nad ſpoſobem Seymowania Naſzego, gdy widzę wprowadzane nowe coraz materye, i wrzucane, iakby na umyſł, trudności, gdy, mówię, na to wſzyſtko wſpominam, bardziey ſię Was ſamych dla Was, iak obcych lękam Polacy. Ci, którzy własną zaprzątnieni dziś obroną, panować mocą nad Nami nie mogą, rosną w zręczność, gdy na ſile upadaią: ztąd Naſza nieiedność, ztąd nie ufność, ztąd czaſu wycieńczenie, ztąd zguba. Kopie pod Nami przepaść ta ręka, która kaydany wkładała, a co ſmutnieyſza, że My iey ſami do tego ſłużemy.

(*) *Mowa ta przy zdarzoney okoliczności nieprzygotowanie z pamięci powiedziana. od niektórych przytomnych wakonnotowana, potym do kupy złożona, zimną ſię może Tym. co ią ſłyſzeli. wydawać będzie. Lecz niech na to wſpomnieć zechcą. że co innego ieſt w zapale mówić z natchnnienia, co innego krwią zimną ſkładać myśli czyie do kupy.*

Mówił Demoſtenes do Ateńczyków, korzyſtać, iak i my, z podobnych naſzym, niechcących okoliczności. „Ateńczykowie! badacie ſię co czyni Filip, i co czynić macie z Filipem, przeſtańcie ſię badać co on myśli, lecz myślcie, co wam czynić należy. „Podobnie i My Polacy nie myślmy, nie oglądaymy ſię na to, co o Nas trzymaią Sąſiedzi, ale czyńmy, co Nam czynić należy, a w tym ſzczęście naſze znaydziemy. Wſzak naynagleyſzą dla Ludzi wolnych potrzebą ieſt dźwigać ſię z pod iarzma, i zrzucić z ſiebie nieſławę. Do tego dąży dziś Polſka, lecz do tego wzmocnienie iak nayprędſze ſił naſzych ſłużyć Jey iedynie może, ſił choć w części na wioſnę gotowych; bo czyli woyna, czyli pokoy naſtąpi, w pokoiu, iak w woynie, bezbronna Polſka niczym, uzbroiona Narodem ſtać ſię może. W tym zamiarze Nayiaśnieyſze Stany! przyſtąpić Nam do materyi Podatkowania iak nay-

śpiefzniey należy, iako do tey, któ-
ra moc Kraiową iedynie dzwignąć i
zabeśpieczyć zdoła. Lecz iakim
trybem, i w iakim czynić mamy to
porządku, nad tym się zaftanowić
mufzę, gdyż czuię, iż od tego zawi-
sło dzwignienie się nafzych, lub wie-
czny ich upadek, to iest: Wolność
lub niewola.

Widzę, iż w dwoiakim wzglę-
dzie Materya podatkowania Izbę zay-
muie; iedni doczefnych, drudzy wie-
cznych chcą Podatków. Nie prze-
czę ia temu, iż Protunkowe Podatki
są momentalnym tylko lekarftwem,
a wieczyfte trwałym zaradzeniem.
Lecz czuię oraz, że gdy pierwfzych
wprzód nie uftanowiemy, do drugich
nigdy nie trafiemy, bo gdy fzczęśli-
wa czynienia pora upłynie, gdy inny
obrót rzeczy wezmą, gdy Sąsiedzka
Woyna wygaśnie, nie będziemy na-
wet mieli sposobności ftanowienia
wieczyftych Podatków, ieżeli Nas
doczefne, iak nayrychley nie uzbro-
ią przeciw obcym gwałtom. Czyż

iawnie nie widziemy, że od tego odprowadzić ſzuka Nas uchylona właſną obroną od Polſki przemoc, lecz która przez Nas, przeciw Nam czynić nie przeſtaie, ani traci nadzieię odzyſkania żelaznego Berła, którym Nas rządziła. Oto dziś cała iey nadzieia na zwłóce czaſu, i nieczynności Naſzey polega. Już doſyć dobrze Materya Woyſkowa przez trzech mieſięczny, czaſu przeciąg, iakby na umyſł przewlekana, poſłużyła tym, co niechcą mieć podźwigniony Narod Polſki, co ſławę, co zyſki ſwoie na naſzym upadku gruntuią, co ſię chełpią publicznie, iż wiele zyſkali na czaſie, któryśmy próżnie ſtracili.

Łaſkawa Opatrzności ręka przedłuża ieſzcze chwilę, w której ſię dzwignąć możemy, bo iuż Nam zginąć przez właſną winę należało, Któż mi iednak zaręczy, iż ta Opatrzność tak Nam dotąd łaſkawa, oſnowy pomyślnych zdarzeń nie przerwie, ſłuſznie karząc Nas za tę

żeśmy z dobrodzieystw Jey korzystać niechcięli, Spieszmy się więc, ieźli Nam Wolność, ieźli miła Oyczyzna. Omylmy tych nadzieie, którzy na dalszey czasu przewłoce zgubę naszą gruntuią; którzy gotowe do tego maią śrzodki: Rząd, wieczne Podatki, te, mówię, długie i kłótliwe między Nas wrzucaiąc materye, na których nie tylko miesiące, lecz i lata strawią, gdy zechcą; a tak gdy Nas niby Rządem i Woyskiem zaprzątną, bez Rządu i Woyska zostawią. Naylepsza rada, którą sobie w tym dadź możemy, iest ta. Wystawmy iak nayprędzey Woysko wsparci doczesną, a potym pod zasłoną Woyska tego Rząd i wieczne Podatki swobodnie stanowmy.

Smiało to mówię, co czuię, o czem iestem przekonanym, że gdy Woysko Nasze iak nayprędzey nie stanie, a prędko stanąć bez doczesnego Podatku nie może, że gdy wiosna bezbronnych Nas zaydzie, próżno wtedy wkładać Podatki zechce-

my, bo Nam ich wkładać albo ludzie, albo okoliczności nie pozwolą. Ludzie, ieźli Pokoy naſtąpi; okoliczności, ieźli ſię Woyna pociągnie, która Nas ſamych bez Nas, ieźli bezbronnemi będziemy, ogarnąć, może, a pewnie wtedy ſtaniemy ſię łupem iey lub nadgrodą, Niech nam ſmutny przykład ſtoi przed oczyma! iuż raz za obcą woyną Polſka podzieloną zoſtała! zaſłaniała Nas wtedy, iak dziſiay, ſolenna granic Naſzych Gwarancya, od tych ſamych złamana, którzy ią uczynili. Zrobmyż, gdy możemy, i ſtan Naſz, i cudze ſłowo pewnieyſzym. Niech Polak nie ſłyſzy o haniebnych Gwarancyi więzach, która mu u ſiebie w brew Prawu Narodow rządnym bydź nie pozwala. Niech ſię do niey śmie odezwać, gdy o całość Granic iego iść będzie. a ieżeli pochłonąć go zechce mocnieyſzy, niech go ſtrawić nie zdoła.

Jakiż Nam się do tego śrzodek zostaie? oto dzwignąć siły Nasze iak nayprędzey, oto czynić przeciwnie temu, coby chcieli wmówić w Nas niechętni powstaniu Naszemu; Oto, mówię: nie bawiąc się nad Rządem, ani nad wiecznemi Podatkami, do doczesnych Podatkow, do dzwignienia Woyska zaraz przystąpmy. Mnie mamyż, że próżnie te dwie Materye wtrąconemi tu były? Nie zaiste! bo czyli w Rząd, czyli w wieczne Podatki wpędzi Nas pracuiąca cicho przeciw Nam niechęć, iużeśmy zgubieni, iuż wszystko, czas zyskuiąc, zyskała, iuż spokoynie uyrzy Nas piszących długie i kłótliwe Ustawy, które, gdy zechce, obali. Jakoż daymy, żebyśmy się przed wszystkim, iak iest zdaniem niektórych, do Rządu wzięli, i w duchu Obywatelskim rozpoczęte prowadzili dzieło; daymy, żeby ucichła ta influencya, która psuć umie, gdy przełamać dobrych zamysłów nie może? Materya Rządowa tak iest obszerną, tyle

rozwagi wymagaiącą, iżbyśmy pilnie pracuiąc, kilka mieſięcy ſtrawić na niey mogli. Cóż dopiero, ieżeli przykładem Materyi Woyſkowey prowadzona będzie, gdzie litery nawet i kommy, gdy ſię zguby naſzey chciwym podobało, dnie i tygodnie trawiły? Toż ſamo powiem o wiecznych Podatkach, gdybyśmy ie nawet ſtanowić mogli z tym bezſtronności, zgody, i Obywatelſtwa duchem. którego ſobie wróżyć tak trudno? Czyliż rozſądny i trwały podatkowania wieczyſtego układ, równie ſprawiedliwości Waſzey, iak potrzebom Rzeczypoſpolitey dogadzaiący, kilkodniowym lub tygodniowym ieſt dziełem? Nie Prześwietne Skonfederowane Rzeczypoſpolitey Stany! ſpłynie kilka mieſięcy nad układem Podatków, nadeydzie wioſna, My przy naylepſzey Rządu lub Podatków uſtawie, bez Woyſka, bez ſiły, zgubiemy Polaków własną Polaków ręką. Wtedy

Nayiaśnieyſzy Panie, padnie wieczny zakał na ten Seym; a ten Seym, który podchlebne o podźwignieniu Polſki uczynił nadzieie, ſtanie ſię Epoką Jey zguby. Powrócie-my ze łzami do Domów, i pozoſtałym w Domach wſpół-Braciom hańbę i roſpacz zanieſiemy.

Nie przeczę ia temu, iż myśl uſtanowienia wieczyſtych Podatków ma na pozor cóś gruntownego? Lecz ia mówię, ieżeli wprzód doczeſnych nie uſtanowiemy Podatków, wieczyſte albo próżno ſtanowić będziemy, albo ich wcale ſtanowić nie będziem mógli. Niech mi kto śmie zaręczyć z tych, co wieczne Podatki nayprzód chcą mieć uchwalone, że za tydzień lub za dwa uſtanowionemi będą, że za mieſiąc wniydą do Skarbu, zgodzę ſię chętnie na nie, i mego zdania odſtąpię. Ale ſię to równie ſprzeciwia zdrowemu rozſądkowi, iak Prawodawſtwu. Podatki, iak ſzanowny Senator i Paſterz Xiąże Jmć Biſkup Płocki w Głoſie

ſwoim świeżo wyraził, równie wſzyſtkich Obywatelów dotykać powinny, ani dla iedney Oyczyzny Synów ſtać ſię tym, ciężarem; dobrodzieyſtwem, tamtym. A iakżeż ten równy, ten wiecznie trwały wymiar w krótkim czaſie uczynić ſię może? Lecz i to na ſtronę położywſzy, (bo czemuż prawdziwa gorliwość zaradzić nie zdoła) chętniebym ſzedł do wieczyſtych Podatków, gdybym był przekonanym, iż Nam niechęć i intryga ſtawać już na przeſzkodzie nie będzie? Ale gdy wieczne Podatki przy naylepſzych chęciach ledwie za kilka mieſięcy ułożyć ſię mogą, przy przeciwnych przewidzieć nawet końca ich nie można; gdy nie dość uſtanowić Podatki, lecz ie zebrać trzeba i wlać do Skarbu, któż z tych, co wiedzą iak długim ieſt ich rozrządzenie, iak wybor nie prędkim, ſłowem, iakim rzeczy nowe idą oporem, nie przyzna, iż drugie tylo czaſu złożenie Podatków wieczyſtych, co ich uſtawa za-

bierze: a żatem, że w tak nagłym razie do wiecznych odwoływać się Podatków, iest to Nam zgubę Naszą radzić pod dobra pozorem.

Gdy na takie zważam przeszkody, mimo zaufania, którem winien wszystkim Seymuiącym, mimo tey gorliwości, która ten Seym oznacza, słuszney troskliwości oddalić od siebie nie mogę, aby stanowienie bądź Rządu, bądź wiecznych Podatków przed doczesnemi, nie było natchnieniem Niechętnych podźwignieniu naszemu, by czas, rzecz dla Nas naydroższą, zmitrężyć, by Nas czynne nieczynnemi uczynić. Woyny koniec nadeydzie, mogą o Nas bez Nas stanowić, mogą Polskę do reszty rozerwać, i powtórnym spełnić podziałem to, co mimo nayfolennieyszey Gwarancyi, spikniona na zgubę Naszą przemoc iuż raz dopełniła. Wtedy któż z tych, co wieczyste dziś popieraią Podatki, przyznać się zechce, iż nieszczęścia Oyczyzny został narzędziem? że Ją zgubił złą radą? Raz

iefzcze, równie dla Nas Mił: Panie widzę niebeśpieczeństwo, czy Nas w Rząd wpędzą, czy w wieczne Podatki, bo czasu utratą, czy w pierwszym, czy w drugim przypadku, równie zginiemy; bo Nas Rząd bez mocy, bez Woyska, nie zabeśpieczy, a późne Podatki na nic się nie przydadzą. Zaklinam więc Was Polacy na tę miłość Oyczyzny, na ten zapał cnoty, który na tym *Seymie* tak chwalebnie goreie, abyście do ratunku Oyczyzny iak nayśpiesznym biegli krokiem. Jestże krótszy, iak składka Podymnego, które natychmiast uchwalić i dopełnić możemy; które w niczym ani Układowi wiecznego Podatkowania, ani Rządu nie przeszkadzaiąc, zapewnia Nas o nieodwłócznym podźwignieniu sił Naszych, bez których i Rząd i Podatki obcym staną się łupem. Jeżeli ten czasowy Fundusz dostarczaiącym się nie zdaie, może Rzeczpospolita w tak nagłey potrzebie zaciągnąć za Granicą kilkanaście Mi-

lionów? Nie wſtrzymuie mnie w tym trwożliwa tych oſtróżność, którzy ſię boią Skarb publiczny zbyt wielkim obarczyć cężarem Bo gdy mogła Rzeczpoſpolita na mniey ważne potrzeby zaciągnąć 9. Milionów i z nich ſię uiścić, za cóż ich tak boiaźliwemi znayduię tam, gdzie o oſtatni idzie Jey ratunek, tam gdzie kupić Wolność ſobie przychodzi? Złożmy więc czaſowy Podatek, choć pożyczanym ſpoſobem, na ufundowanie Woyſka; zaciągniymy Summy na pierwſze Jego wydatki; ſtaraymy ſię nadewſzyſtko mieć to Woyſko na wioſnę choć po części gotowe, a potym czy od wieczyſtych Podatków, czy od Rządu zaczniemy, zawſze dobrze, bo na pewnym i beśpiecznym gruncie działać będziemy. Przeciwnie Uſtawy Naſze, iakby na piaſku piſane, pierwſzy nie pomyślnego wiatru powiew zatrze nazawſze.

Już w oczach świata Niewolnikami ieſteśmy, już Nas za takich

Potomności podano. Swiadomy dobrze ſtanu Naſzego ten, który ſię do zguby Polſki nie mało przyłożył, tak w Piſmach ſwoich mówi o Nas zeſzły Król Pruſki: *Poſeł Moſkiewſki rządzi Polſką Imieniem Carowey, iak niegdyś Pro Konſulowie rządzili Rzymſkiemi Prowincyami: kto chce wiedzieć co ſię zamyśla, co ſię układa w Warſzawie; dośćby wiedział co w Peterſburgu ułożono, by ſię o Polſzcze zapewnił,* Nic więcey do tych ſłów pamiętnych, a nieſzczęściem tak rzetelnych, nie dodam, tylko tę uwagę, że czyli Podatki wieczne, czy forma Rządu w Obrady Naſze wprowadzoną będzie, utwierdzi tę prawdę, i zgubi Nas wiecznie. Pomniemy to może zbyt późno, ieźli ſię zwłoce uwieść damy, ieżeli ſię do iak nayſkorſzey obrony Oyczyzny wziąść nie zechcemy, do której raz Was ieſzcze Polacy na pamięć Przodków, na miłość Dzieci, na wſtręt niewoli zaklinam! Inaczey zoſtanie Polſka, iak dotąd była, obcą prawie Prowincyą;

frożfzym Nas tylko obarczy, przemoc łańcuchem, dla tego żeśmy do Wolności wzdychać śmieli. Składaymy więc iak nayprędzey, co możemy, pomnożmy fiłę Kraiową, ile możemy; a gdy będziemy możnieyfi, będziemy i rządnieyfi, bo My o fobie, nie inni o Nas radzić będą.

Nayiaśnieyfzy Panie! Dzień iutrzeyfzy ieft dniem Narodzin W. K. Mci, dniem miłym i świetnym Narodowi, niechże fię ftanie dniem odrodzenia Narodu! Niofą fię zazwyczay w dzień taki ofiary famowładnym Monarchom; Ty przeciwnie Miłościwy Panie pomniąc, żeś Królem od wolnego Narodu wybranym, zley dziś na Niego, gdy możefz, naywiękfze Dobrodzieyftwo, uczyń Go prawdziwie Wolnym, prawdziwie Niepodległym, gdy Go zdolnym bronić fwą Wolność i Prawa Tronu Twego uczynifz. Spraw Miłościwy Panie, aby Proiekta protunkowego Podatku i pożyczki zgodnie przyięte dziś były, a dopiero wraz

z siłą swoią odrodzi się Polska Staniesz się Miłościwy Królu stworcą Narodu. który od kilku nastu lat iuż zginął, iuż z liczby Narodów wymazanym został. Wykrzyknie wtedy Lud Twoy wesoły, że Panem będąc, nie zapomniałeś bydź Obywatelem, i w liczbę naywiększych umieści Cię Królow. Wtedy wzaiemną miłością spoieni, Staniesz się Miłościwy Panie prawdziwie Oycem Narodu, a My zawsze powolnemi Tobie Synami.

MOWA

J. W. Jmci Pana JEZIERSKIEGO, Kasztelana Łukowskiego, Na Seymie dnia 27. Stycznia 1789. Roku. Powiedziana.

O *tempora! o mores!* narzekał niegdyś Cicero, mówiąc przeciw Katylinie, a my teraz wspomniaw-

ſzy wiek naſz dawnieyſzy, ſkarżmy ſię na nierząd i wołaymy: O czaſy nieſzczęśliwe, w których zaczęte rozdawnictwo, za rozum, nie za krwawe zaſługi dawane, miało ſwóy początek. A ten rozum w Akademii rozdawnictwa, Królewſzczyn do ſwey przychodząc doſkonałości, ſtraſzył Królów, zrywał Seymy, poniżał, rządził, i gnębił partykularną Szlachtę, aż nareſzcie zwyciężył Rzeczpoſpolitą, gdy roku 1775. i 1776. oddzielił trzy Kraie od Polſki, z Rady nieuſtaiącey zrobił grob na wolność, i reſztę dobr Królewſkich między rozumnieyſzych podzielił, owoż ſkutek rozdawnictwa, krótko powiedziałem.

Nie może ten, ani żaden rozum zaprzeczyć prawdzie, że zaſługom a niewyſzukanym ſpoſobom świadcząc intraty Królewſzczyzn zmarnotrawił, kiedy lat ſto minęło od zwycięztwa pod Wiedniem, oręż waleczny na lemieſze przerobić

dozwolił, a w tym wieku aż dotąd, iednych obywateli niedoſtatkiem do roli, drugich darami do przewrótney przyuczył polityki,

Nie tento był ów czas ſprawiedliwy, w którym Chryſtus Pan = *Eſurientes implevit bonus, divites dimiſit inanes*, ale ten, w którym = *Fratres tantum noſtri comederunt uva acerba & nobis obſtupuère dentes*.

Mamyż dłużey pobłażać hydnemu marnotrawſtwu, kiedy wypracowana dziedzicznych fortun naſzych ſiła na zapłatę licznemu woyſku nie wyſtarcze? Mamyż ulegać tym, *quorum magna Nomina & felix fortuna*, kiedy ich percepta do naſzey nie wchodzi expenſy? Zrównaliśmy ſię od wieku kredytem w godności, i zaſługach nie ſłużąc Oyczyznie, dzielmyż ſprawiedliwie publiczną fortunę Królewſzczyzn na Woyſko, ieśliśmy równi Bracia.

Ten ia rachunek czaſu i ſłuſzność

posiadania Królewszczyzn u Tronu Waszey Królewskiey Mości składam, wprowadzam sprawę ogólności do Sądu Jego zawsze sprawiedliwego, osądź Panie, czy rolnicy, czy Dyplomaci Twóy Tron wspieraią, czy pierwsi, czy są drudzy *de Patria bene merentes.* — Spodziewam się, że Wasza Królewska Mość dasz swoie zdanie za instrukcyami Woiewodztw Posłom danemi, zatym Prawem, które 1775. roku wszystkie Królewskie dobra dla Woyska do Skarbu Rzeczypospolitey oddało, ażeśmy go dotąd nie exekwowali, czyszem złamali, nie iest to nasza wina.

Piszą do nas rozkazy w domach pozostali maiętni obywatele, a gminy maiące tylko do żywności maiątek z płaczem o dozor sprawiedliwości wołaią, aby iednych ochrona, drugich ciężarem podatkow nie przycisnęła.

To iuż wywiodłem, że od lat sto nikt w Polszcze nie miał zasług,

chyba gniew Narodu zaciągnął na ſiebie ten, którenobcey ſłużył woli nie Oyczyzny potrzebie.

Mówiłem przeciw zaſługom Staroſtw, teraz za niektóremi Saroſtami prawdę wyznać ſprawiedliwość rozkazuie, w naſtępuiącym ſpoſobie.

Zwołani tu Prawa rozkazem, i niby wyzwani ochotnicy, ſtanęliśmy w oczy przeciwnikom Oyczyzny, ale powiedzmy ſobie prawdę; Stanęliśmy ochotnie, ale trwożliwi w boiaźni wychowani bez śmiałości, aż dopiero na czele ſtanąwſzy mężni Stanu Rycerſkiego Marſzałkowie, potym niektórzy Senatorowie i Miniſtrowie, wzgardzili gromem poſtrachow, dodali nam ſerca, rady i przykładu, a za ich dopiero przewodem zwycięſtwośmy nad przemocą otrzymali; i ci ſzczęścia i całości Oyczyzny ſą Autorami. — Ci maią teraz większe niż ich Anteceſſorowie zaſługi, ci upadaiącą dźwignęli Oyczyznę, tamci iey upadać

pozwolili, i nie próżno w podobnym razie ieden Wodz powiedział że *Fortior exercitus Corvorum duce, Leone quam Leonum duce Corvo*, dla czego niech dadzą namienieni naſi Wodzowie ze Staroſtw ſwoich co ich wola bez luſtracyi, a choć to nie będzie równa zaſługom nadgroda, ale tym czaſem ich ſercu z naſzych chęci ſatysfakcya, nas zaś reſzta daymy półowę intrat za luſtracyą.

Ja od Senatu wymieniłem Marſzałków Stanu Rycerſkiego, Stan zaś Rycerſki nawzaiem niech wymieni tych, których ma w ſwoiey ſprawiedliwości godnych wdzięczności i nadgrody, ſam ſię z tego wyłączaiąc. — Już nie maſz w tey tu Izbie Staroſty, którenby za nową luſtracyą dać dwie kwarty zbraniał. — Idzie o Kupne i Emphitentyczne, pozwol nam Waſza Królewſka Mość dwa dni czaſu na oſobnych Seſſyach do namowy. A teraz żadnemu Proiektowi o

Staroſtwach nie ieſtem przeciwny, ale o przyięcie mego dodatku proſzę. —

GŁOS

Jaśnie Wielmożnego OZAROWSKIEGO Kaſztelana Woynickiego, na Seſsyi Prowincyonalney Małopolſkiey dnia 23. Januarii 1789. Miany.

Niemaſz ſprężyny Rządu Kraiowego do ſprawiedliwego, i równego uſtanowienia tak ſtoſowney i dokładney, żeby w ſpoſobie podatkowania, takie wynalazła prawidła, któreby ciężar ten, lubo z ochoty przyięty, równie na wſzyſtkie Członki Mieſzkańcow Kraiowych uſtanowić, i podzielić mogła. Przecież zaprzeczyć temu

nikt niepotrafi, że ile tylko Ludzka dozwoli możność, każden podatkowania gatunek, iak naybliżey do tego stosowany bydź powinien, aby iak naywiększa równości każdego zasięgała Szala. Nie zrzucaymy bynaymniey ciężaru, względem różności i upodobania Stanow, iak komu dogodniey wymyślonego, bo ten sposob pozornym a barzo krótkim, tylko w szczególności będzie ulżeniem, a na dal istotną; i Autora takowego Podatku, i własnego kraiu będzie zgubą. Rzecz nayiaśniey widocznym okaże się przykładem: Wystawmy sobie wspołeczność iakążkolwiek, którаby na Czynszowym razem Ziemi iakiey osiadła udziale; jeżeli ta w Ustawach swoich, iakimkolwiek przewagi przemysłem, bardziey iednego, niż drugiego obarczy współ-Mieszkańca, w pierwiastkach, lubo w brew sprawiedliwości, ulży nieco sobie, gdy w proporcyi swoiego maiątku,

część mniey, a druga więcey opłacać będzie. Ale ten ciężar zniſzczywſzy więcey opłacaiących za ich zgubą, i wypłacenia niemożnością, tę konieczną przyprowadzi konſekwencyą, że ich niemożność ſpanoſzeni niby podiąć i znoſić będą muſieli, i ten ciężar opłaty, i powinności na właſny przenieść muſzą maiątek, któren znowu w niedługim czaſu przeciągu, zbytecznym obarczony ciężarem, niſzczyć i ginąć muſi; A tey iſtotney ogólney zguby nigdy by w ſpołeczności ſwoiey doznać nie mogli, gdyby przewaga iednych nad drugiemi, końcem niby folgowania ſobie zniſzczenia nie była przyczyną. To, co ieſt Wſpołeczność partykularna, co udział Ziemi Czynſzowey, to ieſt i w iſtocie Wſpołeczność naſza Kraiowa i maiątek całego kraiu w ogole wzięty. Nie przeładuymy ciężarem opłat nikogo; bo go tym zniſzczywſzy

wynalazkiem, ſami na ſiebie ten ciężar zwrócić będziem muſieli. A gdy równość w proporcyi maiątku, ile możność tylko zachowaną będzie, naywiękſza opłata równie podzielona lekką ſię ſtanie. A na tym wſzelki podatkowania założywſzy fundament, pódźmy teraz do ſzczegułow z niego wynikaiących. Różność Oſob i Stanu, nie ieſt obiektem uwagi w podatkowaniu, ale różność maiątku, ta ieſt i bydź powinna iſtotną podatkowania uwagą: Maiątek w ogule wzięty, na dwie dzieli ſię pierwiaſtkowe części; Na maiątek nieruchomy w Dobrach, i na maiątek ruchomy w Summach. Tu niezmierna wypada oſtróżność, żeby albo pierwſzego, albo drugiego równie doſiągnąć, albo któregokolwiek z nich, zbytecznym nie przeładować ciężarem. Co do pierwſzego nieuchronnego, to ieſt do dóbr dziedzicznych: gdyby wſzyſtek zwalić na nie ciężar, te dwie

wypadałyby konſekwencye: pierwſza, że połowa Obywatelow w Zaſtawach ſwoie maiąc maiątki, a będąc obowiązani z tytułu tylko Dziedzictwa, opłacać, maiątek Zaſtawnikow w Summach na tych Dobrach będących, i z intrat korzyſtuiących, wkrótce i z reſzty, iako dwoiakiey opłacie podlegaiącey, wyſzliby Dziedzictwa ſwoiego Poſſeſſyi. Druga, że iſtotne bogactwo Kraiowe, które nie inne ieſt, iak Dziedzictwo Ziemi, zupełnie ſpodlone byłoby; Każden bowiem wolałby bydź Zaſtawnikiem, niż Dziedzicem, a Poſſeſſya Zaſtawnika nigdy chęci polepſzenia Stanu dóbr tak, iak Dziedzica polepſzenia ſwoiey ſzukaiącego własności, nie wyrównywa. Miiam ciężkość i zakręt prawny, albo między Skarbem i wyſzukiwanym Dziedzicem, albo między Zaſtawnikiem a Dziedzicem, ſiłaby to przynioſło inkonweniencyi. Co do drugiego, to ieſt do Summ ru-

chomych, równeyże trzeba ostróżności, aby zbytecznym opłacenia ciężarem, nie dać przyczyny wyniesienia się Kapitałom z kraiu; Tę iednak potrzebną rozumiem oświadczyć przestrogę: że Summ kieszonkowych na Dobrach Possessyą nie zabeśpieczonych, za cyrkuluiące tylko Pieniądze, a nie za maiątek poczytuię, i od tych Podatek niepotrzebny i niepodobny, według siebie sądzę Niechże mi się tu godzi śrzodek według mego przekonania do równości, ile tylko możność Ludzka dozwala, iasnym, i do poięcia łatwym okazać przykładem, któren w sposobie układu podatkowania moie wytłumaczy myśli, w tym wprzód ieszcze pierwey ostrzegłszy, że nie o Podatku protunkowym mówię, bo ten gdy iuż zaciągnienia Summ Prawem iest determinowany, rozumiem, że więcey na Obywatelskie maiątki wkładać ciężaru się nie godzi. Jakom zaś wyżey na-

mienił, że tak dokładne uregulowanie, aby naymnieysza cząstka Obywatelow i Mieszkańcow Kraiowych równie dosiągniona była, iest niepodobne, tak to ponawiam; Szczęśliwa tu natura Podatku, która się naybliższym do tego zbliży sposobem; Ogół myśli moich iest: któżkolwiek, bądź Duchowny, bądź Swiecki, bądź Królewszczyzny, bądź Dziedzictwa Possessor, bądź naostatek w Dziedzictwie lub Zastawie ma Sto Tysięcy intraty, aby dziesiątą część, lub iaka wypadnie proporcya, do Skarbu Publicznego wypłacił, zawsze z tym ostrzeżeniem, że dawne do Natury Dóbr przywiązane Podatki, różnicę między Dziedzicznemi, a innemi dóbr naturami stanowić będą. Y tak proporcya każego odtąd intraty, proporcyą opłaty będzie. Y to w móy wchodzi układ, aby normalność opłat od Possessyi aktualnych Dziedzicznych i Zastawnych od zaczęcia tego Roku miarkowana

była, aby dla opiſu Luſtratorow ta normalność ſłużyć mogła. To pewna, że krótſzy i łatwieyſzy względem Zaſtaw i Dziedzictw opłaty wynaleziony mogłby bydź ſpoſob, ale może nie wſzyſtkim dogodny: Ja go iednak wynurzyć, iak myśl według mnie użyteczną winienem. Założywſzy iuż iako wyżey ten właściwego bogactwa Kraiu fundament, na dokładnym Ziemi i Gruntu, dobrym i ſtałym Goſpodarſtwa urządzeniu, tę wnioſłem konſekwencyą. Iż nigdy Zaſtawnik wykupna ſię zawſze ſpodziewaiący, do tey dóbr w Poſſeſſyi ſwoiey będących nie ſtara ſię przyprowadzać perfekcyi iak Dziedzic, i to pod oczy podpadaiące codzienne uczy doświadczenie. A więc Intereſſem ważnieyſzym i ogólnieyſzym ieſt Kraiowym, żeby Dobra Obywatelſkie barziey w Dziedzicznych, niż Zaſtawnych były Poſſeſſyach. Wſzakże Sąſiedzkie Państwo Ceſarſkie z tego

powodu wſzyſtkie uchyliło Zaſtawy. Tego, że Nam całkowicie naśladować nie wypada, dla wielu śrzedniego maiątku Obywatelow exyſtuiącego, możnaby od naymnieyſzey Summy do Stu Tyſięcy dozwolić Zaſtawy, ale nie wyżey. Przemieniłaby ſię znaczna część Zaſtawnikow w Dziedzicow, a tym ſamym polepſzyłby ſię ſtan kraiu mocnieyſzym, ſtalſzym, i ozdobnieyſzym goſpodarſtwem, Dziedzica niż Zaſtawnika, i polepſzyłby ſię Stan obarczonych Dziedzicow, ktòrzyby częścią dóbr Dziedzictwem ſprzedanych, drugą część Subſtancyi ſwoiey oſwobodzić mogli; Oddaię tę myśl rozwadze gruntowney, bynaymniey ſię przy niey nie opieraiąc. Ten cały widok Proiektu podatku wyſtawiwſzy; Znam dobrze, że doſkonałość Zaſiądaiących, użytecznieyſze i gruntownieyſze wynaleść może ſpoſoby. Ja żadnemu Cel równości podatkowania maiącemu

przeciwić się nie będę, myśl swoią, iak myśl tylko, podaię. Że zaś o części iakby do poznania dokładnego intraty przyiść można, przydłuższe wystawićby potrzeba myśli, w innym czasie rozbior tey Materyi według mego poięcia wystawić nie omieszkam. A teraz Tabellę równość tę podatku wyświecaiącą; mam honor przeczytać.

Tabella okazuiąca myśl podatkowania równego.

PIOTR ma w Królewszczyźnie Dwadzieścia Tysięcy intraty, płacił dotąd półtory kwarty do Skarbu Rzplitey. 7500.

PAWEŁ miał dwadzieścia tysięcy intraty w Dziedzictwie, zwyczayne barzo mierne opłacał podatki, przecięż dla natury różniącey się dóbr Królewskich, od dóbr Dziedzicznych, żadney w wypłaceniu nie było wymówki, że ieden

więcey, drugi mniey wypłacał.

Dziś PIOTR wytrąciwſzy z dwudzieſtu tyſięcy intraty Królewſzczyzny półtory kwarty co płaci w ſummie 7500. zoſtanie mu ieſzcze czyſtey intraty złł: 12500. niechże z proporcyi dzieſiątego groſza płaci znowu do Skarbu, jeżeli dzieſiąta proporcya uſtanowiona będzie - - - - zł: 1250.

A Kwarta Kwartą zoſtanie, i inne podatki do natury dóbr przywiązane.

Paweł z Dziedzictwa dwudzieſtu tyſięcy intraty zapłaci - - - zł: 2000. — lub iaka proporcya uſtanowiona będzie. Nie ma krzywdy, bo równy, groſz, prócz natury dóbr w kwarcie opłacony obydwa od teraznieyſzey intraty płacić będą.

Duchowny ex re natury

dóbr płacił prócz innych podatkow, Donum gratuitum, niech ta zoſtanie opłata, i inne do natury dóbr przywiązane opłaty, a wytrąciwſzy co ex Dono gratuito, reſpectivè opłacał od reſzty, niech dzieſiąty groſz, lub iaki uſtanowiony będzie, opłaca, i to ſię równością przynamniey możności zbliżoną nazwać może.

Tabella opłaty Dziedzicow i Zaſtawnikow wyświecaiąca.

Ma Piotr w Poſſeſſyi 10000. Intraty, płaci do Skarbu fl. 1000. lub iaka ułożona będzie proporcya.

Ma tenże 10000. Intraty w dobrach puſzczonych Zaſtawą. Co za krzywda Poſſeſſorowi, że lubo do dóbr będzie Intrata przywiązana, ale żeby Zaſtawnik Poſſeſſor ią płacił bez referencyi do Dziedzica

żadney, to również od 10000. Iatraty zapłaci. - - fl. 1000.

Rówość zachowana będzie w Intracie, bo do Intraty z Ziemi pochodzącey się reguluie, a gdy będzie wykupiony Zastawnik, ciężar zostanie przy dobrach. Kto Possessyi Dziedziczney lub Zastawney będzie, Podatek z Intraty opłaci.

GŁOS

J. Wiel: MORSKIEGO Posła Woiew: Podolskiego na Sessyi Seymowey dnia 13. Stycznia 1789. Roku miany.

WAżność materyi rządowey Obrady Nasze teraz zatrudniaiącey, wyciąga po Nas iak naydożrzalszey uwagi i zastanowienia się, nikt o tym wątpić nie może za-

pewne, ktokolwiek uznać zechce bezſtronnie; że ciało polityczne Rzpltey Naſzey gwałtowne wycierpiawſzy konwulſye w czasach nieſzczęśliwych Seym Rku 75go poprzedzaiących, nakoniec do utraty znacznych części ſwoich przyprowadzone lekarſtwa niemocy ſwoiey ſzukaiąc, wzięło zamiaſt niego truciznę z rąk Lekarzow niemoc tę uwiecznieć pragnących, gdy dziſiay z rąk tychże uwolnić ſię pragnie, przepiſy ich ſzkodliwemi uznawſzy, wrócić ſię powinno do takiego ſpoſobu życia, w iakim przed chorobą zoſtawało, i przyiąć takie przepiſy, któreby go uwalniaiąc od ſkutkow wzięty trucizny w zdrowiu i czerſtwości trwałey na zawſze utwierdziły.

Nikt zdami ſię nie przeczy oczywiſtości tey prawdy, że przemoc Sąſiedzka odnioſſzy z niemocy Naſzey tak wielkie korzyści, niemogła chcieć, i niechciała innego Nam zoſtawić Rządu, iak tylko

nazawſze w teyże niemocy i w dependencyi od nich Rzpltą trzymaiącego, i tym go urządzić ſpoſobem, abyśmy nietylko gwałtownego zaboru nigdy powetować nie mogli, ale nadto, abyśmy w Obradach nieczynni, między Seymami Radzie podlegli; a na Seymach ganić ią tylko a nie ukarać mogący, nigdy wyiść z tey ſłabości, i do dawney wrócić ſię dzielności nie mogli.

Ze takową poſtać gwałtem przyiąć Rzplta muſiała, że na to zezwolić poniewolnie przymuſzony byłeś Nayiaś: Panie iawno ieſt Swiatu całemu, że takową formę rządu, cały Narod wraz z W. K. Mością za ſzkodliwą Kraiowi dziſiay uznaie, oczywiście z tąd ſię pokazuie, iż żaden Proiekt na dziſieyſzym Seymie nie dąży do utrzymania oney w całości, owſzem gdy do znieſienia teyże, wſzyſtkie zmierzaią zdania i chęci Naſze, iuż tylko różniemy ſię w podanych ſpoſobach

zaradzenia złemu, a powrócenia do lepszego bytu, i w tym zamiarze podane widzę dwa Proiekta, ieden JW. Wiłkomirskiego, drugi JW. Lubelskiego, w obydwóch chęć polepszenia Rządu widząc sposoby na ten koniec podane w proiekcie JW. Lubelskiego dzielnieysze i skutecznieysze upatruię.

Niepożytecznych lub szkodliwych owocow kosztować dłużey niechcąc, gałązki tylko ocinać, pień Drzewa zostawuiąc w całości, iest to chcieć widzieć te obcięte gałązki nazad z czasem odrastaiące, i pracę swoię nadal bezskuteczną; w tym widoku uważam ia Proiekt JW. Wiłkomirskiego, i sądzę, że szkodliwe Drzewo lepiey z korzeniem wyciąć, aniżeli oczyszczaniem go i obcinaniem ustawicznie się zaprzątać, lepiey wrócić się do Rady z Senatu i z Ministrów złożoney, pod którey szanownym i starożytnym cieniem tak długo bezpiecznie Kray Nasz spoczywał; lepiey tę

Radę z uſtaw Naſzych wymazać, którą przemoc Sąſiedzka umyślnie tym uknowała celem, i tym urządziła ſpoſobem, aby Narod zaborem Kraiow ukrzywdzony, z niemocy i ſłabości ſwoiey nigdy nie powſtał, a Obrady Naſze wewnętrzną walką z tąż Radą zawſze zakłócone, czczym tylko i nieczynną były obrządkiem, wolność zaś Naſza tak wewnętrzna iak zewnętrzna próżnym tylko cieniem, i nazwiſkiem zoſtawſzy, podległość Naſzą i polityczną niewolę nazawſze uwieczniły. —

Przed zaczęciem iednak tey zbawienney dla Kraiu Rządowey odmiany, pilnieyſzą widzę potrzebę, przy uchodzącey coraz porze oſtatni może raz Nam ſprzyiaiącey, przyſpieſzyć wyſtawienie uchwalonego Woyſka przez obmyślenie iak naypręd ſze zaſilenia Skarbu do potrzebnych i pilnych na to wydatkow.

Otworzył zbawienne nam w tey mierze zdanie godny Minifter z doświadczenia i wiadomości rzeczy Woiennych, znany JW. Hetman W. Koronny dowiodł oczywiście pilną potrzebę, i podał fkuteczne śrzodki wzmocnienia iak nayprędfzego fił Kraiowych. —

Odłożmy więc materyą rządową, którey opify dłużey Nas ieszcze niżli opify Kommiffyi Woyfkowey zapewne zatrudnić mufzą, a weźmy fię do uchwalenia czyli czafowego, czyli wiecznego podatku na Woyfko, czyli to podług Proiektu JW. Lubelfkiego, czyli podług innego iaki fię zdawać lepfzy będzie, byle tylko iak nayrychley Skarb Rzpltey powiękfzyć, a zatym i Woyfko uchwalone na nogach poftawić.

Lituymy fię nad fobą i nad całym Narodem, który Nas woli fwey tłómaczami obrawfzy, wzdycha w niecierpliwym oczekiwaniu widocznych uchwaloney fiły Kraiowey

ſkutkow, tych zwłóka ſłuſznie obawiać nam ſię każe, aby przy uchybioney pomyślney, a oſtatniey iuż porze na zawſze nie zniknęły, a My Kraiu całego żalu i zemſty nie ſtaliśmy ſię ofiarą.

Z tych przyczyn oświadczam z mieyſca mego, iż na żadnego innego Proiektu Decyzyą pòty nie pozwolę, póki Proiekta podatkowania iakiegokolwiek na Woyſko, ile dawniey do Laſki podane, niżli Proiekta w materyi rządowey, nie będą roztrząśnione, i w Prawo zamienione, gdyż pilnieyſzą widzę potrzebę wzmocnienia Kraiu przeciw zewnętrznym zamachom, niżeli poprawienia w nim Rządu wewnętrznego. —

GŁOS

Jaśnie Wielmożnego SEWERYNA POTOCKIEGO Posła Bracławskiego Na Sessyi Seymowey Dnia 20. Stycznia 1789. Roku Miany.

PO tylu słyszanych wymòwnych Głosach w materyi Podatkowey, po dwókrotney odezwie przed wyiazdem J. W! Generała Artylleryi Koron; którego nikt o skąpienie maiątku dla Kraiu zapewne niepoiądzi. Po mowie tak gruntowney i dowodney J. W. Sekrzetarza W. X. Litt: Kollegi mego. Mało mi się iuż co dodać zostaie, Jako Poseł z Bracławskięgo czyniąc zadosyć Instrukcyi i obowiązkom, przekładać wszelako powinienem; że iedney Oyczyzny będąc Synami kochać się między sobą powinniśmy i iak Bracia; nayrówniey przykładać się do tych ciężarów, z których równe odnosiemy pożytki.

Do tego to Swiętego i nigdy nieprzełamanego prawidła odwołuią ſię. Kraje Ruſkie, które nigdy ani dawania Podatków, ani łożenia naraz iakieykolwiek ſkładki dla Dobra Publicznego nielękały ſię, lecz iedynie wciągnienia ſię na zawſze pod ucisk ieszcze większy iak ieſt ten, ktòry cierpią z przyczyny iak iuż mòwiono było, że do nieſzczęśliwych czynności 1775 Roku niechcąc ſię przez ſwych Posłow przykładać, o nich bez nich przez ten cały Seym radzono,

Spoſob podatkowania wtedy uſtanowiony przez Podymne ieſt bez wątpienia od wſzyſtkich innych naynieſprawiedliwſzy, bo w żadnym ſpoſobie do maiątku płacącego nieprzyſtoſowany. Ulżona bywa ta nieſprawiedliwość względem Chłopow, gdy każdy czuły Dziedzic nie ròwną podług Prawa od Poddanych wybiera kwotę, lecz proporcyonowaną do każdego możności i ſprzężaju, lecz gdyby ten ſam ciężar tak nierówny tak ſrogo znaczną część Obywatelow niſz-

czący miał się na Stan Szlachecki zwalić: Pytam się, ktòżby wtedy był mocen w tak wielkiey krzywdzie iakążkolwiek uczynić folgę? Są części Kraju gdzie kmieć ieden w iedney Chałupie siedzący, do 300. 500, czasem do 1000. i więcey Złł: uczyni, inne gdzie do 200 rzadko kiedy- przyniesie: Jnne iak u nas gdzie zewszystkim do 100. Złł: ledwo przyydzie, a Głowa na Głowę na 50. nigdy rachować niemożna. Lat temu 3. iak przedałem w Woiewodztwie Kaliskim Wsie za 7800. Złł: intraty górą, a przecież tylko 35. Dymòw w nich znaydzie się, które po Złł; 7. rachuiąc ledwo na trzy od Sta wypadnie opłaty! Między Tysiącami Przykładow ten ieden wybrałem, bo go Dokumentami justyfikować mogę, a biorę na świadectwo tych co Bracławskie i Poberezkie nasze gospodarstwo znaią, czy na 8000. Jntraty nie trzeba mieć przynaymniey ze 150. Poddanych, na których chociaż trochę lżeysze powinności narzucić, byłoby też samo, co ich na stepy Mo-

ſkiewſkie lub Wołoſkie wypędzić z nieodżałowaną dla ſiebie i dla Kraju ſtratą; Proporcyi nawet na tym fundamencie założyć trudno, bo ani Wieś do Wſi. ani Powiat do Powiatu, ani Województwo do Województwa nie równe, Poznańſkie Kaliſkie Gniez: Sieradz: i Krakow: naywięceyby zarobiły; Reſzta Wielkopolſkich Mazury i Sendom: iuż mniey daleko Lubelſkie Podlaſkie, Ziemia Chełmſka i cześć Wołhynia nie wielkąby miały krzywdę, lecz Podole Ukraina i wſzyſtkie Powiaty Litewſkie z nami graniczące, nayſtraſznieyſzy znoſićby muſiały ucilk, z ſmutnym lecz iedynym widokiem, żeby ſię choć oſtatnich ſpoſobow chwytać, gdy go iuż daley znoſić nie będą w ſtanie.

Szczerą zawſze miłością Oyczyzny tchnący Poſeł J. W. Jnſlantſki przykładnie przed kilkunaſtu Dniami powiedział, że gorliwość ſzukania po cudzych kieſzeniach Jntraty dla ochronienia właſney za gorliwość Obywatelſką poczytywać nie

może, Ja na nikogo zapewne z Seymuiących takowey nierzucam potwarzy, wiem i owſzem, że oſzczędzenie nie oſobiſtego maiątku, lecz czułość o intereſſa tych co nam ſwe właſności w ręce oddali, każdego ieſt troſkliwości powodem, i mam pewną nadzieię, że gdyby pewny, równy, łatwy i nikogo barziey nieciążący, ſpoſob podatkowania wynaleść można było, toby go wſzyſcy z równym okrzykiem iak uchwalenie Sta tyſięcznego Woyſka iednomyślnie przyięli.

Spoſobu takiego oſobliwie, żeby był bez żadney Jnkonweniencyi wynaleść zapewne trudno, ale podług zdania mego Projekt przez JO. Xcia Jmci Podſkarbiego W. W. X. Litt: podany ieſt ten co wſzyſtkiemu naylepiey zaradza, dość byłoby na znajomey w całey Polſzcze biegłości, i tak o Zagranicznych iako i Krajowych rzeczach tego Godnego Miniſtra ſądzeniu, aby iak naylepſze o tym Projekcie wziąść przekonanie ſię. Lecz wſzedłſzy w roſtrząśnienie onego, któż

nie zobaczy, że sposob wyprowadzenia Jntraty podług zwyczaiow każdey Prowincyi, niemal każdego Woiewództwa odmieniaiąc, stosuiąc go pilnie do tego co się i na arendę i na zastaw i na przedaż w spisaniu Jnwentarzow wszędzie praktykuie, sprawiedliwość wszystkim, krzywdy nikomu nieczyni. Smiało to wyznaię, że mam go za tak doskonały iak tylko w tey materyi być może, bo ieżeli wyprowadzenie tych Jntrat przyniesie cokolwiek przykrości, ta przykrość będzie tylko doczesną i raz uczyniona prędko zapomnieć się pozwoli, uciemiężenie zaś iedney lub drugiey Prowincyi nakazane, ustawiczną i coraz bardziey wzniecać będzie przykrość i kto wie do czego nakoniec przyprowadzić potrafi.

Jeszcze raz to powtarzam, że mam Projekt JO. Xcia Jmci Podskarbiego Litt: za zupełnie dobry, lecz ieżeli kto ieszcze co w nim poprawić zechce, niech poprawi, ieżeli Prześwietna Prowincya Wielko Polska utrzymuie, iż tak drogie

iey Gospodarstwo; Niech nam mniey, sobie więcey na expensa Fundi wytrąca, ieżeli mieni Ekonomikę swoią iuż być wysiloną, niech nam nawet coś każą płacić za te Jntraty, których się dopiero spodziewamy, a z których przecież lada Woyna, zamknięcie Hersońskiego Portu przeyście Wołoszczyzny w inne ręce, ba sam długi pokoy, podczas którego nie mamy gdzie nasze Produkta przedawać, na zawsze nas zbawić mogą; Ja się niczemu niesprzeciwiam, tym ci mniey nieprzepisuię, koniecznie 10. grosza; zboczmy do Duchownych, aby sprawiedliwie, zgadzam się na to; Trafiaymy do Starostw, podług Projektu Jmci X, Ossowskiego lub innego, ia choć z żony mam prawo na iednym dożywocia na drugim przeżycia, chętnie się i na to zgadzam.

Ustanowmy Podatki na zbytki, &c, będą one podwoynie użyteczne; Jeżeli niepotrzebnym wydatkom naszym tylo Prawami niepowściągnionym uczynią tamę, wy-

czerpnąwszy z tych wszystkich zrzòdeł może iuż tylko piętnastego grosza z Dóbr Szlacheckich wypadnie potrzeba, ale Podatek ten Szlachecki na wyprowadzeniu czystych Jntrat nie na Podymnym fundować się powinien, i ia z mieysca mego doprafzam się, aby dla zaspokojenia boiazni naszych ile razy iest w tym Projekcie wzmianka, o trwałych Podatkach, dołożono było, z czystych Jntrat ułożyć się maiących.

GŁOS

Iaśnie Wielmożnego MORSKIEGO, Posła Woiewództwa Podolskiego miany Inturno dnia 19. Stycznia 1789. Roku

NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE MOY MIŁOSCIWY
Prześwietne Skonfederowane Rzeczypospolitey Stany.

ZAden Monarcha czyli samowładnie Prawem dziedzicznym Panuiący, czyli w wolnym Kraiu dobrowolnym Narodu wyborem na Tron wyniesiony, nie daie, i dawać nie może Pełnomocnikom swoim władzy wchodzenia z iakimkolwiek Mocarstwem w takowe umowy, i przyymowania w Ttaktatach z Nim takowych warunków; któreby Samowładztwo rządowe w Prawodawstwie wewnętrznym krępować, i woli obcey Potencyi podległym czynić mo-

gły. — Tym bardziey Traktat wieczyſty zawieraiąc takowy w nim przyymować obowiązek nie tylko Pełnomocnik, ale i ſam Panuiący nie ieſt mocen, gdyż nie ma władzy Naſtępcom ſwoim odbierać udzielność i ſamowładztwo rządowe, które tylko ſam docześnie poſiada, i z których żadną umową z obcemi ani żadnym Traktatem wyzuć ſię mu na zawſze i Narod przez Niego rządzony nie wolno, ani też Pełnomocnikom tey władzy, którey ſam nie ma udzielić — Udzielność Rzeczypoſpolitey Naſzey nigdy obcemu Mocarſtwu niepodległey ieſt Swiętą własnością, którey Narod rządzącemu, Jego Radzie wybranym od ſiebie Reprezentantom nie dał nigdy mocy zrzekać ſię iakimkolwiek z obcemi Traktatem, iakież Prawo miały Stany Seymuiące w Roku 1775. z teyże na zawſze wyzuwać ſię, takową podpisuiąc umowę, która formę rządu Rzeczypoſpolitey szkodliwą, bo od obcych Potencyi ſłabość Naſzą z których korzyſtali uwiecznić chcących narzuconą, za niewzruszoną w Trak-

tacie uznaiąc, z władzy Prawodawczey względem poprawienia wad tegoż Rządu, Rzeczpospolitą na zawsze ogołacać zdaie się.

Że takowey władzy Delegacya mieć sobie powierzoney nie mogła, i że bez niey nieprawnie sobie postąpiła, dowodzi sam Akt Plenipotencyi Jey daney od Stanow, i same wyrazy Traktatu udzielność i niepodległość Rzeczypospolitey waruiące, ktòra od Samowładztwa w Prawodawstwie iest nieoddzielną.

Że Wasza Królewska Mość nie chciałeś w ten czas udzielać władzy nieograniczoney dla Delegacyi, świadczą zasiadaiący w ten czas w Stanach Mężowie, ktòrzy tu dziś przypominaią Proiekt W. K. Mci, ażeby taż Delegacya z referencyą do Stanów wszystko czyniła, lecz że przemocą w tedy w Stanach guruiącą przy otoczeniu tey Stolicy bronią Cudzoziemską byłeś W K. Mość przymuszony na wszystko pozwolić, tak iak i Delegacya wszystko co kazano podpisać dla tego też tak haniebne i Prawu Narodòw przeciwne warunki,

gwałtem wymuſzone, i gwałtem dotąd utrzymywane, wiązać Nas dziſiay w poprawie rządu nie mogą, i nie powinny, równie iako i Gwarancya która nie przeciw Nam ſamym, lecz tylko przeciw komu trzeciemu wziętą i rozumianą bydź może, iako iuż doſkonale Xiąże Jegomość Biſkup Płocki w głoſie ſwoim do przekonania każdego wytłumaczył, i iakośmy ſami w Odpowiedzi na Notę Kró'a Pruſkiego doſtatecznie obiaśnili. —

Gdy dziſiay idzie o znieſienie tey ſzkodliwey i gwałtem nam narzuconey Rady Nieuſtaiącey, nie chcę ſię rozwodzić nad iey złemi od początku aż do dziś dnia ſkutkami. gdyż to wſzyſtko w poprzedniczych głoſach iawno i oczewiſto dowiedziono, to tylko powiem, co od wielu gorliwych Obywatelów w niey zaſiadaiących nie raz ſłyſzałem, to ieſt: że z naylepſzemi chęciami będąc w niey, użytecznemi Oyczyźnie bydź nie mogli, co dowodzi, że Duch tey uſtawy ieſt dla Kraiu ſzkodliwy, i złemi na dal grożący konſekwencya.

mi, dla tego aby ta uſtawa Rady z opiſami ſwoiemi 75. i 76. Roku na zawſze uchyloną była, piſzę ſię *affirmativè*.

Głos tegoż dnia 26. Stycznia 1789. R.

NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE MOY MIŁOSCIWY.

Prześwietne Skonfederowane Rzeczypospolitey Stany.

SKołatana tylą przeciwnościami, ſtroſkana tylą poduſzczonemi przeſzkodami, i iuż prawie o ſkutku ſwych czynności rozpaczać poczynaiąca Rzeczpoſpolita Naſza w Skonfederowanych Seymuiąca Stanach gdy wszyſtkiego złego które od ſiebie oddalić pragnęła, zrzódło i iedyną przyczynę w uſtawie rządowey gwałtem ſobie przez chciwych Panowania nad nami Sąſiadów, narzuconey upatrzyła, o tey prawdzie przekonaną zoſtała, że póki ta zawada uſuniona nie będzie, póty wſzſtkie chęci Naſze wzmocnienia ſił Kraiowych czcze, i bezſkuteczne zoſtaną, wzię-

ła nakoniec przedsięwzięcie pozbycia się mocney tey zapory, i iako samowładna w swym Prawodawstwie Pani narzuconą obcą przemocą Radę Nieustaiącą na zawsze z ustaw swoich wymazała.

Ten iest skutek powszechney z tąd radości Naszey, że iak tylko wolni od Dzieła przemocy zostaliśmy, do istotnego celu Obrad Naszych zaraz zgodnym i iednomyślnym idąc Duchem, sposoby iak nayprędsze zasilenia Skarbu uchwaliliśmy i do ustawy Podatków na Woysko iednomyślnie przystępować zaczęliśmy.

Oycowskie Waszey Królewskiey Mości serce radością napełnione zostało z tey powszechney zgody, i iednomyślności, którą radbyś widzieć nigdy nieprzerwaną w Seymuiących Stanach Rzeczypospolitey, starać się wszyscy teraz powinniśmy iak nayusilniey, aby nie odsuwać od serca Pańskiego tey radości, i Braterskiey zgody, nieprzerwane przy uchwale Podatków okazać dowody.

Podatki które w innych Kraiach

za ſamowładnym Panuiącego rozkazem Narody poniewolnie ſkładaią, gdy u Nas dobrowolnie Narod cały przyiąć na ſiebie oświadczył, wiekopomney ſławy ktorą ſobie tym krokiem u poſtronnych ziednał, i Nas Tłomaczów ſwey woli uczeſtnikami uczyni, ieżeli te Dzieło nieśmiertelne całość powſzechną Kraiu Naſzego gruntuiące tak doſkonale urządzić, i tak ſprawiedliwie wymierzyć zechcemy, aby całość każdego podatkować maiącego nie nadwerężona, lecz równym i ſprawiedliwym rozkładem nikogo bardziey nad innych nieobciążaiącym zabeśpieczona będąc, całość ogólna bez krzywdy całości ſzczególney na zawſze ugruntowaną i utwierdzoną bydź mogła.

Tym końcem podane różne Proiekta gdy na Seſsyach Prowincyonalnych roſtrząsaliśmy, Prowincya Małopolſka nayſprawiedliwſzym i nayſtosownieyſzym do tego celu uznała Proiekt godnego i światłego Miniſtra JO. Xcia Jmci Podſkarbiego W. Lit: podaiący ſpoſoby nayſkutecznieyſze ułożenia z rzeczywiſtych

dochodów Ziemſkich podług zwyczaiu każdego Woiewództwa dziesiątey części na podatek Publiczny, z czyſtey Intraty odtrąciwſzy Expensa Gruntowe potrzebne do teyże utrzymania. — Do tego Proiektu ſtosowne ſą Inſtrukcye Naſzych Woiewództw, których Nam przeſtąpić niewolno, i ten układ zdaie ſię zupełną równość zachowywać nieubliżaiąc iey dla żadney Prowincyi, niekrzywdząc nikogo, gdy każdy podług rodzaiu ſwych realnych dochodów dzieſiątą część tychże złoży na ſiły Kraiowe dla ocalenia dziewięciu części, i wolnego onych używania.

Przeciwnie zaś Proiekt podatkowania w proporcyi Podymnego dotąd używanego krzywdziłby Prowincyą Małopolſką w ogólności, a w ſzczególności Woiewództwo Podolſkie, które dla tego że ſwych Posłów przy uſtawie tegoż Podatku w Stanach Rzeczypoſpolitey nie miało, ieſt w nim naybardziey ukrzywdzone płacąc po zł: 7. od Komina chociaż przyſzłego i w droższym Kra-

iu leżące Woiewództwa po 5. tylko złotych od Komina fkładaią. — Ta nierówność iak ieft Podolowi uciążliwa ztąd fię oczywiście okazuie, że kwota Podymnego z każdey Wfi podług Luftracyi wynikaiąca, inaczeyby nie dofzła do Skarbu, gdyby tychże Wfi Właściciele nie rozkładali teyże kwoty podług proporcyi możności Poddanych, tak iż Parowi czyli Kmiecie nie po 7. ale po 10. i 12. zł: na Rok fkładaią, zaftępuiąc poiedynkowych i piefzych Gofpodarzów niemożność, którzy iednak iedni po 8. drudzy po 6 i po 4. zł: fkładać mufzą, ażeby kwota na Wieś przypadaiąca w całości złożona była, Dwory zaś prócz fwoich Kominów i Karczemnych w wielu mieyfcach za ubożfzych lub za zbiegłych Chłopów wypłacaią, bo iakże ma Chałupnik 7. zł: ze fwego płacić Komina, który ledwie 4. zł: na Rok Dziedzicowi płaci ze fwey Chałupy, w infzych zaś Woiewództwach każdy Chłop od fwego Komina 5. zł: równo wypłaca nie czuiąc w tym ile w drożfzym Kraiu żadnego ciężaru.

Tym ſpoſobem dowiodłszy, że Poddańſtwo Naſze w Podolu ieſt nierównie więcey w proporcyi innych Prowincyi obarczone Podatkiem Kominowego, pytam ſię iakażby była ſprawiedliwość? gdyby Obywatele Podolſcy podobny w proporcyi tego Podatku z Intrat ſwoich ſkładali, któryby ich w teyże proporcyi iak Ich Poddanych nad Innych Prowincyi Obywatelów uciążał, i większy od Ich dochodów odbierał Procent we dwóynaſob względem iednych, a we tróynaſob względem dalſzych Prowincyi wynoſzący? Czyliż dla tego że przy uſtawie Kominowego nie miało Podole tu Reprezentantów, i było w tedy pokrzywdzone? ma równie i teraz ſzkodować? nie byłbym godnym położoney we mnie od Wſpółbraci ufności, gdybym Ich całości nieprzeſtrzegaiąc nie dowiodł, że Podole na tym Seymie ma Reprezentantów, którzy go ukrzywdzić nie dopuſzczą, i równości układu w podatkowaniu z Innemi Prowincyami przeſtrzegać będą.

Słyſzane tu z Prowincyi Wiel-

kopolſkiey głoſy przytaczaią na poparcie ſwego Proiektu rozległość i żyżność Gruntów Naſzych, na których oſiadłość co raz powiękſza ſię, i dochody pomnaża; drożyznę u Nas pod czas Woyny Pograniczney, ſposobność Kraiu Naſzego do ulepſzenia Ekonomiki Handlu i Manufaktur, a zatym powiękſzenia dochodów naſzych.

Lecz ktokolwiek Kray Naſz zna doſkonale, przyznać muſi, iż Stepy Naſze do tych czas odłogiem bez użytku nie leżałyby, gdyby rąk do uprawy onych nie brakło, że oſiadłość znacznie dotąd powiękſzałaby ſię, gdyby brzegi Pograniczne lepiey ſtrzeżone były, i Poddani na Wołoſzczyznę nie uciekali, gdyby obcy Zołnierz u Nas nie werbował, i Goſpodarzów z Zonami i Dziećmi za Granicę nie koczował, gdyby częſte przechody Woyſk Zagranicznych braniem Podwód, i żywności bezpłatnie Rolników nie uciemiężały. Drożyzna podczas Woyny Pograniczney tylko przypadkowa nie nadgradza uciążliwości kwaterowania i

żywienia Woyſk przechodzących, i zaprzęgi Rolnickie niſzczących, w czaſie zaś gdy Woyny nie ma, Produkta Naſze odbytu żadnego niemaiąc pſuią ſię, albo prawie po niczemu przedawane bywaią, lub za Sól we czworo teraz droższą wymieniane.

Do Handlu ſposobność odięta, gdy Rzeki Dnieſtru ſpławność i bespieczeńſtwo dotąd mimo proźb Woiewództwa naſzego na każdym powtarzanych Seymie nie obwarowana, a cóż mówić o Szarańczy i o Powietrzu, na które Kray Naſz naybardziey ieſt exponowany, i tak często tych klęſk doznaie? i iakże można korzyści których nie mamy, choć mieć moglibyśmy, liczyć za możność opłacania większych nad inne Prowincye Podatkow.

Niech nie ſądzi Prowincya Wielkopolſka, że chemy unikać od ſkładania proporcyonalnych i równych z niemi dla Kraiu Podatków, bo gdyby Kominowe podług proporcyi wartości każdego Kraiu to ieſt realnego dochodu z każdey Chałupy i podług ceny iaką ſię Dobra w każdym

przedaią Woiewództwie było umiarkowane, i ſprawiedliwą ceną teyże proporcyi na Woiewództwa rozłożone, do czego Proiekt oſobny potrzebny, chętnie przyſtalibyśmy na ten rodzay podatkowania, ale na takową cenę iaka dawniey bez względu na równość ieſt ułożona zgodzić ſię żadną miarą nie możemy i na Podatek trwały w tey proporcyi proiektowany nigdy nie pozwolemy.

Projekt Jaśnie Wielmożnego Lubelſkiego choć tylko na ten ieden raz do potrącenia z pierwſzych Rat trwałych Podatków ſkładkę Kominowego zapowiada, obawiać nam ſię każe, aby ta doczesna ſkładka w wieczną zamieniona nie była, i dla tego iedynie przeciwny iemu ieſtem, i pozwolić na niego nie mogę, chybaby unanimitate był od Stanów przyięty waruiąc ſobie zawſze Imieniem Woiewództwa Podolſkiego oppozycyą przeciw niemu, gdyby później tę ſkładkę w trwały podatek zamienić chciano, wſzakże mamy inne Proiekta do tegoż celu dążące o których przeczytanie oſobliwie zaś Pro-

iektu Jegomości Xiędza Ossowskie-
go i wzięcie do decyzyi z mieysca
mego doprászam się.

Przymówienie się tegoż na teyże Sessyi.

GDy widzę powszechną wolę Stanów Rzeczypospolitey na przyięcie Proiektu Jaśnie Wielmożnego Lubelskiego chociaż uciążliwego w naszym Woiewództwie, gdy widzę iż ten Proiekt już unanimitate przechodzi, nie chcę sam ieden sprzeciwiać się onemu abym nie był posądzany o tamowanie Izby tam gdzie idzie o iak nayprędsze Skarbu zasilenie do wystawienia uchwalonego Woyska, ale gdy słyszę w tymże Proiekcie sprawiedliwe wyięcie z tey składki Szlachty ieden tylko Komin własny na swym Gruncie maiącey, uprászam z mieysca mego, aby i Kominy Szlachty tak licznych w Podolu na naszych Gruntach za Czynsz umowiony tak dobrze, iak za arędowanemi Kontraktami siedzących były równie z teyże składki

wyięte, dość bowiem są nieszczęśliwi, że własnego Gruntu dla rozrodzenia się licznych Familii nie posiadaią, niesłusznością więc byłoby aby do równey excepcyi z Bracią swemi ieden tylko Komin na własnym swoim Gruncie maiącemi nie byli przypuszczeni. — Mówię tu Imieniem blisko dziesięciu tysięcy na Czynszu siedzącey w Podolu Szlachty, którzy wraz z temi, co dziedziczne posiadaią Grunta, obrawszy mię Posłem, o równe dla nich z tamtemi korzyści dopominać się, iest moią powinnością. — A zatym tego nie odstąpię ażeby każdy Szlachcic bez excepcyi czy na swoim czy na cudzym Gruncie ieden tylko swóy Komin mieszkalny maiący był od teyże składki wyięty.

GŁOS

Jaśnie Wielmożnego Jmci Pana OZAROWSKIEGO, Kasztelana Woynickiego na Sessyi Seymowey dnia 30. Stycznia 1789. Roku Miany.

Mówić i radzić o pomyślności Oyczyzny i Kraiu swoiego, iest naychlubnieyszym Obywatela udziałem; zwracać z drogi przewidzianey do przykrych dążącey skutkow, a co większa do uymy sławy Narodu prowadzącey, również każdego Obywatela dobrze myślącego iest powinnością. Stanęliśmy w obradach Naszych na pierwszym Kraiu szczęśliwości obiekcie, to iest na pomnożeniu sił Naszych; obiekcie mówię naygruntownieyszym, i do sławy Narodu naybeśpiecznieyszym; Dali-

śmy dowod ogólnego ſpoſobu myślenia tegoż Narodu, gdy iednoſtaynym weſołego głoſu okrzykiem, Stutyſięczną Woyſka wykrzyknęliśmy liczbę; pierwſzy więc wſtęp do ſzczęśliwſzych loſów Naſzych tak chlubnie odbywſzy; drugiego z pierwſzym ściśle ſpoionego, przeciwnym nie plammy zakałem. Idzie o iſtotne i ogólne Narodu obietnicy ſwoiey dotrzymanie, które bez uſtanowienia funduſzu, a funduſzu doſtarczaiącego, i równie w Podatku każdego dotykaiącego uiſzczone bydź nie może; Ale cóż kiedy właſnego bycia zdrożna miłość, tyſiączne do ſkutku wyſtawia nam zawady. Chcemy wſzyſcy równie bydź mocnemi, reprezentuiącemi, i od innych nie dependuiącemi Narodów; ale niechcemy wſzyſcy równie, cząſtki maiątkow Naſzych na to łożyć zmocnienie; targuiemy ſię wſpólnie, kto ciężar Podatku ponoſić powinien, a nie

zastanawiamy się, że na targach nayspsobnieyszą traciemy czasu porę, która gdyby uchoway Boże minąć miała, nie iuż cząstki maiątku Naszego, ale cała własność Nasza, a co naywiększa Osoby i sława Narodu, pod los niebespieczeństwa i zguby pewney podpadać będą; iuż na ten czas by naywiększa nie okupi Nas ofiara, bo czas okoliczności odmieni, i naylepsze przytłumi chęci. Cóż Nam zostanie żal i rospacz, smutne biednego losu udziały. Mówię więc z przekonania, jeżeli w tysiączne podatkowania wdamy się szczeguły, będzie bronił Ziemianin maiątku Dziedzicznego, będzie bronił Starosta groszem, lub drożey ieszcze usługą Publiczną nabytego Starostwa, będzie bronił Przywileiem swoiey własności nadania Duchowny, aby zkąd inąd, nie z iego Podatkow czerpać źrzódła; spory, niesmaki, a może i niesprawiedliwe ustawy zaradzeń

Naſzych będą ſkutki; a dopieroż gdy do wygatunkowania Podatkow przychodzić będzie, iednym dym w gorze niknący, drugim głowa czaſem ſkłonienia nie maiąca, trzecim pierwſzey potrzeby, mianowicie Poddaństwa poſiłek, prawidłem Podatku podobać ſię będzie; o iak Nas to morze przeciwności, a widok ſtraconego na darmo, a może nieodwetowanego czaſu trwożyć i mieſzać powinien. Chcemy aby Rzeczpoſpolita Naſza wiarę i kredyt u obcych miała, a przecież tęż ſamę Rzeczpoſpolitą względem Nas ſamych, iak nayodmienniey ſzą, że wyraźnieyſzego nie użyię terminu, w nadaniach, Przywileiach i Prawach ſwoich wyſtawiać pragniemy. Zabiegać rozrządzeniom ubocznym, darom, i nadaniom Rzeczypoſpolitey, według każdego przekonania ieſt zawſze obowiązkiem, ale dopomagać do złamania wiary publiczney, wyrokiem iakimżekolwiek teyże Rze-

czypospolitey stwierdzonym, a dopieroż w dziesiątych rękach na gruncie teyże wiary publiczney iuż opieraiącym się chlubnym być nigdy nie może; słowem co na Prowincyonalney mówiłem i radziłem Sessyi, to powtórzyć przed W. K. Mcią i PP. Stanami Rzeczypospolitey mam za powinność.

Nie mówię iuż o podatku Protunkowym na pierwsze Woyska potrzebnym zapasy, bo iuż te są przez Stany determinowane, w poięciu moim tylko to niech mi się dołożyć godzi, że Podatek Protunkowy, na oporządzenie primitive Woyska koniecznie potrzebny, a day Boże w tey Summie dostarczaiący, iest iuż ofiarowany, żądałbym aby powrót iego nie był warowany, bo w tym powrocie szkodę, ale nie użytek uznaię Obywatelski; i w tym się iasno tłómaczę. Supponuiąc że ośmnacie millionow na coroczne przyszłego Woyska utrzymanie potrzeba będzie Po-

datku, chcąc pięć millionow kilkakroć sto tysięcy z tego Obywatelóm zwrócić funduszu, brakłoby z ośmnastu millionow, te powrócone pięć millionow, a tym samym niestarczyłoby na roczne tegoż Woyska utrzymanie, wypadłoby więc, żeby prócz ośmnastu millionow, trzeba znowu Podatku pięć millionow na zwrot Protunkowego wydatku, i zamiast ośmnastu millionow, dwadzieścia trzy millionow ogólnego Podatku wyniknęłoby potrzeby, a te raz w tey ustanowioney kwocie na zawsze ciężarem stałyby się Obywatelskim, w iednym roku pozorną tylko ulgę, a wieczny na Obywatelow włożylibyśmy ciężar. Mówię teraz do Podatku wiecznego, nie wycięczaymy czasu na różne ulżenia iednym, a ciążenia drugim wynalazki, ale zostawiwszy co dotąd do natury Dóbr iest przywiązanego, iako to pułtory kwarty do Królewszczyzn, *Donum Gratuitum*,

choćby też, miłością Oyczyzny do wyższego dobrowolnie podniesionego nieuciemiężliwego iednak *Quantum*, do Duchownych; reszta bądź Ziemskich dóbr Dziedzica, bądź Duchownych, lub Starościńskich dóbr Possessora, równe od intraty umiarkowane *Quantum*, iakie z proporcyi potrzeby wypadać będzie, niech Nam podatkowania Prawidłem zostanie; a dopiero iednostaynym sprawiedliwości ogłosem, za iedney Matki dzieci, za iednych Oyczyzny Obywateluw, zarównie do iey obrony ubiegaiących się Mężow słusznie poczytani będziemy. Idzie o sposob doyścia takowego Podatku, dwa w ogólności zdaie mi się wynaleść się mogą śrzodki; *Pierwszy* Lustracya, ale ten w umysłach tysiączne i przykre wystawia trudności, Ja ogólnie na nie odpowiadam: niepodobne również zdawały się Lustracye Królewszczyzn, a przecież w Roku

1765. nakazane, i uſkutecznione zoſtały, nie bez tego zapewnie, aby te ſwoich nie miały defektow, wyznaię że z ludźmi i przez udzi robota wadom podlegać koniecznie muſi, ale tey w totalności Kraiowey, nigdy uniknąć nie można. *Drugi* łatwieyſzy i krótſzy ſpoſob, niechay uſtanowiwſzy Rok normalny od dwudzieſtu, trzydzieſtu, lub czterdzieſtu naydaley lat, Kontrakty w tym ciągu *Reſignationis*, Działy, Zaſtawy, Arędy, Prawidłem uſtanowienia Intrat będą, tym naprzykład iaſnym przykładem, kupił Piotr, lub wziął w dziale, Zaſtawie, Arędzie, lub przedał, zaſtawił, zaarędował dobra lub Wieś iaką w którymkolwiek od lat czterdzieſtu naydaley czaſu przeciągu, niepodobna bowiem prawie, aby w czaſie czterdzieſtu lat, iakażkolwiek nie naſtąpiła z tych odmiana, niech Kontrakt *Reſignationis* naypierwey, niech Dział,

niech Kontrakt Zaſtawny, lub Arędy uſtanowienia iemu, Podatku będzie Normalnością, równość ſpoſobu, nierównością przypadku, pokryta bydź powinna, bo na to zaradzenia żadnego niomaſz śrzodka. Różnica mała Obywatelſka nie powinna tu przewagi mieć mieyſca; naoſtatku gdyby też zdarzyć ſię miało, że w czaſie czterdzieſtu lat, żadney z zmiankowanych nie byłoby odmiany, co prawie niepodobna; niechby iuż na ten czas Luſtracya miała mieyſce, łatwiey przykrość znieść winien Obywatel, niżeli Kraiowi całemu przykre i z krzywdą podſuwać ſpoſoby.

Mówiąc ieſzcze o ogólnym podatkowania ſpoſobie, wypada uſtanowiwſzy tylko fundament Podatku, to ieſt: iako wyżey namieniłem, iż maiątek każdego, czyli Intrata proporcyi równey przyſzłego będzie Podatkowania zaſa-

dą, wypada mówię do zmnieyszenia Expensy przystąpić źrzódła, bo zmnieyszenie Expensy, widoczną zmnieyszenia ciągnie za sobą Percepty konsekwencyą, a tym samym wielości zabiega Podatkowania, a tu wielokrotne zapewnie otworzą nam się Kanały, to przeyrzeniem według zdania JW. Moszyńskiego Posła Bracławskiego, Expensy Skarbu Koronnego, która w wielu Artykułach na przyszłe lata zmnieyszoną się okaże, a tym samym w istotney pomnoży się Percepcie, to zabieżeniem skutecznym zbytkow, według JW. Mazowieckiego Kicińskiego wykładu, przyprowadzeniem do exekucyi *Legis Sumptuariæ*, i innych od tegoż godnego Posła podanych prawideł. Takie to oszczędzaiące Expensy sposoby prawdziwą podatkowania są ulgą, ale nie złamanie Praw pierwiastkowych, czy nadawanych wiarą Publiczną zagruntowanych, nie Kontrybu-

cyą na ſzafunki Łaſk i Prerogatyw Tronu, za zaſługi rozdanych, bo cnota, zaſługi i wiara publiczna, święte i nietykane zawſze bydź w każdym Kraiu powinny. Łaſkawie przebaczyć W. K. Mość i PP. Stany raczą, przydłużſzey tłómaczenia mego oſnowie; przekonanie moie i obowiązek ſumnienia zataić mi tego niedozwoliły, a to wykonawſzy, i myśl moią W. K. Mci i PP. Stanom oświadczywſzy, ſkutek czynności ich zoſtawuię woli, z tą zupełną wewnętrzną ſpokoynością: *Qui facit quæ debuit, Legem adimplevit.*

GŁOS

Iaśnie Wielmożnego Iozefa BONKOWSKIEGO Czeſnika Ziemi Zawſkrzenſkiey Poſła Woiewodztwa Płockiego Na Sesſyi Seymowey Dnia 29. Stycznia 1789. Roku w Materyi Podatkowania Rozpoczętey Miany.

Nayiaſnieyſzy Królu Panie Moy Miłościwy Prześwietne Rzeczypoſpolitey Skonfederowane Stany.

ZAſzczycony równym z Innemi charakterem w tey tu Swiątyni Obrad naſzych, nikomu wiernością ku Maieſtatowi, i Oyczyznie nieuſtaiącey, zawſze czuły i troſkliwy o iak naywiękſzą pomyślność, i dobro Narodu, lubom dotąd Głoſem moim czaſu drogiego nie zabierał, nie przeto iednak ſądzę być moie mniey ważne dopełnienie nayſwięt-

ſzych Oyczyzny obowiązkow, iak gdybym one w wielogłoſnych mowach zbyt chlubnemi wyſtawił.

Znaiąc com winien Maieſtatowi, i Oyczyznie, a w ſzczegulności teraźnieyſzemu do iey uſług powołaniu, obierałem raczey w powſzechności łączyć zdanie moie z temi, których wyſoka a gruntowna zdań przezorność, ſamą nieſkażytelną kierowana cnotą, i miłością Oyczyzny, z moim życzeniem, chęcią i wewnętrznym zgadzała ſię przekonaniem.

Teraz Głos moy podnoſząc nayſłodſzym czułości ſerca byłoby wyrazem, oświadczyć Maieſtatowi WKMci Panu Miłościwemu nay wiernieyſzą całego Woiewodztwa naſzego miłość, wdzięczność i życzenie, ale gdy te nie tak ſłowy, iako uczynkami bardziey ſię dowodzą; Przyiąć więc raczyſz Nayiaśnieyſzy Panie te od nas całego Woiewodztwa z gruntu ſerc naſzych zapewnienia, iż nigdy od

zbawiennych W. K. Mci P. M. M. nieodſtępni zamiarow, iako to Inſtrukcya wyświadcza naſzego Woiewodztwa, w ten czas raczey ſądzilibyśmy ſię nayſzczęśliwſzemi, gdybyśmy tę wierność, przywiązanie, i obowiązki iego Maieſtatowi chętną życia i maiątkow naſzych Offiarą potrafili utwierdzić.

Po tym choć nieudolnym oświadczeniu winnego hołdu i wierności Maieſtatowi, nieoddzielna wierność Oyczyznie moiey, w materyi Podatkowania iako powſzechność Kraiową, bo całość maiątkow naſzych intereſuiącey, mówić mi każe.

Od nieiakiego czaſu Powſzechność Narodu ſprężynami, poſtrachu i podeyścia do ſtanowienia Praw naciągana była, lecz gdy iuż zdarta ieſt maſka, wſtydby był inaczey myśleć i mówić, iak tylko, że ten Narod ieſt prawdziwie Wolnym, który iedynie dla większego

dobra swoiego, z teyże ustępuie Wolności to iest ustępuie nieco z wolności naturalney, ale to czyni dla zyskania swego beśpieczeństwa, i wolności Cywilney, co własny każdego Prywatnego pożytek istotnie się znayduie w uszczęśliwieniu ogólnym Kraiu.

Dla miłości więc wspolnego dobra czynić wszystko winniśmy. Trzeba iednak mieć ostróżność ażeby zbyt mocnym i gwałtownym uciskaniem, nie udusić tego obiektu naszey miłości, ażeby ta wielkość dobra Pulicznego nie przytłoczyła aż do upatku dobro Prywatnych.

Sprawiedliwe rozłożenie Podatkow powinno mieć za cel każdego w ogólności obywatela a w szczególności iego Stan czyli powołanie naturę Dobr, czyli potem czoła wypracowane, czyli łaskodayne? czyli pierwiastkowym zamiarom i Funduszom odpowiadaią? czyli raczey wiekami iuż te Fundusze nie są zaniedbane? Nareszcie każdego Stanu Obywatela więk-

szą lub mnieyszą użyteczność i usługi Kraiowe zważać należy.

Ten co z Pradziadow krwawo wypracowany częstokroć szczupły pozostały posiada maiątek, maiąc przy tym liczne potomstwo, z naywiększym natężeniem pracy, przemysłu, i zabiegow, z starganiem sił i zdrowia, ledwo tenże utrzymuie maiątek, a przecież wychowuie dla Oyczyzny, rozumnych Prawodawcow, sprawiedliwych Sędziow, walecznych Zołnierzy, przykładnych Duchownych, i doskonałych Rolnikow.

Czyliż Stan takiego Obywatela iuż tyle wypłacaiący się ze swego iestestwa Kraiowi, w teraźnieyszym rozmiarze Podatkowania nie ma mieć względow, i bacznego Prześwietnych Stanow zastanowienia?

W każdey rzeczy a dopieroż w tey materyi sam porządek i natura Dobr, wskazuie nam, od którey zacząć powinniśmy.

Staroftwa wszystkie, i Dzierża-

wy iak nazywaią Królewskie są to Dobra aktualne Patrymonium Rzeczypospolitey. Różne są Proiekta w tey materyi podane które wyiaśniaią mam sposob wynalezienia Podatkow; iako i mego Kolegi Proiekt o którego przeczytanie prosić będę. Od tego więc zrzódła zacząć nam należy.

Stan Szlachecki nie uchyla się od złożenia Podatkow i chętnie na wsparcie sił Narodowych one ofiaruie i to w Instrukcyi mam od Woiewodztwa mego, iżby na powiększenie Woyska w Gemeynach, Podatki przyiąć, ale iakom iuż wyżey powiedział, ze wszystkich miar, Waszych Prześwietne Zgromadzone Stany względow ten Stan domaga się, iako samą naturą własności swoich nie z żadnych łaskodayjnych ale krwawo wypracowanych od innych Stanow cale się różni, ani może iść na równi z tym Stanem, który wielu po mimo innych zbawiennych powołania pobudek

na to nayczęściey obieraią, ażeby mniey i lżey pracuiąc żyli tylko dla siebie, a od innych wszystkich Stanow nie równie byli szczęśliwszemi,

Należą od nas wszelkie dla Stanu Duchownego względy, winniśmy go szanować, winniśmy go kochać, ale miłością umiarkowaną: w zbytku bowiem i cnoty przestaią być szacownemi.

Wielość Dobr Duchownych i osiadłość oneyże w nayżyznieyszych Okolicach w porównaniu Osob ten Stan składaiących wieleż to razy przeważa proporcyą Dobr Swieckich i onych użyteczność. Niechay więc Przes: Stanowi Duchownemu bogate Biskupstwa, Opactwa, Probostwa, i inne Prelatury posiadaiącemu, nie nowością ani żadnym zdaie się uciśnieniem z Dobr swoich przynaymniey dwoie tyle w proporcyi, ile z Dobr Swieckich do podatkow Publicznych przykładać się

Zanosi Stan nasz Swiecki do

Stanu Duchownego naymocnieyſze proźby, iżby użył nad tym Stanem (w którym zoſtał wypielęgowany i wychowany) litości i nie wzbraniał ſię od Podatku wyżſzego nad Stan Swiecki.

Należy też pomnieć iż Stan Duchowny z powołania ſwego mierność, ſkromność, i ubóſtwo Ewangeliczne ma ſobie nieiako zaſzlubione, niechże i ta Ewangeliczna z Ich honorem ſprawdzi ſię przeſtroga: z *uczynkow poznacie Ich.*

Sprawieliwość naygruntownieyſzemi wyważona i wſparta racyami, mówić mi każe za pryncypalną godnością i Jey Naſtępcami, ażeby Intraty, tak wyſokiey bo pierwſzy po Królu doſtoyności, a tym ſamym nieodbitym potrzebom i expenſom Publicznym ledwo w przyzwoitości wyſtarczaiące, od równych z innemi Duchowieńſtwa Podatkami, wyłączone zoſtały.

Do innych Rodzaiow Podatkowania powrócenie Ordynacyi O-

ſtrowſkiey na Funduſz Woyſka ile gdy te Dobra zawſze były na to przeznaczone, iako to już mowione było przedemną i inne w tylu iuż mowach ſłyſzane zdania i w rozmaitych Piſmach odkryte zrzódła, będą doſtarczaiącym Rzeczypoſpolitey zaſileniem, a ulgą ubogiego Stanu Szlacheckiego rolniczego, który Stan iezeli gdzie tedy w Rzepłtey Naſzey, iedyną ieſt twierdzą i nadzieią wſzelkiey dalſzey ſzczęśliwości Kraiowey.

Dopełniaiąc przytym obowiązki inſtrukcyi Woiewodztwa * mego, nioſę nayſzczerſzą do Tronu W. K. Mci P. M, M. radość i podziękowanie za oddanie Pieczęci W Kor JW. Hyacyntemu Małachowſkiemu, iako nieodrodnemu Szczepowi tego Domu, z którego iuż tyle Oyczyzna Naſza w Kraiu, i za Granicą w wyſługach Publicznych zbierała dawniey, i teraz zbiera ſłodkie Owoce.

Oraz za oddanie mnieyſzey Pie-

częci JW. Jmci Xiędzu Garnyſzowi Biſkupowi Chełmſkiemu Mężowi cnotami i mądrością ozdobionemu, Woiewodztwo moie ſkłada Podziękowanie.

JW. Sierakowſki Kaſztelan Woiewodztwa Płockiego iuż dawno ciągiem kilkunaſtoletnim pracowitych w Oyczyznie i koſztownych Funkcyi ſwoich, oraz z powſzechney miłości w Woiewodztwie naſzym, zaſłużył na tę iednomyślną Woiewodztwa Naſzego, miłość i wdzięczność, iż go tąż Inſtrukcyą ſzczegulnieyſzym W. K. Mci P. M. M zlecono nam Poſłom, rekomendować względom.

MOWA

Jaśnie Wielmożnego Imci Pana WALICKIEGO Woiewody Rawskiego Na Sessyi Seymowey Dnia 8. Stycznia Roku 1789. Miana.

Nayiaśnieyszy Królu Panie Móy Miłościwy! Prześwietne Seymuiące Rzeczypospolitey Stany!

WIĘCEY milczeć, iak mówić, składem przyrodzenia mego przywykły, w skromney spokoyności oczekiwałem pożądanych dla Oyczyzny owocow, z tego szczepu, który W. K. Mość P. M. Miłł: w początku Seymu przezornie zasadzić raczyłeś, stanowiąc w iedności nayściśleyszey związek Konfederacyi Generalney.

Ta iedność, Republikantskiego Stanu Dusza, w pierwiastkowym po-

ſtępowaniu, wydała miły dla Oyczyzny owoc, uchwalaiąc iednoſtaynemi głoſami, w ſtu tyſiącznym Woyſku rzeczywiſtą powagę i moc Kraiu.

Po tak chwalebney i pożądaney dla Narodu uſtawie, w przeciągu kilkunaſtu Niedzielnym Seymowania Naſzego, iuż nie z tą idziemy łatwością i zgodą: Różniemy ſię o ſłowa, o rzeczy ſzczegulność dotykaiące, a zrywamy naypotrzebnieyſzą iedność i ufność, przez co, oddalamy ułatwienie celnieyſzych potrzeb, a ſpawuiemy zniſzczenie czaſu tak potrzebnego, przedſięwziętym rozlicznym układom.

Już tu przerywam milczenie moie, bo dłużey milczeć nie należy, bo te milczenie ſtaćby ſię mogło grzechem.

Umieſzczony od lat trzydzieſtu, ieſzcze za Poprzednika W. K. Mości P. M. Miłł: w tym poważnym Senatu Gronie, i dziſiay dawnieyſze

go z powołania w zasiadaiących Kolegach gdy nie widzę, tym więcey czuię obowiązku poprzysiężoną wyznać wiarą, że *quid quid nocivi videro, avertam.*

Oyczyzna Nasza po tylu doznawanych uciskach, przykrościach, i stratach, aby stan swóy zrobić świętnieyszy, a zatrzeć hańbę i stratę, składem okoliczności, przemocą Zagraniczną, wraz i naszym uleganiem dopuszczoną, nie mogła sposobnieyszey nad tę do ratunku swego wynaleść pory.

Woyska iednomyślna uchwała, iest dowodem początkowym szczerey chęci ubespieczenia swobod, i Granic Naszych, upoważnienia Narodu Samowładnego, iest znakiem, iż wszyscy czuiemy, że bez Woyska, ani Praw utrzymania, ani wolności używania mieć możemy.

Ta chęć ustanowienia Woyska, ale tylko w słowach i na Papierze, iest dotąd wielkie nic, i nigdy swoiego nie doydzie zamiaru, ieżeli pil-

nym, niebawnym, i iak nayprętszym staraniem uskuteczniona nie będzie.

Uskutecznienie zaś od czterech naycelnieyszych zawisło rzeczy:

1mo. Ułożenie Etatu Woyska, podług Kraiu sposobności wystarczyć mogącey.

2do. Uchwalenie Podatkow stosownie do tego ułożenia nieodbicie potrzebnych.

3tio. Ułatwienie sposobu w przystawieniu Rekrutow, co wiele zastanawiać będzie, bo Kray Nasz iedynie na Rolnictwie Bogactwa swoiego zasadę maiący, a niedość ludny, wiele przeszkod znaydzie.

4to. Dokończenie Proiektu rozpoczętego w opisie prawideł dla Kommissyi Woyskowey, a bardziey dla samego Woyska, aby Obywatel z krwawey pracy swoiey składaiący Podatek, nie był ciśniony od tego, ktorego na swoię stanowi zasłonę.

Przy uchwaleniu tych ustaw, sądziłbym rzeczą potrzebną, aby z examinow, tak zeszłego Departamentu Woyskowego, iako i Kommissyow Skarbowych Oboyga Narodow, Rapporta przez JWW, Delegowanych stosownie przy każdey materyi, dla dokładnieyszego informowania były nam doniesione.

Prócz tych czterech dopiero odemnie wzmiankowanych Punktow, iak nayprętszego ułatwienia potrzebuiących, zostaie nam ieszcze, niemniey potrzebne ustanowienie iakoweysiś Zwierzchności, któraby w czasie bez-Seymowym, przy Boku W. K. Mci P. M. Miłł: znayduiąca się, dawała baczność na zwrót wnętrznych, i zewnętrznych Interessow Kraiowych.

Ta zwierzchność, czy ona będzie zwana Radą, czy strażą, czy iakimkolwiek innym nazwiskiem, to mnie nie zastanawia, tylko znam, że bez tey dozorniczey władzy, dobrze nam dziać się nie może.

Poſtępuymy tedy tym porządkiem bez przerywania innemi wnioſkami; niech czynność naſza w ważnieyſzych poſtępuie układach, a mnieyſze na późniey zoſtawmy,

To będzie cechą prawdziwego dla Dobra Oyczyzny czynienia, to każdemu da poznać, że nie prywatom, ani uprzedzeniom dogodzenia, lecz ſamego ſzukamy dobra, to w każdym ſprawi ufność, iż ſzczerze o lepſzym dobru dla Oyczyzny myślemy.

Takowym ſpoſobem Królowi dobremu, i ſamym ſobie, ſprawiemy łatwość, do ſkutecznieyſzego potrzebom Rzplitey zaradzenia.

Przeſtańmy wſpominać rozliczne nieſzczęśliwości, które Kray, Obywatel, i cała Oyczyzna naſza znoſiła, iuż nam wſzyſtkim dobrze znane, i wiadome. Nie powtarzaymy ich, bo wycieńczamy czas drogi, i potrzebny do zaradzenia podobnym na przyſzłyść przypadkom. Nie dawaymy przyczyny obraże-

nia Sąśiedzkich Potencyi, które mieć powinny swoie poważenie.

Uwielbiam zdanie na dawnieyszych Sessyach wnieśione, które radzi; iż z wszystkich Pograniczników naszych, nikogo nam razić, do nikogo śmiało przylegać, nikim gardzić, i żadnego zbytnie uwielbiać nie należy. Czyńmyż tak.

Nie postępuymy wyniosłością, tam gdzie więcey, i snadniey łagodnością ziednać możemy. Z tey powolności będziemy obcym nienarażaiącemi się, a sobie skutecznieyszemi.

Deklaracye Dworu Berlinskiego, w teraźnieyszym składzie okoliczności są wielce przydatne do Interessow naszych, te nas pocieszaią, lecz niechay nas nie zaślepiaią, skazuią one nam drogę pożyteczną i dobrą, lecz zamkniętemi oczami nie postępuymy; Poprzednicze zaś przypadki niech nas ostróżności uczą.

Narzekamy na ustawę Prawa Roku 1775. i sprawiedliwie, bo ta

Księga obszerna, nosi na sobie cechę hańby, i nieszczęśliwości Narodu. Byłem iey boleiącym świadkiem, ale nie uczestnikiem, i tego lepszym nie stwierdzę dowodem, iak gdy wyznam, iż w całym tym ogromnym Voluminie, pod żadnym tytułem: Nadgrody, Gratyfikacyi, Pensyi, Expektatywy, Donatywy, Zamiany, Sancitum, Emphiteusim, a nawet i Kommissyi Sądowniczey żadney nie zyskałem, bom się brzydził, w tey, śmiele mówić mogę, Czarney Xiędze bydź mieszczonym.

Te narzekania, i wyszczegulnienia szkodliwości w tym Voluminie znayduiących się, aby nam czasu potrzebnego nie truły, wyłączywszy ustanowienie Podatkow iuż się exekwuiących, zmażmy iednostaynemi Głosami całe to dzieło, ile gdy Pograniczne Potencye zwolniły zwyczayną w Obrady Nasze Influencyą. Zatrzyimy tę obelżywą dla Narodu hańbę, a będzie rzeczą dla Rzeczy-

pospolitey pożyteczną, nam chwalebną, Potomności przyiemną.

Słyszałem tu nie bez żalu głosy mówione, z uymą Prerogatyw Prześwietnemu Senatowi winnych, czułem to, bo innego dla tego Stanu, od młódszych Braci spodziewałem się względu.

Dawne Dzieie, i Prawa Nasze, iasno dowodzą o ustawie użytku, i Powadze Senatu. Pierwszych Praw stanowienia, on tylko uczestnikiem był. Pierwsze Prawo pisane za Kazimierza Wielkiego w Roku 1347. na zieździe Wiślickim, wspólnie z niemi stanowione było, i daley z Następcami Królami równie stanowili. Od Panowania Kazimierza Jagellończyka, gdy Stan Rycerski zaczął więcey w Rząd wpływać, dopiero Statutem Alexandra Króla 1505. Roku na Seymie Radomskim pod tytułem = *De non faciendis Constitutionibus, sine Consensu Consiliariorum, & Nuntiorum Terrestrium* umocowany, z Senatem Prawa stanowić

zaczął, a te Prerogatywy dla Obywdwóch Stanow odtąd nieprzerwanie trwaią. Upoważenie ſwoie, że ten Senat miał, nie małym ieſt dowodem Traktat Toruńſki Roku 1466. którym Miſtrzom Krzyżackim dane ieſt pozwolenie zaſiadania w Senacie, i to po lewey ręce. Późniey Xiążęta Pruſcy, a Lenniki pod ów czas Polſkie, o równe w Senacie umieſzczenie dopraſzali ſię, i za Zygmunta Auguſta w Roku 1553. otrzymali pozwolenie, z oſtrzeżeniem pierwſzego dla Prymaſow mieyſca, w te ſłowa = *Cum Reverendiſſimo Domino Archi Epiſcopo Gneſnenſi dexter locus debeatur.* Inne wielorakie dowody łatwe do okazania pomiiam, bo chcę czas ſkracać, to tylko ieſzcze przełożę.

Prześwietny Stanie Rycerſki, cóż to ieſt ten Senat? nie ſąż to Polacy! równie iak i wy, wychowani na łonie Oyczyzny, którzy idąc przez ſtopnie prac, i czynności Stanu Rycerſkiego, zwątleni wiekiem

na fiłach, ofadzeni tylko w mieyfcu wygodnieyfzym i upoważnionym; iednak wfpólnie o dobrym Oyczyżny z Wamy radzić obowiązani, bo równie los iey nas wfzyftkich dotyka.

Prześwietny Stanie Rycerfki! Nazywafz nas Bracią Starfzemi, a ia przydam, że znaczną częścią iefteśmy i Oycami! więc innego od was ten Stan wart ieft względu i pofzanowania.

Przeftańmy tych nowości nięchęć pomnażaiących, tym bardziey w ten czas, gdy naywięcey iedności potrzebuiemy.

Niezgoda między Bracią nifzczyła Domy i Familie, niechay Rzeczpofpolita Nafza tego nie doświadcza, bo ieżeli dotąd źle z nami; to będzie gorzey.

Poftępuymy tedy w iedności, bo czas drogi upływa, poftępuymy śpiefzniey, bo obawiać fię trzeba, aby to co ma bydź ratunkiem Oyczyzny, nie fprawiło iey zguby.

Jedności nam koniecznie potrzeba, bo bez tey zginiemy, i śmiało ostrzegam, że zginiemy.

Wniesienie godnego Posła Jmci Pana Bracławskiego, aby Osoby zaszczytami Orderowemi ozdobione, do składki, a nawet i Podatkowania corocznego byli obligowani, znam to, iż nie innym celem iest propowane, tylko szczerym gorliwości duchem, dla pomnożenia niedostarczaiącego Skarbu Naszego. Przepraszam iednak tego Zacnego Męża, iż na ten Proiekt z myślą iego zgodzić się nie mogę.

Te czcze zaszczyty, iedynie do okazania Osob, Jednym zasługami w Oyczyznie znakomitym, innym dla zachęcenia, do równych w Oyczyznie wysług przeznaczone, bez różnicy, tak dla Maiętnieyszych, iako i mniey maiących, dawane, aby tym Ciężarem nakładać, nie Sądzę bydź zgodnie z sprawiedliwością, i przyzwoitością, tym bardziey, Pra-

wem nakazywać, niebyłoby chwalebnie.

Nad zagranicznemi Orderami prędzeyby się zastanowić należało, lecz, że tego niewspomniano, a małym i to znayduiąc Obiektem, więc i Ja milczę.

Abym zaś niebył tłómaczony, iż za sobą mówię, gdy dobroczynna Ręka W. K. Mci P. M. Miłościwego nie uprzedzaiącego prożbą, Łaskawie te obydwa zaszczyty na mnie włożyć raczyła, oświadczam, iż choć liczną i dorosłą Familią otoczony, chętnie nietylko to, co iest w Proiekcie zamierzone, ale i Sówiciey dopełnię, bo znam, co Oyczyznie moiey winien iestem, znam co poczciwy Obywatel dla niey dopełnić powinien, tylko nie iestem skwapliwy, bo też skwapliwości nie widzę, w Stanowieniu uchwał pilno potrzebnych, do uszczęśliwienia Oyczyzny naszey.

Przeświętne Stany: Niedostatek Skarbu, niemałą iest przeszkodą,

w Zamiarze uchwał teraznieyſzych. Offiary chętnych, i gorliwych Oboiey Płci Obywatełow, wątpię, aby wyſtarczyły, na początkowe potrzeby i wydatki. Przezorna baczność zleciła teraz Prawem Kommiſſyi Skarbowey Koronney wynalezienie Pieniędzy do pożyczenia, te ſpodziewam ſię, iż łatwo obmyślone bydź mogą: Ale czy ich pożyczać? Sprawuie mi to zaſtanowienie, i iakowąś Obawę.

Gdybyśmy iakowym Broń Boże! w Kraju zamięſzaniem zaięci, niebędąc w Stanie uſpokoienia na Terminie, nieſprawili komuś ſpoſobność do nabycia Transfuzyi, a potym do Hipotekowania ſobie, właſną wolą i mocą, iakowey Części Kraiu Naſzego, w którey zaięci wſpół Obywatele, Bracia naſi, równychby Loſow nieſzczęśliwości doznawali, iak i ci z odpadłemi Woiewodztwy zabrani.

Tę uwagę uczyniwſzy, ośmielam ſię inny łatwieyſzy dla pomno-

żenia dochodow, w Skarbach Oboy ga Narodow proponować sposob, może nie wszystkim przyiemny, ale zdaiemi się z sprawiedliwością zgodny.

Rzeczpospolita Nasza ma swoje istotne Patrimonium, w Starostwach, Dzierżawach, i różnych Królewszczyznach, więcey do sześciu millionow dochodu Rocznego, tylko podług Lustracyi, a gdzie wyżey w istocie, nierachuiąc do tego Leśnych Towarow, czyniące. Te Patrimonium dotąd przez nas samych na własny pożytek używane, od Oycow, Dziadow, i Naddziadow z sowitym zyskiem Dzierżone, niemało użytkow różnym Familiom przyniosły. Przeznaczone one były do nadgrody zasłużonym, lecz kto nie wie, że ubieganie się pod te Imię nadgrody, iak często Oyczyznę Naszą w niebespieczeństwo przyprawiało. Czyż nie czas teraz w tak gwałtowney potrzebie oddać Je na Skarby Oboy ga Narodow? Niechay Kommissye

Skarbowe na przygotowanie Pienię-dzy teraz pilnie potrzebnych, część ich przez plus Offerencyą odprze-dadzą, a reſztę nayprzyzwoitſzy ob myśliwſzy ſpoſob, niechay na po-mnożenie Dochodow Administruią. Tych pomnożenie ſprawi ulgę w Podatkach dla Nas wſzyſtkich, tym więcey, oſobom w Stanie Rycer-ſkim, ſzczupleyſze dochody maią-cym.

W odpadłych nieſzczęśliwym Loſem Woiewodztwach, wſzyſtkie takowe Poſſeſſye pro Dominio Re-gali uznane, na Skarb ſą zabrane, czyż i my rownego Loſu czekać chcemy? Nie lepieyże dziś ie od-dać na Naſz Skarb, a Reſztę Maią-tkow właſnych zaſłonic, więcey po-wiem, ſwobody miłey wolności za-beſpieczyć, które ieżeli nam przy-iemnie od Przodkow Naſzych do-prowadzone, winniśmy też naſtępu-iącey dochować Je Potomności.

Prześwietne Stany raczcie ſię zaſtanowić, niechay prawdziwy

Duch Patryotyzmu, w tym razie gorliwość swoię okaże, niech się istotna Dobra Powszechnego miłość, a nie interessowana w Sercach, i umysłach Waszych odezwie; oddaymy tey Kochaney Oyczyznie Jey własność na naszą Obronę, a będziemy Szczęśliwszemi.

Otworzyłem zdanie moie z własnego umysłu przekonania, w Poprzysiężoney W. K. Mci P. M. Miłościwemu i Oyczyznie wierności.

Należy mi ieszcze stosownie do okoliczności teraźnieyszych, niegdyś Posła Węgierskiego, do Naszey Rzeczypospolitey w upadku Swobod Jch wysłanego, przepowiedzenie tu przypomnieć. = *Propter Lenta Consilia, Privata Commoda, occulta Odia, periit Hungaria, cave tibi Polonia.*

GŁOS

J. W. MOSZYNSKIEGO, Sekretarza W. W. X. Lit: na Sessyi Seymowey d. 15. Stycz: 1789 Roku miany.

Nayiaśnieyszy Królu Prześwietne Rzpltey Skonfederowane Stany.

CEl iedyny tego Seymu i usiłowań Naszych, gdy ta pomyślna dla Nas zdarzyła się pora, szczególnie tę powinny mieć zasadę, byśmy iednomyślnie ten Oyczyznie naszey przyśpieszali Ratunek który przez ułożenie fundamentalne Rządu, przez Aukcyą Woyska i przez rostropne rozłożenie Podatku na toż Woysko Narod Nasz do tey mogł dawney przyprowadzić między Mocarstwy Europeyskiemi konsyderacyi którą się

Polſka niegdyś ſzczyciła.

Niebędę ſię ſzerzył w głębieniu przyczyn upadku Naſzego, winować też nie będę zupełnie że za naſzych czaſow miara nieſzczęśliwości Kraiowych aż nazbyt ſię przepełniła, ale rzut oka Hiſtoryą Narodową iaſno okaże, że zwolnione iuż za wieku przeſzłego rządowe ſprężyny tę oſtrą na wiek Naſz ſprowadziły Pokutę.

Nierozrzewniać tedy nad chorym tym politycznym ciałem ſię należy, ale te użyteczne mu podawać lekarſtwa, któreby rany iego zagoiwſzy do dawnych ſił go przywracały. Upłyniony trzy Mieſięczny czas iuż Seymowania Naſzego w Konſultacyach Politycznych, uiął drogich momentow czynnych; które od tego czaſu dobrze iuż zażyte, odkrywałyby były zrzódła i żyły nowe dochodow; iuż do tego czaſu echo odzywaiącego ſię pod ciężarem młota,

twardego metalu, sposobiłoby w oręż zbroiownie, a zbywaiący od uprawy ziemie młody rolnik zamieniałby lemiesz i kossę w tę Broń, Narodowi Respekt a postrach Nieprzyiaciołom iego niosącą. A gdy pod ten czas Młódź Szlachecka do boiu, a Rekrut w mustrzeby się ćwiczył, czasby nie uchodził, bo to zacne grono wyboru z Narodu Mężów, radziłoby o Prawach, radziłoby o Oyczyznie.

Słyszany na Piątkowey Sessyi głos tak ważny, tak głęboki i Patryotyczny godnego Kollegi Naszego JW. Brzeskiego okazał wświetle swoim w tey Izbie, czego Nam potrzeba: Że od Rządu iedynie zawisła szczęśliwość Nasza, bo cóż ta Pani znaczyć będzie, ktòra sług naprzyimuie, dom przyozdobi, koni nakupi, w sprzęty się ufunduie? gdy śpiżarnia bez zapasu, Staynia bez furażu, sługi bez płaty, a Rząd domowy bez o-

pifu i rozrządzenia zoftawuie, o tym myślić należy; a gdy do doczefnego zafundowania tych potrzeb iakiegożkolwiek potrzeba zapafu, o tym iedynie myślmy teraz, o tym radźmy, nadgrodźmy upłyniony drogi czas, niech materya podatkowa nieprzerywana będzie celem teraznieyfzych prac Nafzych, niech wynalezienie iakiegożkolwiek fundufzu do opatrzenia naypotrzebnieyfzych wydatkow do uformowania Woyfka iedynie Nas zatrudni, nieformuymy z uciążliwością iednych części Obywatelow fundufz doczefny, a ofzczędność i rozmiarkowny wydatek żądanych teraz na pierwfze zrekrutowanie i opatrzenie Woyfka Summ pięć millionowych, wynaydzie przyfpofobienie, nielzafuymy razem temi millionami, które Obywatelom gdy podług Proiektu podwoionego Kominowego przez Dwory za Gromady 1. *Martii*

zaraz maiące być płacone pięć milionow będą przytrudne ordynaryine zaś Podatki 15. Marca wnoſzone 3.703,996. fl: wynoſzące cyrkulacyą zaſtanawiaiąc, Kraiowi by ſię uciążliwe ſtały, ile gdy nowy formalny Podatek ròwnie zaraz naſtąpić miany, zaiſte daleko znaczniey ſzą czyniący kwotę, razem z cyrkulacyi ſię wyimie.

Pamiętaymy że Rząd i oſzczędność z wyborow, ufundowały tę Monarchią która Fryderyka Polakom aż nad to pamiętnym, w śmiertelnych iuż zwłokach ſwoich Wielkim ſprawiedliwie, tak dla nadzwyczaynych dzieł Jego przezwanym, na Tronie Krociowym Woyſkiem wſpartym między Mocarſtwy pierwſzego rzędu umieściła, ktòrego luſtr z zoſtawionego Rządu Woyſka i Skarbow na teraźnieyſzego Nayiaśnieyſzego Naſtępcy Jego ſpadaiący ieſzcze przez wſpaniałość duſzy i umyſłu Jego

świetleyſzym ſię okazuie.

Zapatruymy ſię na te Mocarſtwa Nas otaczaiące gdyby nie rządowa Ekonomika ich, to te kro'ciowe Woyſka bez czynneby zoſtały, gdy przeciwnie Kolumba odkrycia i ſprowadzone drogie z Mexyku i Brezylii niezmierne Kruſzcze i Bogactwa, inne Mocarſtwa w Skarbowym niedoſtatku i długach Narodowych zatapiaią.

Gdy mówię o umiarkowaniu expens, nieuwłaczam potrzeby teraźnieyſzey pięć Millionow na Woyſko, i owſzem, ale pragnąłbym chroniąc Obywatelow od uciążliwego i nierównego doczeſnego Podatku podług Proiektu, rozdział iego ułożyć. Którym rozdziałem niżey okaże ſię choć niemal w tym czaſie doſtateczność wynaleść ſię mogących *ſucceſſive* funduſzow i ſpoſobow do opatrzenia tegoż Woyſka rekrutować ſię mianego, gdyż ta była przyczyna

zastanowienia się Województwa Bracławskiego i godnego Kollegi mego JW. Potockiego Generała Artylleryi nad tymże doczesnym Podatkiem, że smutna Nas uczy experyencya, że rzecz doczeşnie teraz zrobiona, a tak uciążliwa dla Woiewództw Ruskich, iak Podatek Kominowy, gdzie cztery Województwa: Wołyńskie, Podolskie, Bracławskie, i Kiiowskie, płacąc Kominowego 2,302,827. a resztę Koronnych szesnaście Woiewództw tylko płaci 3,031,195. fl: gr: 15. zkąd dźwigany przez te Woiewództwa ciężar miarkować można, gdy mówię smutna Experyencya 1717 Roku nas uczy, że podatek Pogłownego *tantisper* tylko do dwóch lat ułożony 60 blisko lat trwał, i ieszcze ten doczesny uchwaliwszy Podatek tak prędko do generalnego dla tych potrzebnych materyi byśmy się niewzięli, gdy i teraz w połowie tylko punktow

Kommiſſyą Woyſkową uſtanowiwſzy, w drugiey połowie onęż bez opiſu rządu zoſtawuiemy od bliſko trzech Niedziel; nayprzód tedy proſiłbym o okazanie tey części Etatu Woyſkowego na którą ten wydatek 5 Milionow łożony być ma; bo ſądzę że na Rekrutowanie, Broń, Sukna, Lederwerki, i inne ſprawunki ten nakład ſię czynić ma.

Nayprzód oddawſzy zaraz 500,000. na Rekrutowanie na Pułki i Regimenta podzielone znaczna liczba Rekrutow ſię przyſpoſobi. Broń, Sukna, Lederwerki, nie mogą być zaraz zrobione, muſzą być ſprowadzone, zakontraktowane, te potrzebuią czaſu i tylko aby zadatki pozadawane i pewność wypłaty przy oddawaniu zabeśpieczone były, więc i na to Summa *ſucceſſive* ſię wypłaci, toż ſię ma rozumieć i o innych ſprzętach Woiennych, ile gdy Gaża Officerow do tych Rekrutow, nowe nie maiąc

być formowane Regimenta, się nie. powiększą, i tylko Subalterni gdy Regimenta *successive* się dokompletuią, przyimowani i płaceni będą. Odłożywszy tedy ieszcze 500,000. albo i Million, okazuie się że na pierwszy momentalny wydatek *incirca* 1½ Milliona potrzebny będzie. Ustanowiwszy tedy że 5. Millionow gotowych nie zaraz potrzebne będą, trzeba przystąpić do funduszow które *successive* wpływać i zebrane być mogą.

Podaię tedy naypierwey Remanent Skarbowy którego iest w Koronie wraz z Delatami podług Rachunkow przez Kommissyą podanego inkluduiąc w to co iuż na Regimenta na Rekruty wydano . . 1,172,331. 9.

Przybywa do tego wydatek któren był łożony na kupno Pałacu w

Roku przeszłym który wydatek upada a przez to do dawnych Percept przybywa w tym Roku 1,039,882.

Upada także w tym Roku na nieobraną Radę 300,000. z których że Kommissarzom dwunastu Woyskowym po 8,000. naznaczono odpadnie 96,000. zostałoby - - 204,000.

Mogą także być wzięte *ad Interim* wyznaczone na Expensa extraordynaryine - - - 300,000.

Czyni *in Summa* nietykaiąc nic Summ dawnych na Woysko i Percepty podług obmowy Praw na rozmaite Expensa i Pensye wyznaczone samych z Starych Dochodow Skarbowych - 2,716,213. 9.

Przybywa zaraz i Pogłowne Zydowskie dublo-

wane *in Martio* wchodzić mogące gdyby zaraz Konstytucyą przyznane było podług liczby Głow 218,962, czyniące a fl. 3 Summę - - - 656,886.

Co in Summa uti paratis Eff: - - 3,373,099. 9.

Jeżeli tedy ieszcze weźmiemy w pomoc te Summy które są lokowane żeby od obcych nie pożyczać, znaydziemy zaraz Summę 4 0,000. funduszową, z Kordonu Cesarskiego przeniesioną, ta i inne niektóre podnosząc, zabeśpieczaiąc Kapitały na Królewszczyznach przez zapisy przez Kommissye Skarbowe zeznać miane, a regularność Prowizyi po pięć od sta z Summy na umorzenie Długow wyznaczoney za-

pewniaiąc dociągnie za-
pewne do - - 1,000,000.
A niedostarczaiące
ieszcze - - 626 900 zł.
Gdy zaraz przybyć może Aukcya z Papieru Stęplowanego przez Konstytucyą zaraz uchwalić mianą łatwo przez Assygnacye Skarbowe do Raty nowego podatku, które u każdego będą miały kredyt pro parato zastąpione być może.

Tym sposobem według mego zdania uwolniłoby się Obywatelow od tego tak uciążliwego doczesnego dublowanego Podymnego Podatku z wielu miar wielkie za sobą ciągnącego konsekwencye, a Woysko zupełne miałoby beśpieczeństwo potrzebney dla siebie konieczney protunc Summy ażby nowy znowu Podatek się uregulował, do ktòrego w czasie równie myśli moie podać ośmielę się, dodaiąc że gdyby Proiekt protunc dublować mia-

nego Podymnego miał przechodzić, nieuchybnieby żale pozostałych po Domach Braci Naszych na Nas pociągnął, gdyż i dysproporcye Podatkowe, iż Woiewództwo Podolskie 217. Mil kwadratowych w sobie maiące tak Podymnego, Pogłownego, Łanowego, i Półtory Kwarty płaci 867,222. fl. gdy Woiewództwo Lubelskie 258. Mil kwadratowych maiące tylko 386,990. fl. takowegoż płaci Podatku; Woiewództwo Podlaskie 237. Mil Kwadratowych tylko 404,475. fl. Woiewództwo Mazowieckie 375. Mil Kwadratowych tylko 675,066. fl. Woiewództwo Sieradzkie z Ziemią Wieluńską 206. Mil Kwadratowych tylko 316,594. Woiewództwo Poznańskie 289. Mil Kwadratowych a tylko 415,650. fl. płaci, a iako wyżey się rzekło 4. Woiewództwa Wołyńskie Podolskie Bracławskie i Kiiowskie puste niektóre ieszcze Stepy maiące ledwo nie

połowę całego ciężaru Podatkowego dźwigaią, z którego to porachunku Nayiaśnieysze Skonfederowane Stany, łatwo sobie wnosić mogą dysproporcyą, onegoż i ieżeli nie iest powinnością obowiązkiem Posła obstawać za pozostałemi w Domu Braćmi swemi i za tą ubogą Szlachtą, którey Domek ieden cały ich maiątek składa?

Tę ieszcze pozwolą sobie Nayiaśnieysze Stany przełożyć reflexyą że gdy do właściwego ustanowienia generalnego i tak ważnego tylo Millionowego Podatku przyidzie, aby się nie zasadzać na drobnych z wielu Klassyfikacyi składaiących się Dochodow, gdyż te i wiele wyszukiwania Obywatelom przykrych; w Administracyi trudnych, a w Percepcie ciężkich uciążliwych a do tego z wielką expensą dla Wyborcow, złączone bywaią, ale iednostaynego Dozorcow i Poborcow niepotrzebuiącego

raczyli się trzymać generalnego gruntowego Podatku, ośmielaiąc się ieszcze iak nayusilniey przełożyć Nayiaśnieyszym Skonfederowanym Stanom, ociągać i wstrzymać się od ułożenia Papierowych Monet, które dla Naszego Kraiu bardzo niebespieczne być sądzę, maiąc Praktykę z Państw gdzie successive ich namnożenie Publicznemu kredytowi tyle uszczerbku przyniosły, a Oyczyznie Naszey fatalnemi przez różne nabycia onychże stać się mogły. Raczą tedy łaskawie Nayiaśnieysze Stany pozwolić aby JP. Sekretarz Proiekt odemnie urządzony na zastąpienie Podwoionego Podymnego przeczytać mógł któren zupełnie wielkim zdaniom tak przezornych w Oyczyznie Mężow do poprawy lub aprobaty poddaię.

GŁOS

Jaśnie Wielmożnego Imci Pana WAWRZECKIEO Podkomorzego Kowieńskiego Posła Brasławskiego Kawalera Orderu S. Stanisława na Sessyi Seymowey dnia 28. Stycznia Roku 1789. Miany.

Nayiaśnieyszy Królu Panie Móy Miłościwy! Prześwietne Skonfederowane Rzplitey Stany.

Porządek rzeczy wyciąga, abyśmy przystępuiąc do Podatkow, wiedzieli naprzód iakie były przedtym, a ztąd wnosząc, iakie byćby powinny teraz, w końcu postanowili iakie postanowić można.

Nayiaśnieyszy Panie, Prześwietne Stany! z podziwieniem i

wſtrętem czytałem proiekta zamierzaiące odebranie Staroſtw na Seymie 1775. Roku dziedzictwem, lub zamianą nadanych, a zatym iuż w naturze Dóbr Ziemſkich obróconych. JW. Kraſiński Staroſta Opinogurſki Poſeł Podolſki doſkonale przeyrzał i dokładnie opowiedział, na Seſſyi onegdayſzey przyczyny i ſkutki Proiektow po cudze ſięgaiących Dziedzictwo. Popierać czyſte Jego zdanie mam za powinność. Rozumiem że żaden Proiekt mącący ſpokoyność Seymuiących, targaiący ſię na Swiętą ſzczegulnego Dziedzictwa właſność, nie może zbliżać, ale każdy taki oddala owſzem Seym terażnieyſzy od końca i ſkutku aktualnego powiękſzenia ſił Kraiowych. Gdyby podanie tego Proiektu wrożyło Kraiowi iſtotne Dobro, byłoby dowodem prawdziwey gorliwości, a w niey niktby mię zapewne nie uprzedził; ale że to poſpiech

w Seymowych czynnościach mitręży; wstrzymuie, Seymuiących waśni, dotyka, a zatym prywatney tylko dogadzaiąc nienawiści, Publiczne dobro truie i odwleka; przeto wcześnie oświadczam się, że proiektami pozornie pożytecznemi, a w gruncie szkodliwemi ani na moment niechcąc się mamić, będę im zawsze przeciwny. Jeżeli co iest widocznym, potrzeba Narodowi teraźnieysza publiczną własność ubespieczyć od przyszłych Seymow szarpaniny, będę o to Stanow doprasział się i każdy w tey okoliczności podany proiekt, z uwielbieniem będę popierał, aby w Prawie Naszym hańba i kara były zapisane na tego, któryby odtąd albo wyrabiał pod iakimkolwiek pretextem, albo wnosił i nadawał na Seymie Starostwa, w Dziedzictwo, bez powszechnych na to Województw, Ziem i Powiatow Instrukcyi. Starostwa bowiem będąc Dobrami Rzeczypospolitey, są

właſnością publiczną, do wſzyſtkich ogólnie, zatym do każdego ſzczególnie Obywatela należącą. Powſzechne więc Dziedzictwo ſzczegulnemu prywatnemu nadawać Obywatelowi, powſzechności całey zawſze może być mocą, nigdy zaś tak obſzerna Hoyności władza, podług mego myślenia ſpoſobu, ani do Senatora, do Poſła nie powinna należeć, którzy będąc drobną powſzechności cząſtką, do iey usług przeznaczeni, nie powinni mimo iey woli i wiadomości, wyzuwać ią z właſności ſwoiey. Wſzak ta powſzechność cała ſprawiedliwa zgodzi ſię zawſze na nadgrodzenie Obywatela podobnego Janowi Zamoyſkiemu, Stefanowi Czarneckiemu, i innym wielkim Ludziom, których ſzczęśliwſze, day Boże! teraz Rzplitey czaſy, może wiekowi nawet naſzemu wydadzą. Waruiącſię iak wyraziłem od utrat przyſzłych zapomnieć przeſzłych

powinniśmy. Seym może na dobra Ziemſkie nayuciążliwſze nałożyć podatki, ale nie może prywatnych Dziedzictw odmieniać w naturę Królewſzczyzn, chyba drogą konfiſkaty, która bez winy w prawach opiſaney, na nikogo rozciągać ſię nie powinna. Potrzeba więc nadkryminalnego przeſtępſtwa temu dowieść, komu chcielibyśmy wydrzeć Dziedzictwo, od wiekow Seymy ie nadawały na Staroſtwach, żaden od wiekow ich nie odbierał. To co raz ſtało ſię prywatnego Dziedzictwem, przeſtało być właſnością Publiczną, i przeſtało do rozrządzenia i ſzafunku Rzeczypoſpolitey należeć. Chcieć wyzuć kogokolwiek z pewności Dziedzictwa, chcieć wyſtawić wieczyſte maiątki na fantazye zły humor i wzaiemne między Seymuiącemi nieukontentowania, byłoby chcieć wydrzeć Polakowi pewność wolności, którey dowodem ieſt beśpieczeńſtwo własnego maiątku, a

gdzie go nie ma, nie wiem co tam pewnego być może. Zachodzę teraz do podatkow.

W przeszłych wiekach Szlachta czytać i pisać nie umieiąc, umiała doyrzeć aby Seymy sprawiedliwe dla niey pisały prawa, których skutkiem od Konstytucyi 1578. aż do Konstytucyi 1727. z mocy praw wszystkich Seymow, kiedy Starostwa przestawszy bydź własnością Królow, zostały własnością Publiczną, Starostowie opłacaiąc z nich Kwarty, Hiberny, daiąc w gwałtownych potrzebach powszechnego Rekruta, nadto osobno z Miast, Miasteczek, i Wsi Królewskich, z Łanow Wybranieckich z 19. Gospodarzow Pachołka iednego dobrze uzbroionego, odzianego, i opatrzonego bez żadnego żołdu kosztu publicznego na usłudze Rzplitey utzymywali. Te to Woysko pod Imieniem Piechoty Wybranieckiey w pokoiu i podczas woyny pułtrzeciasta lat z

fundufzu Staroſtw bez naymnieyſzego expenſu Rzeczypoſpolitey ſłużyło. Te Łany Wybranieckie od wſzelkich posług i podatkow Staroſtom wyłączone były. Urząd Ziemſki, albo obrani od Szlachty na Seymikach Goſpodarſkich Luſtratorowie Staroſtow niemaiący, całości Łanow Wybranieckich i Ludzi co rok zpiſywanych dozierali, doſtrzegali, na Rewizyią Luſtracyą zieżdżali. Poſpolite ruſzenie, lub powſzechny Rekrut rzadko w nadzwyczaynych razach trafiały ſię. Gdyby więc te prawa od Roku 1727. aż dotąd ſkutek ſwóy brały, z proporcyi Dymow w Królewſzczyznach teraz wzięty, nic nie koſztuiącey Skarbowi Publicznemu piechoty Wybranieckiey 10000. Ludzi, oſobno Rekruta powſzechnego, oſobno także Kwartę i Hibernę ze Staroſtw ſwoich Rzeczpoſpolita miałaby. Staroſtwa tedy, były zawſze i ſą teraz publiczną całey powſzechno-

ści własnością. Seymy zawsze niepytaiąc Starostow, podwyższały lub zniżały z nich Kraiową Intratę. Starostwa więc są własnością Szlachty, bo Szlachta od wiekow wolnego Rządu była i iest teraz powszechnością Narodową. Ta zaś powszechność nie cieżąc swoim szczegulnym Maiątkom, owszem onym folguiąc, obchodziła się i zastawiała się przedtym publiczną Starostow własnością. Dla tego to Prawa wszystkie Starostow czyli Dziedzicow Starostow nazywaią Possessorami Dóbr Rzeczypospolitey. Zawsze one prawda były nadgrodą zasług, krwi wylania, Ran Męstwa i zwycięstw, ale nigdy nie stawały się niczyią tak osobistą, choć prawdziwie wysłużoną własnością, żeby ich nadania wyzuwały Rzeczpospolitą z władzy podniesienia lub zniżenia publicznego z nich dochodu, a tym barziey aby śmiały co do podatku stawać w rzędzie Dóbr Dziedzicznych Nie

ſłychać było nigdy o tym i choć pilnie ſzukałem, nigdzie ani razu przykładu tey równości nie doczytałem ſię. Gdyby tak bydź miało iak nie ieſt, na cóżby Rzeczypoſpolitey natura Królewſzczyzn była potrzebna? kiedy z nich dochod nie może bydź większy nad ten, który ieſt teraz. Wołałbym na gwałt o przyięcie proiektu przedaży Staroſtw JX. Oſſowſkiego, proiektu, który właśnie mocny rozum i ſerce ſprawiedliwe złączywſzy ſię razem, zdolne były ułożyć; proiektu, który wdzięcznego dożywotnika z wſpaniałą, czyli rozrzutną Dziedziczką Rzeczpoſpolitą tak przeyrzenie godząc, ſłuſzny honor daie ſwemu Autorowi. Mamy z Miaſtami w Królewſzczyznach 200000. Dymow, a to piąta część Rzeczypoſpolitey nie czyni iey połowy intraty iak pułtrzecia milliona. Gdzież to tak wielkie Dobra Królewſkie Ampty tyle tylko czynią? czyż można że-

byśmy, przecie Arytmetykę umieiąc mniey znali od przodkow naszych, którzy ani pisać ani czytać nie umięli.

Konstytucya 1662. przypomina czułey wdzięczności naszey ofiarę Duchowieństwa z Summy Trzechkroć trzydzieści i dziewięć tysięcy dwadzieścia i pięć złotych, groszy dziewięć pieniędzyze sreber Kościelnych do powrócenia po szwoynie złożoney, ta Summa w ówczas więcey niż teraz million znaczyć musiała.

Konstytucya 1667. pisze w słowach: „ Dobra Duchowne iż względem nich ad præsens według Konstytucyi 1662. determinacya praw, któremi się bronią, na tym Seymie bydź nie może, przeto ią do przyszłego Seymu odłożywszy, in vim subsidij charitativi dobrowolnie sta dwudziestu tysięcy złotych Woysku ratione Hibernorum pozwala. Wszak te 120000. więcey w ów czas znaczyły niż teraz

700000. które nawet dołożonego tytułu i powodu ratione hibernorum nie maią. Wſzak determinacya praw, któremi dobra Duchowne w tenczas broniły ſię, na Seymie bydź miała, i naſtąpiłaby, gdyby Seym nie był zabawny.

Konſtytucya 1777. w ſłowach: Stan zaś Duchowny in vim ſubſidij Charitativi ſummę 300000. przyłożyć do hiberny obiecuie, i na tenże czas i mieyſce, tam gdzie i hiberna z dóbr naſzych zwożona będzie, wnieść na podział woyſka &c. Epiſcopie i Archimadrici także wſzyſtkie Dobra Duchowieńſtwa Græco-Ruſkiego Unitorum & Diſunitorum, in vim hiberny wydawać będą powinne ſummę 4000. którą też Dobra Religii Greckiey według Dyſpartyty Ręką Uro: Marſzałka Poſelſkiego podpiſaney, na czas i w mieyſcu wyznaczonym wydawać będą.

Konſtytucya 1678. w ſłowach: Chcąc iako w naylepſzym porząd-

ku mieć Woyſko W. X. Litt: Chleby zimowe, których dotąd certa quantitas nie była poſtanowiona, lege præſenti uchwalamy hibernę z dóbr tak naſzych Królewſkich, iako i Duchownych, nemine z Dzierżawcow ab iſta æqualitate excepto do WW. Deputatow &c. daley w słowach taż ſama Konſtytucya wyraża: które to pieniądze na hibernę z Dymow przychodzące wſzyſcy Regalium & ſpiritualium bonorum Dzierżawcy w czaſie i w mnieyſcu wyznaczonym zwiozą, ſub pæna duplicis penſionis per fortem executionem militarem, de bonis retentorum vindicanda te pieniądze oddawać maią &c.

Otoż i determinacya na Seymie. Wſzakże wſzyſtko to dziać ſię muſiało ſalvis Juribus Eccleſiaſticis.

Nie mogę prawdziwie wſpominać tak pięknych dowodow, wieczney zoſtawionych pamięci w

prawach naſzych, tey dobroci, tey miłości Oyczyzny w Duchowieńſtwie, bez uczucia nayżywſzey wdzięczności, rownaiącey ſię powinnemu dla tego poważnego Stanu uſzanowaniu.

Konſtytucya 1676. i wiele innych Praw świadczą, że od kapitału 20000. złł: Kapitaliści, Arędarze, i Zaſtawnicy ſtawili iednego żołnierza z całym opatrzeniem dla Rzeczypoſpolitey.

Wiele praw równie świadczą, że Kupcy od towarow za poprzedzoną urzędową taxę po 5. od 100. na Woyſko płacili.

Konſtytucya 1613. 1620. i wiele innych świadczą, że Miaſta wſzyſtkie winne były właſnym koſztem ſtawić i utrzymywać mury w około Miaſta, wały, foſſy, baſzty, harmaty, poczty kraiowe publiczne, a nadto prochy, ołowie, i inne potrzeby dla woyſka doſtarczać, a Konſtytucya 1628. dowodzi, że

kupcy od osob na Woysko składali się.

A kiedy, iak się wyraziło wszyscy i wszystko Szlachtę przez wieki od wszelkich ciężarow i podatkow, oprócz czasem poborow zastępowało.

Cóż więc dziwnego, że za skaleczonych na woynie Starostw z funduszu nadgrody ran swych, tak wiele na woysko oddaiących; za Duchowieństwo woysko chlebem karmiącey i hibernę płacące, za Kapitalistow od Summy 10000. Złł: iednego żołnierza utrzymuiących; za kupcow od osob na woysko składaiących się i po 5. od 100. Skarbowi Publicznemu płacących, za Miasta tak usłużne kontrybuiące i obronne, Szlachta przedtym walecznie i sławnie biła się. Cóż dziwnego, że powszechność takim Duchem zaięta w Roku 1676. zaszłą Konstytucyą w Koronie 80000. a w Litwie 20000. Woyska ustanawiaiącą w tymże Roku uskuteczniła.

Nayiaśnieyszy Krolu Panie Mòy Miłościwy! Prześwietne Skonfedero-

wane Rzeczypospolitey Stany! Znam ia różnicę wieku i czasu teraźnieyszego od przeszłych, w którym życzyć, ale nie spodziewać się co podobnego można, i dla tego w początkach Seymu, kiedy powszechny niemał zapał 100000. Woyska iedney głowy na papierze nie odstępuiąc napierał się, czułem potrzebę, lecz nie śmiałem odwołać się do wypełnionego zlecenia u Prowincyi Wielkopolskiey, do którey od Litewskiey byłem Delegowany, i doniosłem, że Prowincya Litewska w Celu powiększenia sił Kraiowych niemniey iak 60000. Woyska zamierza. Chciano potym na Sessyi Seymowey, żeby szedł Turnus o liczbę, lecz ponieważ zgody było potrzeba na zapisanie, nie zaś na wystawienie 100000. Woyska, przeto iednomyślność zaszła.

Teraz zaś, kiedy idzie o fundusze nie iuż na 100000. ale day Boże 60000. a może i mniey, wszyscy dla Oyczyzny choć Ona Nas od tego uwalnia, życie azardować i krew wylewać oświadczamy się, a nikt pie-

niędzy dać nie chce. Napisaliśmy 100000. Woyska cała wie o tym Europa, winniśmy ratować Narod cały od Hańby lekkości. nie powinien on cierpieć za Nas. Przestać teraz na 40000. woyska rzecz niebespieczna, wstydliwa, i naygorszą opinią przeciwko Natodowi sprawuiąca w potomności naypóźnieyszey.

Nayiaśnieyszy Panie! Prześwietne Stany! Gdyby mię nie wiązała Instrukcya zalecaiąca po zaięciu wszystkich zrzódeł na dochod Publiczny, w końcu ofiarować z Dóbr Ziemskich podatek; rwałbym się z nim na początku dla przykładu, lecz posłuszny woli współ-Braci, gdy nieśmiem proiektow podatkowych podawać, bo z tłumnym mnostwem iuż podanych, iak widzę, moie niezgodziłyby się. niech mi więc wolno będzie myśli moie względem podatkow opowiedzieć.

Starostwa dożywotnie, kiedy Rzeczpospolita do swoiey własności przychodzi, powinny Ją dobrze przyiąć nie exkuzować się osobistą swoich Dzierżawcow własnością, oddać

połowę całey Intraty Skarbowi Publicznemu, a tym nic się własność osobista nie narusży.

Emfiteutyki iako expektatywy zakazane pod nieważnością wszystkiemi prawami, a właśnie przeciwne rozumowi i ludzkości, rozumiałbym, że powinny być skassowane, z surowym na przyszłość prawem, aby ich nikt otrzymywać nie ważył się, zakładaiąc wolne na każdym Seymie pluralitate skassowanie expektatywy, i nayfroższe ukaranie na uzyskaiącego. Wszakże tym, którzy kupili a nie weszli w exekucyą dla życia swoich Koadiutow, sprawiedliwość uczyniona bydź powinna: Ci zaś którzy prawa swoie Emfiteutyczne już exekwuią, rozumiałbym, aby porównani zostali z Dożywotnikami, albo ieżeliby im dosiadywanie lat 50. było pozwolone, aby trzy kwarty z całey intraty przez nową Lustracyą wciągnięte odtąd płacili.

Lenności porównane w podatkach z Dobrami Ziemskiemi, oprócz tytułu Dominii, nic nie czynią Rzeczypospolitey, radziłbym przeto Len-

nikow do podatku wedwòynaſob takiego iaki od Dobr Ziemſkieh płacić ſię będzie, obowiązać, choćby za to nadać przyſzło im Dziedzictwo, do którego nigdy Rzeczpospolita przez Miecz Męſki niedoydzie.

Jeſt proiekt zamierzaiący licytacyą Propinacyi we wſzyſtkich generalnie Miaſtach Królewſkich na zyſk ſkarbu Publicznego,

Superata Dochodu rocznego z Dobr i Summ Po - Jezuickich z Prowincyi Litewſkiey nad expenſę teyże Prowincyi była powodem Inſtrukcyi Poſłom Litewſkim danych. Nie czuię w ſobie konwikcyi, żeby ten w ſpaniały i pryncypalny funduſz Edukacyi Narodowey i Konwiktowi ubogiey Szlachty, mògł bydź przyzwoicie nadwerężanym. W tych okolicznościach nic wſpanialſzego, nic bardziey obowiązuiącego Narod cały nie mogłoby Duchowieńſtwo wyświadczyć, iak gdyby funduſz cały Kommiſſyi Edukacyyney, to ieſt tę całą Perceptę, iakiey wyciąga Tabella expens, na ſiebie przyięło i za-

ſtąpiło, a dziſieyſzy cały funduſz Kommiſſyi Edukacyyney uwolniło na Woyſko. Narod cały, tylo obowiązkami do Duchowieńſtwa z właściwym reſpektem przywiązany, kiedyby ieſzcze te naywyżſze od tegoż Duchowieńſtwa otrzymał Dobrodzeyſtwo, pewnie z radością zapiſałby Uſtawę odmienną, niż Konſtytucye 1667. i 1678. Pełna pamiątki wieczney Narodu wdzięczność Exiſtencyą Zakonow wſzędzie zachwianą, nietylko mile i wiecznie, iak ſię ſpodziewam, w Rzeczypoſpolitey utwierdziłaby, aleby z racyą Dobra Duchowne z Ziemſkiemi na zawſze porównała. J. W. Podkanclerzy Litt: radził na Seſſyi Prowincyonalney wyznaczenie ze Stanów Delegacyi do Zgromadzenia Biſkupow dla traktowania o dobrowolne od Duchowieńſtwa Subſidium. Sądzę bydź obowiązkiem moim proſić naypokorniey Waſzey Królewſkiey Mości Pana M. Miłościwego i Prześwietnych Stanow o Delegacyą z Senatu i ze Stanu Rycerſkiego do Jaśnie Oświeconego Xiążęcia Jegomości Prymasa JJ. OO. JJ. WW.

Biſkupow, z Inſtrukcyą dopraſzania ſię w tym naypoważnieyſzym Zgromadzeniu, o te, ktore wyraziłem, względy dla Kraiu, a ktore bardzo zgadzaią ſię z Stanem i Powołaniem Duchowieńſtwa. Ze zaś iuż Duchowieńſtwo wieczne płaci ſubſidium, a z tąd, niełatwo ogólnym rozłożeniem mogłoby taką ściągnąć perceptę, iakiey Tabella expens Edukacyi nieuchronnie potrzebuie, przeto ta Delegacya powinnaby oświadczyć pomoc od Rządu Stanow ieśliby potrzebowaną była, do obrócenia na tenże funduſz kilku Opactw i Klaſztorow Oboyga Obrządkow bez kaſsowania Zakonow do rozeſłania tylko Zakonnikow coraz bardziey dla niepewności w liczbie ubywaiących do innych Klaſztorow. Zgromadzenie zaś Biſkupow wszyſtko to ułożyć, i rozproporcyonować mogłoby.|

Miaſta zamiaſt zaniedbanego Poczt Publicznych, murow, baſzt, foſs, wałow, harmat, wedle nadań w ſwych pierwiaſtkowych utrzymywania, oprócz generalnych podatków wybor-

nie wedle Etatu za rozdyſpartymentowaniem ſłuſznym wozy z końmi na całe woyſko doſtarczyć i utrzymywać, prochy i ołowie podobnież rocznie w proporcyą dochodow ſwoich bez uciſku rozłożone dawać mogą.

Czopowe od Win Zagranicznych podnieść godziłoby ſię, gdy Cła podnoſić nie wolno. Jeżeli zbytkow powściągnąć nie można, przynaymniey zatrudniać ie należy.

Są Proiekta Akcyz w Miaſtach do Decyzyi Stanow

Są Proiekta Podnieſienia dochodu z Dóbr i Summ Po-Jezuickich do 7. procentow od ſta. Będzie to ſprawiedliwym, ieżeli Dziedzicom Dobr Po-Jezuickich dotąd kondycyonalnym, kapitału oddanie będzie pozwolone; nikt nie będzie mógł narzekać na to, kiedy w mocy Jego zoſtanie, albo oddać ſummę, albo płacić 7. procentow od niey.

Pogłòwne od mnòſtwa żydow ubogich, ledwo podwoić można, a Kahały obowiązać należałoby, aby do Woyſkowych wozow za furma-

now żydow nayuboższych żadnego rzemiosła nie umieiących pod odpowiedzią za ich niewierność dodawały. Ochronić się może przeto znaczna liczba Rekrutow.

Ostatnie widzę zrzódło Publiczne na woysko w rostrząśnieniu i zmnieyszeniu expensy listy Cywilney. Do którey, gdy przyyydzie między innemi Artykułami oszczędzenia Skarbu Publicznego, będę naypokorniey prosił Waszey Królewskiey Mości Pana M. Miłł: i Prześwietnych Stanow, o skutek Prawa, a o folgę Skarbowi Litt: aby Beneficium iakowe 20000. Złł: czyniące do Biskupstwa Smoleńskiego aplikowane zostało, a zatym, aby Skarb Litewski od płacenia corocznego tey Summy uwolnił się.

A nakoniec z serca skwapliwie zgodzę się na podatek generalny to iest Ziemski Szlachecki. Wiem, że Szlachta aż dotąd prawie nic nie płaciła, słyszałem wniesienia, że Posłowie z Dóbr Ziemskich zwalaią na Dobra inney natury podatki. Owszem ofiaruiemy w końcu z Dóbr

Ziemſkich podatek, dozieramy tylko z mocy Inſtrukcyi, aby zewsząd był wprzód proporcyonalnie pociągnięty, zatym ia Dóbr Ziemſkich od podatków nie wyłączam; ale o ſpoſobie podatkowania przeſzłym i przyſzłym mòwić muſzę. Podymne genetaralne jak było klaſsifikowane? czy zachowany cień przynaymniey uwagi i ſprawiedliwości każdy zna i widzi. Ten ślepy podatek nigdzie w Europie nie praktykowány, ſamych tylko u nas biednych chłopow dotykał. Szlachta w Koronie płaciła od kominow W Litwie dzieſiątą część propinacyi i młynowe. Do tylu ważnych głoſów utrzymuiących podatek Ziemſki od Intraty niemam co dodać. Odpowiadano, przeciwko temu, ale nic nie odpowiadano, coby przeświadczało gruntownie. Zdaie ſię, iż niechcieć podatku od Intraty, jeſt nie chcieć równego i naysprawiedliwſzego podatkowania; ieſt ſtać przy tym, żeby Obywatel maiący 10000. płacił więcey podatku niż Obywatel maiący 50000 Złł: intraty, Taką właśnie dotąd nierówność czyni mię-

dzy Prowincyami i Obywatelſtwem podatek podymnego arbitralny i niesprawiedliwy. Ubogi kmiotek ledwo mogący iednego konia i dwie ſztuki bydła wyżywić na piaſkach i błotach ſiedzący, płaci większe podymne, niż kmieć doſtatni kilkanaście ſztuk maiący ſprzężaiu i ſiedzący na ziemi nayżyźnieyſzey. Czyż ta nierówność nie uwłacza ſprawiedliwości Rządowey? nie znieważa Ludzkości Prawodawczey? Szlachecki teraz podatek powinien bydź rozumnieyſzy, niż chłopſki był dotąd. Nie podobna, żeby Dziedzic nie wiedział, wiele w wieczyſtym maiątku ma gotowego groſza. i wiele ſieie. Skoro to ieſt pewnym, żaden podatek ſprawiedliwy łatwiey i Prędzey wynalezionym bydź nie może iak od Intraty; bo to ieſt pod okiem każdego, to ieſt co inwentarzem tranzakcyą przedaży względem Dobr waloru, co Regeſtrami perceptę wyświecaiącemi, co popartym przyſięgą nawet ſumnienia nie obowiązuiącą każdy Obywatel dowieść może.

Taki podatek Nayiaśnieyſzy Pa-

nie! Prześwietne Stany! Z słusznych principiow powzięty, na gruntownych dochodu prawidłach usundowany, dotykaiąc równie wszystkich i wszędzie Obywatelów, zakończyłby dysputy, pretensye między Prowincyami, które tym sposobem, aby też raz ieden staną się iednym Kraiem. Jeżeli chwała zaięcia wyliczonych przezemnie zrzódeł na Woysko, i tey równości postanowienia, iest zostawiona teraźnieyszemu Seymowi. Nayiaśnieyszy Panie! Prześwietne Stany! Pewny iestem, że Woysko znaczne stanie; bo to właśnie go decyduie. Prowincya Wielkiego Xięstwa Litewskiego bliżey nie iako złączy się z Prowincyami Koronnemi. Nie będę miał powodow, boby mię to uwolniło od konieczney powinności mówić do Prowincyow Koronnych, o sprawiedliwość i względy w tych Kategoryach nazbyt iawnych, nadto widocznych, które właśnie Seym 1676. w Koronie 80000. w Litwie 20000. woyska postanawiaiący, miał przed sobą. Wyraźniey mówiąc, nie będę miał racyi stawać o millionowe boni-

ſikacye, o które Litwa w przypadku uciśnienia odłączona Rodzaiami i ſpoſobem podatkowania muſiałaby mówić.

Kiedym mówił o podatkach, iako o Materyi Woyſko decyduiącey, niech mi wolno będzie powtórnie domówić ſię za praiektem dania Rekrutow z Dymow 40. Ieſt to proiekt doczeſny, i intractu podatkowey materyi wedle zaſzłego naſzego Prawa mogący ſię decydować. Ieżeli dla małey liczby Kawaleryi, wniesiona ieſt trudność tylu ludzi w ſłużbie utrzymania, poſtanowmy z Dymow 80. iednego Rekruta tym czasem. Brygady zaś i Pułki lekkie koſztem nowych funduſzow werbuiąc do Kawaleryi powiękſzą iey liczbę. Proiektowi JW. Woiewody Sieradzkiego zapewnie z nayczyſtſzych i naygorliwſzych o prędką ſiłę Kraiu intencyi podanemu, przeciwnym bydź muſzę, bo zaciąg czyli werbunek do Stanu Cywilnego niezwyczaynie przenoſi, bo z pod dozoru i Zwierzchności Kommiſsyi Woyſkowey wyłącza, bo naoſtatek może niewinną ſtać

ſię przyczyną partykularnych związkow ſpokoyność Kraiową obrażaiących.

Kończę głos móy na oświadczeniu Mego przekonania, że kto dotąd przezornością ſwoią zachował Kray od zamieſzania wnętrznego, kto go daley utrzyma tak iak ieſt ſpokoynym, każdy to czyniący, ieſt i będzie prawdziwym Oycem Oyczyzny.

GŁOS

Jaśnie Wielmożnego Imci Pana MORYKONIEGO Starosty Sądowego i Posła Powiatu Wiłkomirskiego, Kawalera Orderu S. Stanisława, Na Sessyi Seymowey Dnia 15 Ianuarii 1789. Miany.

Nayiaśnieyszy Królu, Panie Móy Miłościwy! Prześwietne Rzeczypospolitey Skonfederowane, Stany!

CO cały Narod czuie, co ogłaszać każdemu iest słodką rozkoszą, to ia i z własnych pobudek, i szczególnego zlecenia od współ Braci moich za tłumacza ich woli wybrany, składam u Tronu Waszey Królewskiey Mości Pana Mego Miłościwego, i hołd nieskażoney wierności, i nay-

gorliwſze czci, poważenia, i uſzanowania obowiązki. =

Nie znam ia chlubney uſt moich wymowy, którąby dorównać potrafiła wdzięcznością Twoiey Nayjaśnieyſzy Panie o dobro Narodu troſkliwey ſtaranności odpowiadaiącą. Y dla tego chęciom nayżywſzym, i ſercu naytkliwſzą tchnącemu czułością uſilność dowodow życzliwego wywnętrzenia ſię pozwol zoſtawić. = A w materyi tak delikatney, i całą powſzechność, i każdego z Nas ſzczególnie intereſsuiącey, Głos wewnętrznym czuciem kierowany podnieść niech mi ſię godzi. —

To przedſiębrać, tym ſię zatrudniać, i to nayśpieſzniey wykonywać, każdy tę Rzeczpoſpolitą ſkładaiący, a w ſkutku miłość Oyczyzny chcący okazać, dopiero powinien; co teyże Oyczyznie całość i niepodległość zaręczyć, co ieyObywatelom beśpieczeńſtwo utwierdzić, co ſobie ſamemu honor i uſzczęśliwienie ſprawić może nayprędſze. —

Rozumiem, iż każdy dochodzi, że tego życzenia wykonanie zaſadzam na Woyſku, które iak prędko wyſtawione bydź może; w takiey ia odległości beśpieczeńſtwo naſze zewnętrzne upatruię.

To Woyſko, gdy bez pieniędzy wyſtawione, a pieniądze gdy bez Podatków zebrane bydź nie mogą. Materyą więc Podatku przed wſzyſtkiemi innemi nayprędſzey Rezolucyi Stanow potrzebuiącą bydź ſądzę.

Zgadzam ſię ia na to, dadź pieniądze na Woyſko, a Kray zoſtawić bez rządu, ieſt lepiey nie mieć Woyſka; które narzędziem bydź może mocnieyſzemu do uciemiężenia ſłabſzych, ieſt lepiey nie dać wydziału maiątku ſwoiego, którymby własny ucisk można było zakupić.

Lecz Nayiaśnieyſzy Królu, i Prześwietne Stany! Możeſz bydź Rząd beśpiecznieyſzy iak w trzech dziſiay tu Zgromadzonych Stanach? Możeſz bydź los Oyczyzny troſkli-

wiey dozierany, iak okiem Mądrego i swóy Narod kochaiącego Króla: będącego na Czele Senatu, na Czele gorliwego o swoie Prerogatywy, o nie podległość Narodu, o nie naruszone wolności Przywileie Stanu Rycerskiego.

Nie lękam się ia ani szkodliwey Nam zawsze Jnfluencyi Zagraniczney, ani źle myślącego Obywatela przemocney intrygi, ani inney iakiey grożącey upadkiem Kraiowi okoliczności.... Widząc Oyczyznę moią w rządzie czynnym, nikomu niepodległym, a tylko ulepszeniem iey sytuacyi zatrudniaiącym się. — Bo w rządzie Osob dzisieysze Seymowanie składaiących — Bo w rządzie przez Nas samych sprawowanym. —

Nayiaśnieyszy Panie! Przezacne Stany! Mówić, iż niebeśpieczno dawać podatek nie maiąc ieszcze ustanowionego Rządu, dla tego, że ten, którym sami iesteśmy, iest niebeśpieczny, byłoby to i innych stra-

ſzyć, i ſamym lękać ſię Nas ſamych. —Mówić zaś, iż niebeśpieczno dawać Podatek bez uſtanowionego Rządu dla tego, iż nie opiſawſzy go roziedziemy ſię; byłoby to niewierzyć, iż dotrzymamy to, cóśmy ſobie Prawem oſtatniey Prorogacyi zaręczyli, to ieſt: iż nie zalimituiem Obrad Naſzych, tylko po ukończonych do ſzczęśliwości Kraiu dążących zamiarach. —

Jeſtem i ia tey myśli, że Rząd między Seymowy przepiſać potrzeba. — Lecz przepiſuymy go wtenczas, gdy ſię bez niego obeyść nie będziemy mogli, a teraz ſtanowmy te Prawa, które ſamym tylko prędkim ich utworzeniem, i prędkim wykonaniem uſzczęśliwić Kray mogą. — Bo Prześwietne Stany w takim Rządzie, w trzech Zgromadzonych Skonfederowanych Stanach, ieżeli dotrwamy do Wioſny, ieżeli zoſtaniemy i dłużey, żadnego ia dla Kraiu niebeśpieczeńſtwa nie widzę. —

Lecz z tym Woyſkiem, z temi ſiłami, które tylko na papierze i w aktualnie płatnym znayduie ſię teraz Zołnierzu, ieżeli czekać będziemy wielkiemi odmianami wróżącey Europie Wioſny; zapewne ſtaniemy ſię nie tylko w naſzych wſzyſtkich i naypożytecznieyſzych zamiarach bezſkutecznemi, ale ieſzcze Narod cały nieſzczęśliwſzym narazić możem klęſkom. —

Straſzne to ieſt przeczucie, a day Boże nigdy w moim nie trafiaiące ſię Narodzie! wſzakże gdy o iego do ziſzczenia ſię niepodobieńſtwie nic nas ieſzcze zapewnić nie może.... Im bardziey tego lękam ſię, tym chętniey pomnożone widzieć żądałbym Woyſko, tym ſpieſzniey do ſtanowienia Podatków przyſtąpić radziłbym. —

Taki ciąg myśli moich tu wyſtawiony, ten konieczny ma za ſobą wnioſek, że ſił Kraiowych powiękſzenie, naypierwſzym Obrad Naſzych zaraz bydź powinno obiektem. —

Tych wzroſt i ciągłą exyſtencyą tylko ſtały dochodów publicznych Funduſz naygruntowniey utwierdzić potrafi. —

Jdźmy zatym do tey tarczy od wſzelkiey groźney przemocy naydzielniey nas zaſłonić mogącey. — Y równą chęcią iak w oświadczeniach, tak w ſkutku, przyśpieſzaymy nieodwłócznie ubogiey i prawie iuż wyniſzczoney Oyczyznie naſzey pomoc.

Czas krytycznych okoliczności dał uczuć całemu Narodowi potrzebę oſtarowania maiątków ſwoich części, dla ocalenia reſzty. Y dla tego Obywatele Powiatu moiego chętnie ſię na to przychylili, ażebyśmy w okolicznościach wymagaiących ratunku Oyczyzny, nie uſuwali ſię przyięcia Podatkowey daniny, która tym powolniey determinowaną zoſtała, im pewnie przeświadczała ich umyſły, że celem utrzymania ſił Kraiowych powiękſzony do-

chod Publiczny, ſłodkiey wolności i własnego beśpieczeństwa, ſtanie ſię niedobytą twierdzą —

Jużem powiedział, że tylko ſtały Fundufz podatków ciągłą Woyſk naſzych exyſtencyą uczynić ieſt zdołnym. — Nie mogę więc radzić Podatku doczeſnego, który ſame tylko Szlacheckie Maiątki mocniey uciſkaiąc, nie czyni pewności ſpodziewaney uſzczęśliwienia nadziei, gdy tylko ſłużyć będzie do wyſtawienia małey cząſtki Zołnierza, a nie do ciągłey onego trwałości.

Praktykuiące ſię zaś przykłady tey trwogi nabawiaią, ażeby ta doczeſność, albo na ciągłą z czaſem nie była zamienioną powinność, albo li, też gdy i tego okoliczności dokazać nie pozwolą, nie była powodem wznowienia tych ſkutkow, iakie w Roku 1717. dla niedoſtatku płacy Woyſka Rzeczpoſpolita dopełnić znagloną zoſtała. —

Przenikam ia to gruntownie, że w układach regularnego Podatku,

idąc przez wſzyſtkich natur zrzódła, iakie i podanemi Proiektami iuż ſą odkryte, i gorliwy patryotyzm iakie ieſzcze otworzyć potrafi, wiele czaſu zaiętym zoſtanie. —

Lecz pracuiąc w tych zamiarach, które powinny bydź naypierwſzym czynności naſzych przedmiotem, gdy uyrzemy niemożność tak rychłey exekucyi, iak okoliczności wymagaią, w ówczas i ia z tym większą żądzą przychylę ſię do iakiegokolwiek bądź rodzaiu doczeſnego Podatku na pierwſze naglące Rzeczypoſpolitey potrzeby, im mocniey upewnię ſię, że doczeſnym zebrane, a uchwalaiącym ſię ſtałym Podatkiem utrzymywane Woyſko zabeśpieczać będzie ſpodziewaną dla Kraiu korzyścią. — Którey pragnieniem zaięci Obywatele ochoczey wykonaią na raz takowey uſtawy. —

Te uwagi, te przełożenia, iako do uſt moich podało ſerce, żądzą nayprędſzey przyſpieſzenia Kraiowi ſzczęśliwości zaięte, przed Tronem Twoim Nayiaśnieyſzy Królu Panie Móy Miłościwy, przed Szanownym Gronem Waſzym Prześwietne Rzeczypoſpolitey Skonfederowane Stany wyraziwſzy, gdy ſam onemi o potrzebie naypierwey ſtanowienia Podatków ſkonwinkowany zaſtaię, o przyſtąpienie więc natychmiaſt do roztrząſania i decydowania podanych w tey Materyi Proiektów, z mieyſca moiego dopraſzam ſię.

PRZYMOWIENIE SIĘ JW. Imci P. KUBLICKIEGO, Posła Inflantskiego w materyi Podatku na Sessyi Seymowey Dnia 27. Januaryi 1789. Roku.

NAYJANIEYSZY KROLU P. M. MIŁOSCIWY

Nayjaśnieysze Skonfederowane Rzplitey Samowładne Stany!

Obywatel co swoią Oyczyznę kocha, i poświęcił jey siebie, nie waha się między Oyczyzną i innemi iey względami, przenosi iey usługę nad uleganie, a czysty zamiar chęci swoich wystawia na pociski: na wszystko się ten śmiało naraża, kto sumnienie maiąc wolne, nie lęka się zarzutu od parcyalności, i przemocy, ni tey ni owey niewolnik radzi o Dobru Oyczyzny swojey, i powszechności wypłacaiąc się z tey ufności, ktorą sobie pozyskał. To Nayjaśnieysze Stany iest mi powodem, żem szukał zrzodła szczęśliwości Oyczyzny moiey, szukałem iey bogactw

w śrzód cierniów i przepaści, i wolę sam między ciernie zemsty ugrąsnąć, bylebym Oyczyzny moiey windykował własności. Pośrzód tych zamętow, są dochody Rzplitey; Narod się dźwiga z niemocy; trzeba żeby Prywata ustąpiła Publiczności, stanęła uchwała woyska, trzeba na nie Podatku, trzeba takiego, ażeby żadna Klassa Obywateli z swojey nad innych więcey nie cierpiała możności. Przystępuię zatym do pokazania tych zrzódeł, z których bogactwa, jako swoje czerpać Oyczyzna powinna.

Ma Rzplta całkowitego dochodu 19,674,932. z jego odtrąciwszy Podymne oboyga Narodów 7,090,725. zostanie 12,584,207. przydawszy zaś pułtory kwarty z Koronnych Starostw, a iedną kwartę z Litewskich zdublowawszy *Subsidium Charitativum* od Duchownych, gdyż nie pozwolą siebie uprzedzać innym, toż zdublowawszy pogłowne Żydowskie w Litwie i w Koronie, zrobi się całey massy 15,739,328 zostaie nam jeszcze w potrzebie więcey jak drugie tyle, na to zaś taki podaie się sposób.

Nayprzód Podatek z wyſiewu lub inny, wedle pozycyi i zwyczajow Kraju, w tey okoliczności są Projekta Xcia Jmci Podſkarbiego Litewſkiego a ten ma zaſtąpić Podatek podymnego, w tym mieć wzgląd taki należy, ażeby ciężar Podatku, wſzyſtkich równie dotykał. Kto od Oyczyzny wziął więcey, lub od niey ma wſzyſtko, zoſtawmy iego właſney animozyi, ale idźmy do uzurpowanych Podatkow, które Oyczyznie wrócić ſię powinny. Tym Podatkiem znam przychod Marſzałków Koronnych, do którego iuż podałem Projekt. Summy z ratyfikacyi wypadłe, i inne funduſzom Xięży zakordonowych applikowane, o których co raz ſię więcey dowiaduię, *In ordine* czego Projekt czytam i do laſki oddaię. Są pozoſtałe Dobra i Grunta tychże Xięży: Te, *uſui Reipublicæ* wrócić ſię powinne. Takie Dobra są w Województwie Połockim, Klaſztorowi XX. Bazilianów Połockich applikowane, które ſprzedane do 50,000. roczney importancyi, powiękſzyć Skarb Litewſki mogą. Są Summy z intraty Biſkupſtwa Krakowſkiego: na-

wet krzywdziłbym wdzięczność J. O. Xcia Jmci Primasa, gdybym o iego wątpił generozyi; owszem rozumiem, że dla tego wziął one w administracyą, ażeby te całkiem Oyczyznie zwrócił. Biskupstwo Krakowskie nayslusznìey w podatek woyskowy obrócić się powinno dla znayduiących się we wnętrznych ziemi kruszcow, ołowiu i żelaza. Zysk z spaktakłów; gdyż ieżeli co to umysł i uciechy powinne bydź wolne od monopolium. Papier stęplowany w Litwie. Dochod z Zydòw do ktòrego stosowny Projekt oddaię. Dochody z miast Seymowych i Juryzdykcyami publicznemi zaszczyconych. Cło większe na Inwektę zbytkowi samemu dogadzaiące, wedle Rady sławnego owego Stanisława Lubomirskiego Marszałka W. Koronnego, wedle zdania którego, ten iest naysprawiedliwszy Podatek, ktòry zbytek opłaca, a rolnika nieobciąża. Od Orderów *ab hinc* to iest: za papier lub pargamin stęplowany, od Orderu S. Stanisława 20. dukatow, od Orderu Orła Białego 30. dukatow ustanowić. Dochod z Dòbr Pojezuickich, z ktòrego wyznaczyw-

fzy na utrzymanie dwóch Akademii, Krakowfkiey i Wileńfkiey, i zoftawiwfzy pensye prawdziwie zasłużonym, refztę obrócić na Woyfko. Klafztorom zaś wfzyftkich Xięży fzkoły wydziałowe uczyć nakazawfzy, ma do tego iuż ułożony Projekt J. W. Nowogrodzki Poseł, do którego i ja fię ftofować będę. Akademia Krakowfka ma dawny swòy fundufz 160,000. Dziwno mi ieft, że ten dotąd do obrachonkow nie wchodził. Fundufze Kawalerów Maltańfkich poznosić. Byłem tego zawfze mniemania, i naypierwey o fkaffowanie iego na Seffyi Prowincionalney mówiłem: Ten fundufz ieft przeciwko równości, ieft z krzywdą Rzplitey, bo ieft alienacyą Dóbr Ziemfkich, gdyż kwarta z tego miftrzom płaci fię, trzeba zatym, aby był fkaffowanym. Użyię słów autora: „ że tyle Kawalerowie Maltańfcy „maią do fwych Wotow przywiązania, ile Seym 75. Roku miłości Oyczyzny „ za którego naywięcey tych urosło funduízow, Ile, że te komanderye i fundusze przez J. O. Xcia Jmci Antoniego Stanisława Czetwertińfkie-

go Posła Województwa Bracławskiego męża wiekopomney sławy godnego, są zamanifestowanymi. Fundusz na Garnizon Częstochowski (który blisko 80, tysięcy uczynić może); od pensyi cywilnych, począwszy od 10. tysięcy, z procentu jaki się Rzpltey podobać będzie, ustanowić. Propinacya za piwa pomnoży Skarb Rzpltey. Co zaś gorzałkę życzyłbym skassować, jako trunek zdrowiu szkodliwy, wolne iey iednak kurzenie dla handlu zagranicznego zostawiwszy. Z składek mieyskich i od Rzeźnikow wyznaczyć proporcyonalną płacę, a to wszystko Skarb Rzpltey znacznie zasilić zdoła.

. Tu Nayjaśnieyszey Panie! obracam do Ciebie prożby Narodu, ażebyś dzielnością wymowy swojey, a mocnieyszym nad wszystko przykładem, wszystkie zachęcił Stany do dzwignienia Oyczyzny swoiey: życzliwy Ci Polak, życzy mieć Twe Panowanie i tym rodzaiem chwały wsławione; przykładem bowiem zachęcisz Biskupow i Kapituły, że Ci, *inito cum Republica Consilio, &* *unita* z JO. Xięciem Jmcią Prymasem i innemi Biskupami *virtute*,

wsparcie Rzpltey ofiarować nie będą zbronnymi.

Do tey pory mówiłem o Podatkach stałych, teraz przystępuie do iednoczasowych, których *pro hac sola vice* żądać możemy, Podatek od wziętych iuż Orderów i wszystkich Dyplomatow i Przywileiów, wszak to nie iest Podatek nowy ani wstydzący. Płaciła iuż podobny Rzplta w Roku 1673. pod tytułem *Subsidium Reipulicæ.* Nie zapomnę i tych, którzy sekretne Dypłomata pobrali, bo jak się do ratunku Oyczyzny przyłożyć nie zechcą, wywiem się powoli, a potym po imieniu i palcem wskazywać ich będę; iuż do tego podałem i Projekt i od niego nigdy nie odstąpię.

Są po Kościołach srebra i złota, są dzwony, iednych użyć możemy, biiąc z nich piniądze. drugich na armaty: ale, nie gwałtem, tylko z referencyą do Rzymu i z jak nayłagodnieyszym z starszemi Kościoła zniesieniem się. Srebra i inne argenterye Kościelne iako i Przywileja Duchowne są u mnie chlebem pokładnym, którego tknąć nie godziło się; lecz w gwałtowney Oyczyzny

potrzebie, i ten użytym bydź może. Ile mamy przykład Roku 1662 kiedy Białozor Biſkup Wileńſki na zaspokojenie związku woyſkowego i żołdu, srebra Kościelne przedał. Znać że Rzplita chciała mieć ie *uſui ſuo,* kiedy za Zygmunta Auguſta 1557. Roku poſtanowiła, ażeby wſzyſtkie kościelne srebra, za wiadomością iey były.

Zbierałem ze wſzyſtkich uwag, które rąk moich doſzły, nie zaſtanowiłem ſię na tym, czy komu? tylko czy Oyczyznie mojey podobanym będę.

Uwadze i pilnemu Nayjaśn: Stanow baczeniu, myśli moje powierzam, i z nich dla wyciągnienia Podatku układ do Laſki oddam.

Wiem iż ſię niegodzi bydź ſzperaczem, wedle przeſtrogi. „ *Ne ſis curioſus in aliena Domu* „ ale do zaſilenia Rzpltey, daruycie, żem wſzyſtkie przetrząſł tayniki, i nayſkrytſzych ſzukałem zrzódeł, bym powſzechnemu ulżył ciężarowi. Pomniycie do kogo to należeć będzie, że ieżeli dla względu oſobiſtego, co odrzuconym zoſtanie, że z tego Bogu, ſławie, Oyczyznie, i powſzechności ſprawować ſię będziecie.

MOWA

Jaśnie Wielmożnego SZYMANOWSKIEGO Posła Ziemi Czerskiey, na Seymie Roku 1789. dnia 21. Stycznia miana.

NAYIAŚNIEYSZY PANIE! PRZEŚWIETNE SKONFEDEROWANE RZECZYPOSPOLITEY STANY!

Z włożonego na mnie od Ziemi moiey Charakteru Posła, i szczegulnych Obywatela, a tym pełnieyszych życzliwości chęci, że ie pierwszy raz mam honor na tym mieyscu oświadczać, winien będąc W. K. Mci P. Memu Miłościwemu uszanowanie, w tym milszym uczuciu do wykonania obowiązku moiego przystępuię, że go nie w czczych słów pozorach, lecz w czynach Obywatelskich uskutecznić pragnący, nayistotniey te-

raz dopełnić mogę, gdy zoſtawiwſzy czci, przywiązania, i wierności ofiary w gruncie ſerca a ſkutek onych poleciwſzy zdarzeniom, użyię drogiego czaſu na zaradzenie potrzebom Oyczyzny Inſtrukcyą mi przepiſane, a od życzeń W. K. Mci P. M. Mił. iako Oyca teyże Oyczyzny, i Waſzych, iak ſię ſpodziewam, Prześwietne Skonfederowane Stany nierozdzielne.

Rzecz oczywiſta, że między tyſiącznemi każdego Narodu potrzebami naybliżſzą i naygwałtownieyſzą ieſt beśpieczeńſtwo wewnętrzne i zewnętrzne Kraiu. Które, że na utrzymaniu znacznego Woyſka proporcyonalnego do rozległości Ziemi i liczby iey Mieſzkańcow zaſadza ſię, a my go dotąd z ohydną ſzkodą naſzą i oczywiſtym na wſzelkie napaści, więcey powiem, na łup iakieykolwiek przemocy obcey wyſtawieniem ſię nie mieliśmy; o przyśpieſzenie więc

Woyſka Imieniem Ziemi moiey nayuſilniey proſzę.

Ze zaś iako beśpieczeńſtwo bez Woyſka, tak Woyſko bez dochodow pewnych obeyść ſię nie może, a nowych nałożenie Podatkow iuż i tak w proporcyą Intrat Kraiowych i kurſuiących Pieniędzy Maſſy, wyſoko podnieſionych, znacznieyby uciążyło Obywatelow; pewnieyſze zatym źrzódła pomnożenia Skarbu Publicznego i nakładow na Woyſko, w gorliwości o dobro Publiczne wſzyſtkich z łaſki Rzeczypoſpolitey więcey nad innych zyſkuiących, Ziemia naſza ukazuie.

Do Was tu naprzód JWW. Miniſtrowie, Kommiſſarze, Officyaliści, Urzędnicy różnych Wydziałow i Gracyaliści, w Tabelli wydatkow Rzeczypoſpolitey umieſzczeni, do Was mówię, Uboga i Hoyna Oyczyzna ogołocone właſną ſzczodrotą ręce wyciąga! Was teraz żebrze, ażebyście hoyności

Matki wdzięczni Synowie, w nagłey iey potrzebie Pensyi swoich przykładem potomnym wiekom heroizmem proproporcyonalnie poodstępowali; a naśladuiąc Przodkow Naszych, starodawnych Polakow, za usługi Publiczne, zaszczytem pierwszeństwa i słodkim o cnocie swoim przeświadczeniem kontentowali się.

Odzywa się i do Was JWW. Sarostowie trzymaiący Królewszczyzny pod Prawo Emfiteutyczne ieszcze nie podpadłe, prosząc, ażebyście tymże Punktu honoru i cnoty Obywatelskiey duchem uniesieni, zamiast półtory, całe odtąd dwie Kwarty na Woysko wypłacili.

Nie płonną, bo iuż kilkokrotnym doświadczeniem sprawdzoną czyni sobie Ziemia moia otuchę, że Was do tak świętey ofiary przewodniczą poprowadzą zachętą JO. JWW. Biskupi, Przezacne Kapituły, i Opaci znaczne Dobra Fun-

dacyonalne poſiadaiący, a gdy na potrzeby teraźnieyſze Króleſtwa z Prowentow właſnych, nie rozkładaiąc nic na Poddanych ſwych, i Jchmość Xięży Proboſzczow', którzy dotąd ſami Padatek *Subſidii Charitativi* z ſwych ubogich Funduſzow, a z miłości Chrześciańſkiey prawdziwie zapracowanych, opłacaią, półtory przynaymniey Kwarty, wnoſić corocznie do Skarbu podeymą ſię, ani żyły tey Intrat Publicznych ſkwapliwie wyſuſzać nie zechcą, którą ſama Opatrzność w nagłey Narodu potrzebie odkrywa. Nadto, aby tenże Podatek *Subſidii Charitativi*, iak dziś opłacony ieſt przez Jchmościow Xięży Proboſzczow, mógł bydź proſto przez tychże płacony do Skarbu, tak iak inne Podatki opłacaią, nie zaś do Konſyſtorzow, z którego Poda tku w Dyecezyac płatny Regent powiękſzy dochod Skarbowy.

Mówię i o zawakowanym świeżo Biskupstwie Krakowskim, znaczne dochody maiącym, które aby w Administracyą Skarbowi Koronnemu oddane było, i Administracyi tey trwałość dopóty zamierzoną została, dopóki nagłey potrzeby czarna nie przeydzie chmura, do Ciebie Nayiaśnieyszy Panie, i do Was Prześwietne Skonfederowane Stany, Ziemia moia uroczyste zanosi prożby.

Niewiem, iakim uśpieni letargiem, mogliśmy to oboiętnie dotychczas znosić, ażeby ci, którzy naywięcey z Swobod kraiowych profituią, namniey się do całości Rzplitey przykładali. Jchmość Panowie Bankierowie tak zyskownym dla siebie handlem pieniężnym bawiący się, ileż dotąd dla Oyczyzny z zysków swoich udzielali? Otoż nowe źrzódło zasilania Skarbu!.. Dawno iuż tego światli Obywatele żądaią, ażeby ustanowiony Bank kraiowy, prywatne kilku Osab bo-

gacące się kanały upowszechnił: Nim iednak do tego przyidzie, obmyślmyż z Bankow ninieyszych pewny na Woysko przychod.

Remanenta nakoniec Skarbowe na Seymach okazywane, i między Seymem a Seymem na pomnieysze potrzeby szafowane czyliż w tym czasie mogą bydź lepiey użyte, iak na Aukcyą teraz konieczną Woyska?

Nayiaśnieyszy Panie, Prześwietne Skonfederowane Stany! Mam ieszcze i inne w Instrukcyi moiey do przełożenia Wam materye, iako to, ażeby Seymu Prawem przepisana Sześcioniedzielna pora, przeciągniona bydź mogła, a na czas przyszły Elekcye Kommissarzow, iako wiele z drogich pożytecznym Rzeczypospolitey uchwałom poświęconych momentow zabieraiące, iuż nie na Seymach, lecz na Generałach Woiewodzkich odprawowane były; Ge-

nerał zaś Xięſtwa Mazowieckiego, aby ſię odtąd nie w Warſzawie odprawował, ale doCzerſka, iako pierwſzey tegoż Woiewództwa Ziemi Miaſta Stołecznego zoſtał przenieſiony; A żeby w potrzebie wyſyłania Poſłow za granicę na Funkcyą tę Rodowici Szlachta wybierani byli, i onęż w ſtroiu Polſkim odbywali.

Wyſtawienie iako nayprędzey Woyſka, i okazane na nie w ciągu Mowy moiey dochody, iako uſtanowienia od którego ſkutku dalſze w ſpołeczności Narodow Jeſteſtwo Rzeczypoſpolitey Naſzey zawiſło, W. K. Mci P. Memu Mił: i Prześwietnym Stanom Rzeczypoſpolitey Skonfederowanym, na mocy Inſtrukcyi moiey, nayſzczegulniey polecam.

Wſzakże do przyśpieſzenia materyi Podatkowania przynamniey tym-czaſowego ieſt Nam powodem Prawo, któręśmy uſtanowili względem ſto tyſięcey Woyſka aby

bez ſkuteczne z hańbą Narodu nie zoſtało. Woła na Nas o Podatek miłość Oyczyzny, woła chęć Obywatelſka, wołaią wſzyſtkie Polityczne maxymy, których koniecznie użyć potrzeba, gdy ich los przeznaczenia naybliżſzemi Nas czyni.

Nayiaśnieyſzy Panie, uznałeś ſam W. K. Mość nayużytecznieyſzą potrzebą przyśpieſzenie materyi Podatkowania, gdy Oycowſkim Głoſem raczyłeś w Nas wzbudzać tę troſkliwość: Racz Miłościwy Królu! oddalać mocą ſwoią wſzelkie zawały wſtrzymuiące ten nayſilnieyſzy dla Narodu ſkutek, to ieſt, Podatek na Woyſko: Niech materye inne do właściwego ſobie wſtrzymane zoſtaną porządku.

GŁOS

Jaśnie Wielm: LIPSKIEGO Generała Maiora Woysk Koronnych Posła z Woiewództwa Poznańskiego na Sessyi Seymowey Dnia 21. Stycznia Roku 1789: miany.

NAYIASNIESZY KROLU PANIE MOY MIŁOSCIWY, Prześwietne Skonfederowane Stany.

W Tey świętey intencyi Narod Stotysięczną liczbę Woyska stanowił, aby utraconą moc i sławę Kraiową, w Panowaniu Waszey Królewskiey Mości, a Królu z Narodu wybranym, do dzielney powrócił konsyderacyi, i dla tego w ustanowieniu Władzy Woyskowey i iey urzędowania okryślaniu, kilkuniedzielny przeciąg pracowaniem zaięliśmy, aby w czasie władza Woyskowa przy bespieczeństwie dostoieństwa W. K.

Mci i Narodu, pilnie i ſprawiedliwie przepiſy ſwoie wykonywała, a Woyſko pod iey Rządem będące aby w powinności ſłużby, ślepe znało posłuſzeńſtwo.

Lecz Nayiaśnieyſzy Panie winienem mòwić w roſpoczętey materyi z dwoiſtego obowiązku, raz iako Poseł w Stanach Skonfederowanych, a powtóre, iako dawniey w aktualney ſłużbie Woyſka Rzeczypospolitey z woli Waſzey Królewſkiey Mości zoſtawaiący.

Mówienie moie tą tchnące myślą, że znam bydź nayſzczegulnieyſzym życia mego darem, ſtawać wiernie przy obronie doſtoieńſtwa, i Prerogatyw Waſzey Królewſkiey Mości, a zatym w przydatkach teraz podanych, nic nie upatruię, ani przenikać mogę, coby Prerogatywom W. K. Mci przynosić miało ubliżenie.

To wielbione Prawo które w Roku 1786. ſtanęło, aby ſama Rodowita Szlachta do Awanſow w Woyſku Rzeczypoſpolitey umieſzczona była, wkłada na Nas Posłuiących obowiązki, abyśmy między zdarzo-

nemi niesprawiedliwości przypatkami pokrzywdzonym przyzwoity zabespieczyli Wyrok.

Duch Woyskowy, a ochotny do ćwiczenia się w Służbie, śmiałość i ambicya w nim karmi się tylko nadzieią Awansu i ta stopniami postępowania dobiia się konsyderacyi. Chybienie tey; Losem Nieszczęśliwego. Rodzi w Setnych Osobach trwożliwość, i niknie żywość pracowitości w służbie Woyskowey.

Takowe zdarzenie od Generałów komenderuiących i Szefow Regimentow, zbyt często wynikaćby mogło w podawaniu Fortragow przerzucaniem Starszeństwa, gdyby między Szefem a Officyerem, żalącym się na pokrzywdzenie, niebyło przepisanego dochodzenia: ieżeli *pro obiecto* Szef chwyta się, że ta przyczyna naygruntowniey zasłonić go może, *iż podług zdatności*; będę się tłómaczył iako Woyskowy; w iakim przypadku Szef może oddalić Officyera od powinnego iemu Awansu.

Jest to powinnie, że każdy Szef mieści w Regimencie na Kadetów

młodź ſamey Rodowitey Szlachty, z tych podług aplikacyi i cwiczenia ſię wybiera aż na Podchorążych, i tam w tym mieyſcu zachęcaiąc do zaſlug dalſzych, podaie ich Fortragiem na Officyerów, i proſtuie im drogę Awanſu wyżſzego, bo im wyrokiem ſwoim zdatność przyznał, maiąc moc przed podaniem Fortragow zaſtanowienia niezdatności takowych, i tak aż do ſtopnia Kapitana: Gdyby Szef chciał odſunąć dla niezdatności, nadchodzący ſprawiedliwie Officyerowi Awans, powinien go w Liście ſprawowania ſię iego, o zdrożnym w ſłużbie poſtępowaniu przekonać, i całemu Sztabowi przyczyny iego w Awanſowaniu zatrzymania przełożyć. i te ſame w podawanym Fortragu wyłuſzczyć. A ieżeliby kalectwo iakowe w ſłużbie zdarzyć ſię mogące lub choroby przyciſk któryby go nieſpoſobnym do ſłużby czynił, przecinał Officyerowi Awans, takowego z wywodu ſłuſznych, przyczyn do Funduſzu Inwalidow podać powinien.

Jedno tylko znam, gdy mi przy-

chodzi mówić o Maiorowſkiey Randze, że ta obdarzona bydź powinna Talentem doſkonałey zdatności, na ów czas Szef za znieſieniem ſię z Sztabem, za oddaniem ſprawiedliwego zdolności zaświadczenia Oſobie wybraney, podług aktualney Służby wymagania, Oſobę zdatną do tey umieiętności i pracy, iaką Ranga wymaga zaleci

Chodzi tedy Miłościwy Panie, aby przypadek przeſtąpienia iednego Officyera w Awansie niegaſił ochotney powinności w drugich, nie zaodłożył tey drogi, którą iść należy ſzukaiąc ſwego Loſu zaſługami.

Więc dodatek Jaśnie Wielmożnego Lubelſkiego nieuymuie Prerogatywy Tronu Waſzey Królewſkiey Mości, lecz wynayduie ſrzodek ſprawiedliwości między Szefem a pokrzywdzonym Officyerem.

Jeżeli dotąd Miłościwy Panie zdarzyły ſię iakie przypadki, o których Inſtrukcya moia nadmienia, nagłe Fortragow podawanie, ieſt tego winą nayprzyncypalnieyszą, a bardziey w odległości Officyera nieſpo-

fobność podania Memoryału ieſt przyczyną uchylonego Awanſu, bo iako Krol ſprawiedliwy pokrzywdzonemu oddałby ſłuſzność.

Do tego dodatku JW Lubelſkiego przyłącza i JW. Podolſki względem wyżſzych Oſob na czele Woyſka, aby na tych Kommiſsyach Woyſkowa do Patentowania, podawała W. W. Mci rekomendacye ſwoie.

Kommiſysa Woyſkowa Oboyga Narodow naydoſkonaley cenicby mogła zaſługi, i ſprawowanie ſię w ſłużbie, bo w każdego odbywanych powinnościach, w przyſtoynym zachowywaniu ſię przeglądać ſię będzie, z opiſanych Raportow, każdy ucıſk lub gwałtowne poſtępowanie, lub z iakiegokolwiek zrzódła pokrzywdzenie opierać ſię do roſpoznania będzie, w tey ſamey Władzy Woyſkowey. A tak Magiſtratury ważne zalecenie wprowadzać będzie oſtróżność, i pracowitą chęć w Woyſkowych Oſobach, aby mieli Prawo dopomnieć ſię Rekomendacyi do względow W. K. K. Zwierzchność Woyſkowa, poſtępowanie Oſob w Woyſku nayprze-

zorniey znaiąc prowadzić do Tronu Waszey Królewskiey Mości będzie tych, którzy sobie na to zasłużą.

Wytłómaczyłem się Waszey Królewskiey Mości, że nigdy tey myśli użyćbym nie zdołał, abym w brew Prerogatywom W. K. Mci stawać miał. Oświadczać moiey wierności i przywiązania do W. K. Mci słowy, nie umiem tak otwarcie, iak mnie chęć powoduie. bym i życie przy Dostoieństwie W. K. Mci w zdarzeniu oddał.

Umieściłeś mnie W. K. Mość łaskawie w Woysku, staraniem moim było naypierwszym niechybiać powinności, czyniłem sam siebie w tym sposobie szczęśliwym że ani do Tronu Waszey Królewskiey Mości ani do Kommissyi a potym Departamentu Woyskowego żadne na mnie i na Kommendę moię nie zaszło zaskarżenie; taż sama karność z ambicyą i następnie w Woysku, zachowana bydź może, gdy przewiniaiący ukaranie, a zasłużony chwalebną zaświadczony Konduitą drogę Awansu mieć będzie zabespieczoną.

WIARA PUBLICZNA CO DO EXPEKTATYW.

PRzodkowie Naſi, Expektatywy mieli, że tak powiem, za świętokradztwa; Expektatywy, iako przeciwne Prawom Natury i Boskim, iako krzywdzące ludzkość, obrażaiące miłość bliźniego, Prawami dawnemi wyklęte ſą raczey, niż zakazane. Nie cierpieli Starożytni Polacy w uſtawach ſwoich nic takiego, co zawiść w iednym przeciw drugiemu rodzi, co iednemu tęsknić do śmierci drugiego dzie pobudkę. *Czytay Roku 1437. V I. fol. 90. § ſuper quibus etiam dignitatibus &c. R 1550. Vol: 2. folio 595. §. a iż wiele. Roku 1699. Vol: 6. Fol: 61. Titulo o Expektatywach R. 1717. Vol: 6. fol: 241. § Przywileiów &c.*

O to ſą Prawa Polſkie wſpieraiące Naturę, wſpieraiące miłość i zaufanie między Obywatelami; mi-

łość i zaufanie ieżli każdey społeczności są słodyczą, w Rzeczypospolitey są istotną potrzebą. prawom tym należała Wiara Publiczna, i była zachowaną aż do Roku 1775. w tym roku, nikt nikomu wiary nie dotrzymał, niegodziwość stała się zasługą, a bezprawie zasług nadgrodą. W liczbie Ustaw Seymu 1775. iest Prawo użytecznością dla Kraiu zalecone, złamaniem znieważone, nieskutecznością sławne: podług tego Prawa Starostwa i królewszczyzny po zeyściu Possessorów miały bydź przez Licytacyą na lat 50. plus offerentibus rozprzedane *fol: 138. Tit: Starostwa i Królewszczyzny* Tę Ustawę poświęcała Wiara Publiczna, prywata i Ustawę i Wiarę publiczną zgwałcić zdołała. Na tymże Seymie Expektatywy, nadgrody, niezgodne z walorem zamiany, ubeśpieczenia nadgród za wierność i inne pod różnemi nazwiskami poniosła Rzeczpospolita Dóbr swych utraty. Czy Prawu pierwszemu które użyteczność dla Publiczności niesie, czy

złamaniem tegoż Prawa prywacie tylko dogodnym należy wiara publiczna? Czy z mocy pierwszego godzi się ieszcze Rzeczypospolitey żądać iakiego z Starostw użytku, czy mocą późnieyszych iuż od wszelkiego do Starostw należenia iest odsądzana?

Seym Roku 1776. chciał bydź świętszym od przeszłego; Skarb Rzeplitey ochraniaiąc, nadgrody &c. kassował: *Tit Wydatki Koronne, fol: 890. § a tak &c.*

Ale i wtedy nawet omylona raczey niż nadgrodzona została wiara publiczna; Starostwa gdy zawakowały znacznieysze do Licytacyi nie poszły i choć to Prawo Publiczności ręczyło, prywatny na Publiczności zyskował.

Seym R 1778. przydał nowe *Wiary Publiczney* złamanie, pozwolił 25. Starostw i dwa Woytostwa rozdać Przywileiami, gdy to co Seym pozwolił rozszafowane zostało, Rada Nieustaiąca znelazła sposob wytłómaczyć że 25, iest toż samo co 50. i tak drugie 25. Starostw poszło

w rozdanie uwłaczaiące generalnemu Prawu.

Wiara Publiczna, zawsze na szkodę publiczną łamana, zawsze z złamania iey korzystał prywatny i dziś wiary publiczney, na krzywdę publiczną wzywa.

Co do Lustracyów

Prawo obowiązywało Starostów do płacenia Kwarty od R. 1717. Starostowie w nazwisku tylko, nie w istocie Kwartę płacili.

Seym R. 1764. uznał Lustracyi potrzebę, wysłał one i *Wiarą Publiczną* (ieźli się nie mylę gdy ią nieoddzielną od Prawa rozumiem) ubeśpieczył, że Lustracye w lat pięć powtarzane będą. Przez to Prawo, Jntrata z Lasów za intratę poczytana nie iest. Przez to Prawo zostawiono Starośćie uciążonemu wolność użalenia się na Lustratora, a niezostawiono nikogo, coby się o publiczne uszkodzenie użalił.

R. 1766. złamaniem *Wiary Publiczney* znowu Publiczność uszkodzona a dogodzona prywata. Lustracye nie iuż co 5. lat ale tylko

post cessum vel decessum Possessorów zachowane *fol:* 442.

R. 1768. ieszcze raz *Wiara Publiczna* na uymę publiczną zmieniona, bo Lustracye *post cessum vel decessum* zachowano w tych tylko Starostwach, które przed 10. laty lustrowane były.

Dalsze dowody potwierdzą iak wiele Publiczność pomimo *wiarę publiczną* utrat poniosła. Konstyt: 1717. R. wyliczyła Starostwa; co w niey czytamy, za Starostwo a Kwartę za dochod publiczny mieliśmy. Assessorya Litt: Starostwa Kamienieckie, Błudeńskie, Rewiatyckie, osądziła nie być Starostwami, czemu Sąd mocnieyszy nad Prawo? czemu Kom: Skarbowa dochodow publicznych strzedz obowiązana, odiąć dopuściła to, co do niey należy? iak się to stało i czy stało się słusznie? — Szkoda Publiczna każe się domyślać że muśiała w to wchodzić *Wiara Publiczna.*

Utraciła Publiczność (znać także z pobudek *wiary publiczney*) i na tym, że tytułem nadgrody, za części Dóbr Stołowych przez Tatarów

osadzone, Starostwa są do Ekonomii przyłączone!

Gdybyśmy *Wiarę Publiczną* poymować mieli, podług tego iak Nas doświadczenie uczy, takby Nam o niey rozumieć przyszło: co *Publicum* prywatnemu przyrzecze, ma być zachowano podług Wiary i Prawa, co *Publicum* od Prywatnego sobie zachowa, to ani uszanowania ani skutku nie warto.

W Litwie dwie Kwarty, w Koronie półtory oddawać do Skarbu Starostom Prawo naznacza; ieśtże to zachowaniem wiary publiczney, ieźli podchlebną Lustracyą omylone Prawo, połową może dochod publiczny pomnieysza? Mogąż Starostowie bez oszpecenia samych siebie przeczyć nowey Lustracyi-bronić sposobu oczyszczenia się w oczach Powszechności, która gdy siebie na potrzeby publiczne nie oszczędza, zna doskonale, iż dać będzie musiała, i to, co Starostowie odmòwią, i to, co Starostowie utaią.

Cytowane tu Seymy zgorszyły i

ſkrzywdziły Powszechność, czeka dziś troſkliwie, czy teraźnieyſzy iey iedynie poświęcony dobru, pamięć przeszłych zagładzi, czy też równie iak tamte, folguiąc prywacie, z niemi ſię nieſławą podzieli.

PRZYMOWIENIE SIĘ

Jaśnie Wielmożnego Jmci Pana KUBLICKIEGO Poſła Inflantſkiego na Seſſyi Seymowey dnia 5. Lutego 1789.

Nayiaśnieyſzy Królu, Panie móy Miłościwy! Nayiaśnieyſze Rzpltey Skonfederow: Samowładne Stany!

W materyi zaciągu Woyſka ſłyſzane w tey Izbie głoſy, z nich pierwſzy Wodza ſztukę ſwoią, i potrzebę kraiu dobrze znaiącego, drugi J.O.JW. Lubelſkich z gorliwości i znakomitości zdania znanych

Posłow, rozumiałem, że uwagi przydane do konwikcyi właſney każdego, będą zdolne przemodz influencyą ſzczęśliwości Oyczyzny ſzkodliwą, ſłyſząc atoli ieſzcze przeciwne głoſy, nad to trzeba być oboiętnym dla ratunku Oyczyzny, żeby nie odpowiedzieć na nie.

Nie raz powtarzane w tey świątyni zdania, że każdy z Seymuiących gorliwością o dobro Oyczyzny pałaiąc, nieſie ratunek Oyczyźnie ſwoiey, i że w iedney intencyi będąc, chybiamy ſię tylko w celu, tak upoważniły przeciwne myślenia, że te pod zaſłoną takowey obrony; intrygę zagraniczną, i niechęć ku Oyczyźnie ſwoiey ukrywaią, w zdarzoney nie raz materyi, ieden drugiego winiąc o zwłokę, rozumieią, że trudny robią rozjem, który prawdziwſzą pała dobra Oyczyzny chęcią. Tak myślić, ieſt to krzywdzić powſzechność oświeconą, która umie uczynić różnicę między obłudą i

prawą chęcią Oyczyznie ſwoiey ſłużenia. Kto chce Woyſka, kto chce podatku, kto chce niepodległości Oyczyzny ſwoiey, kto chce powagę utrzymać Tronu, nie dzieliż nim blaſku, i iednego maiąc Króla, i obok z nim Oyczyznę, inney nie zna nad ſobą władzy, prócz Prawa, wiary i dobrze zrozumianey wolności.

Trzeba ieſzcze było wprawić w podeyrzenie tłumaczenie ſię Posłow przyczęſtſze, i dla tego, czaſu, utratę przypiſać chęci popiſywania ſię z wymową, na mnie ten nie padnie zarzut; bo miłość Oyczyzny z niemowy rozwiązuiąc uſta, dała mi te wyrazy, które wolny człowiek mieć umie, co czuię, i tłumaczę ſię tym śmieley, im pewnieyſzy niepodległości moiey nie komu, ſamey tylko Oyczyznie, i powołaniu moiemu poſłuſzny, zamilczeć prawdy nie umiem. — Osądźmy ſię ſami w domu, kto ieſt winnym, ia zaś z Swiętym Hiero-

nimem mówić mogę, " Na niko-
" go w szczegulności nie rzuca-
" łem pocisków w mowie moiey;
" ogulna tylko była rozprawa o
" ludzkich wadach, ktobysię chciał
" na mnie oto gniewać, sam się
" wyda, że takim iest.

Idźmy teraz dla czego nie pozwalamy na zaciągi, dla czego robiemy trudności, z kąd ta nieufność, że Obywatele proponuiący zaciąg, zrobią zamieszanie w Oyczyznie, ile kiedy oni i Stanom Seymuiącym, i Kommissyi będą odpowiedniemi. Wolałbym mieć tych Obywateli do zaciągu użytych, niżeli Rotmistrzow: o których nie wiemy czyli (maiąc baczność na oszczędność w punkcie piątym zaleconą) w Etacie umieściemy Woyska. Generałowie Dywizyami kommenderuiący nie mogą bydź usunieni od zaciągu, *in tantum in quantum* sobie w przyległych Woiewództwach zaciąg uczynić mogą, ale zatrudnić ich

tym teraz właśnie, kiedy maią tyle do czynienia w ſamych zamieſzek, i buntow ſtrzeżeniu, ieſt to chcieć ich mieć winnych niedopełnienia, zadawać im tyle trudności razem, które nie uſkutecznione mogłyby wprawić ich w podeyrzenie nie dalekie od nieufności. — A zatym zdanie moie ieſt za Proiektem przez JW. Woiewodę Sieradzkiego podanym, a przez JW. Hetmana Koron: i tylu Poſłow popieranym.

Skończywſzy co do punktu Poząciągu, gdy ſłyſzałem wielu Poſłow dopominaiących ſię o czytanie ſwoich Proiektow, i ia mam te prawo żądać tey od JW. Marſzałka Seym: równości. Znakomity ten mąż niepodchlebnie, ani głoſem podeyrzania odemnie wielbiony, ani tym celem, ażeby iego za ambaraſſować czynność; (bo tego wſzyſtkiego zna różnicę,) ſpodziewam ſię, że i moie w porządku ſwoim domieści Proiekta: ieden

widzę dosyć potrzebnym, ażeby był czytanym, względem wyznaczenia Deputacyi do wyexaminowania Summ zakordonowanych, do których rozumiem, weydzie fundusz Trynitarzow Lwowskich, Panien Karmelitek, i Panien Dominikanek we Lwowie skassowanych.

Nie iest to pieniądz tak prawem obostrzony, iak ów Ateńczykow *obolus* na igrzyska, ale nawet gdyby i kara gardłowa była postanowiona iak w Atenach, ktoby iego użycie na inne doradzał potrzeby, po słyszanym wczoray JW. Potockiego, Posła Lubelskiego głosie, użyłbym śmiałości Demostenesa, i mówiłbym przeciw niesłusznemu onych użyciu.

Jeszcze nam iest proponowana przez JW. Podkanclerza Litewskiego a przez Posła zacnego JW. Bracławskiego wspomniona Deputacya do Stanu Duchownego względem colloquii o subsidia, te powinnyby uprzedzić Podatki wie-

czyſte, bo miarkuiąc z ich ofiary, i z ich wſpaniałości, byliby ukontentowani ci Posłowie, którzy nie oboiętnie patrzą na dobra Duchowne; te moie oświadczywſzy zdanie, zamawiam łaſkę na słuſzności zaſadzoną u JW. Marſzałka Seymowego, że i moie Proiekta przeczytać dozwoli.

GŁOS

J. O. Xiążęcia Jegomości PONIATOWSKIEGO Podſkarbiego W. W. X. Lit: na Seſſyi Seymowey dnia 5. Lutego Roku 1789. miany.

PRoiekt JW. Woiewody Sieradzkiego względem zaciągu Kawaleryi, ma za ſobą znaczne zalety. Podany od tak dyſtyngwowanego i gorliwego Senatora, popierany

od pierwszego w rzędzie z Hetmanow naszych, a znaiomością i doświadczeniem sztuki woienney znakomitego Wodza, tym ieszcze umysły Seymuiących skłaniać za sobą może, iż niby nayprędszy sposob pomnożenia Woyska Kraiowego wystawia. Maiąc tak wielkie powody być za wspomnionym Proiektem, chyba nierównie większe i wszystko przewyższaiące obowiązki dobrze i wiernie radzenia swoiey Oyczyznie, mogą mnie zniewolić do uczynienia nad nim uwag, ktòre dotąd przyzwolenie moie zastanawiaią.

Z osnowy Proiektu wypada, że nie inaczey, iak Etatem zwany być powinien. Nie widziałbym w tym żadney przeciwności, ażeby takowy Etat był tu czytany; alebym żądał, iżby był z wyrażeniem liczby Officyerow i Unter-Officyerow, z zupełną dokładnością co do formacyi i wydatku, iak Etat by-

wa układany. Na ow czas bowiem, mogłyby Prześwietne Stany poznać doskonale rzecz całą, o ktòrey maią decydować. Jednakowoż i takowy Etat, chociażbym go rad oglądać z przyzwoitym zastanowieniem się, nie sądziłbym, iżby teraz powinien przychodzić pod naszę decyzyą; kiedy wyraźnym prawem zlecono Kommissyi Woyskowey uformować Proiekt Etatu, którego Exemplarz pisany, iuż w przytomności Stanow oddany iest Nayiaśnieyszemu Panu, i wkrótce z druku wyniydzie. Ten wzgląd zdaie mi się sprawiedliwie należeć znakomitey Magistraturze, powadze wyrokow naszych, i potrzebie decydowania tak ważney materyi z przyzwoitą kalkulacyą. Pomnożenie liczby żołnierza konnego blisko do 20,000. głow, zachowuiąc proporcyą trzeciey części Jazdy do Piechoty w Koronie, supponuie, że wraz chcemy woysko całe Rze-

czypospolitey do 100,000. głow podnieść; iednak wiele osob iuż słyszałem rzecz tę za niepodobną uznaiących. Inni pretenduią, że w Kraiu Naszym otwartym, i żadnych fortec niemaiącym, woyska konnego przynaymniey połowa być powinna, i że toż konne woysko ma być twierdzą i zasłoną Kraiu. Wszakże aczkolwiek doskonałą być może Kawalerya Polska, iednak oczekiwać po niey nie należy usługi tey, którey ten gatunek woyska czynić nie zdoła. Użytek żołnierza konnego iest, strzedz Korpus woyska, konwoiować furaże i Korpusy w marszu będące, podobnież zabierać nieprzyiacielowi iedno i drugie, gdy się do tego zręczność nadarzy. Ale iako sama Kawalerya woyska nie składa, tak też chociaż z liczną i naylepszą Kawaleryą nie otrzymuią się zwycięstwa, maiąc do czynienia z regularnym żołnierzem i dobrze w piechotę opatrzo-

nym. Kiedy zaś Piechota zwyciężyła Piechotę, i armaty swòy uczyniły skutek, na ów czas używaną bywa Jazda do zdecydowania zwycięstwa przy końcu akcyi, albo też do ścigania nieprzyiaciela, lub zasłonienia korpusow cofaiących się. Z tych więc przyczyn korpusy woysk Europeyskich za zwyczay składaią się zawsze z nierównie większey liczby Piechoty; i ta poczytaną iest wszędy za korpus woyska, które wygrywa decyduiące bitwy. Zołnierz konny silnieyszą piechotą przyzwoicie nie wsparty, może wprawdzie czasem na nieprzyiaciela nacierać, i małe korzyści na nim zyskiwać, iednak cofać się zawsze musi, a nieprzyiaciel choć lekkie straty ponoszący, co raz daley posuwaiąc się, niezmierne kraiowi szkody i zniszczenie przynosi. Taki iest stan konnego Woyska iakożkolwiek licznego, licznieyszą piechotą nie wspartego.

Nie wſpominam tu o wydatkach na żołnierza konnego nieuchronnie potrzebnych, bo znam iż Narod niczego żałować nie będzie dla ziednania ſobie ſławy i potęgi; iednak nie mogę zamilczeć, iż konny Żołnierz, przez niedoſtatek furażow, któren zwykle za ſobą woyna prowadzi, a mianowicie w takim kraiu, w którym nie ma żadnych prawie mieyſc ubeſpieczonych na magazyny, w kilku tygodniach czaſem zupełnie zniſzczonym być może. Zaś długiego przeciągu czaſu potrzeba, ażeby Jazdę w konie opatrzyć, i do boiu uſpoſobić, rzeczą zdaie ſię być niewątpliwą. Znamy dobrze, iak teraz ciężko u nas znaleść znacznieyſzą liczbę koni do ſłużby zdatnych; czyliż trudność ta nie powiękſzy ſię w czaſie woyny, lub wraz po odbytey woynie? Gdy więc łatwo widzieć można, iak trudno ieſt formować dobrą Kawaleryą, a tru-

dniey ieſzcze onę utrzymać, rekrutować, i remontować podczas woyny; gdy takowa Kawalerya chociaż naylepſza, i bardzo poważne korpus ſkładaiąca, nie może być poczytaną za pryncypalne woyſko, którym zawſze powinna być piechota, i ſtoſowna do kraiu Artyleryą; wnieść należy, że ieżeli kray naſz uſadzaiąc ſię na mnożeniu nad proporcyonalnym żołnierza konnego, mniey o piechotę dbać będzie, nie przyidzie nigdy do takiego woyſka, któreby, formuiąc doſkonały korpus, ſtało ſię iego właſnością, i mogło iść w porównanie co do dyſcypliny, użytku, i umieiętności, z licznieyſzemi woyſkami Państw Sąſiedzkich.

Wyraziwſzy te uwagi co do formacyi i uproporcyonowania Kawaleryi, należy mi ieſzcze przydać niektóre względem nagłego uſkutkowania proponowanego Zaciągu: Wymagać zapewne będzie.

my po Officyerach w Kawaleryi naſzey ſłużących, ażeby w tym zaciągu żadne exceſſa i krzywdy czynione Obywatelom niebyły. Ale czyliż Officyerowie potrafią tego dopełnić mimo naywiękſzą pilność i gorliwość? Chcemy formować ſzwadrony, każdy z głów 150. a tym ſzwadronom tylko Rotmiſtrza dotąd tytularnego, iednego Porucznika, i iednego Chorążego zoſtawuiemy. Zważaiąc iakie zamieſzanie muſi naſtąpić w Kraiu przy tak licznych i nagłych zaciągach, złożonych nietylko z Towarzyſtwa, ale z Szerengowych i wielu innych luźnych ludzi którzy w Woyſku, lub za Woyſkiem w uſługach Towarzyſtwa idą; nie można ſobie obiecywać, ażeby z tey tak liczney zgrai ludzi, a czaſem nawet z ſamey młodey Szlachty, ſubordynacyi nie znaiącey, rozliczne niedziały ſię exceſſa, którym nadto mała Officyerow liczba zapobiedz niepotrafi. Y tak bez

ich winy, owſzem przy naywiękſzym dozorze, i przy naylepſzey chęci, pocznie ſię nieregularność, niesforność, i krzywdzenie Obywatelow; czemu w początkach zaraz tamy nie założywſzy, nadal otucha i owſzem dana będzie, a z czaſem i oſtatnie Kraiu zniſzczenie naſtąpić może. Y co teraz żądane pomnożenie Woyſka ieſt nayſprawiedliwſzą dla nas do radości pobudką, broń Boże, ażeby w czaſie nie dało przyczyn powſzechnemu żądaniu zwinienia iego, iak iuż w początkach teraznieyſzego wieku widzianym było.

Temu wſzyſtkiemu zdaiemi ſię, iżby zabieżać można mniey nagłym werbunkiem, a dozorowanym przez Kommiſſye Woiewódzkie, któreby także wſpólnie z Kommiſſyą Woyſkową, lokacye, furaże inne potrzeby dlategoż Woyſka obmyślały. Te Kommiſſye Woiewódzkie Woyſkowo-Cywilne ſą iedynym ſrzódkiem do zapobieżenia temu, ażeby ten no-

wo zaciążny Zołnierz, zaraz w początkach utworzenia swoiego, nie przywykał do nieregularnego sposobu postępowania sobie z Obywatelami, i nie wrażał się w niesforność, zamiast ścisłey subordynacyi, bez którey ani się wyżywić, ani dobrze spotykać nieprzyiaciela niemoże. Bez tych Kommissyi nigdy się Obywatel niezabeśpieczy, ażeby ten Zołnierz, któren powinien być karnym i posłusznym obrońcą Oyczyzny, nie mniemał się być Panem maiątku Panow swoich; na koniec nie sądzę, aby w iakikolwiek inny sposob, prócz ustawy Kommissyi Cywilno Woyskowych, mogła Rzplta upewnić sobie karność i posłuszeństwo Woyska, naczym iedynie użyteczność iego, równie w pokoiu, iak w czasie Woyny, zależy.

Takowe Kommissye należy iak nayrychley utworzyć i ustanowić, niżeli Kray wszystek okryty będzie ludźmi, którzy czasem w in-

tencyi, a często pod pozorem usługi publiczney, w interesach Woyskowych, cały Kray przebiegać i krzywdzić mogą. Nakazać nagle zaciąg kilkunastu tysięcy Szlachty, i tak raptownym sposobem, iest to prawie zrobić coś podobnego do pospolitego ruszenia; a pospolite ruszenie Woyskiem się nazywać nie może, ani na iego pryncypiach formować Woyska nienależy,

Z tych wszystkich powodow, ieżeli zdawać się będzie Rzeczypospolitey, koniecznie, nie czekaiąc Etatow, wraz tę materyą decydować, sądziłbym, iż naywięcey do stu głów Chorągwie powiększyć można, iż potrzeba przydać więcey Officyerow, naznaczyć każdemu dostarczaiącą płacę, a zatrudnić się iak nayprędzey materyą podatkow, i uformowaniem Kommissyi Cywilno-Woyskowych po Woiewództwach. Dodatek przez JW. Bracławskiego

podany, chociaż prawdziwie ieſt ſkutkiem Obywatelſkiey iego troſkliwości, nie ieſt atoli ſkutecznym zaradzeniem; mogąc wſzelako zaſpokoić nieco Obywatelow, nadzieią, że będą uſtanowione Kommiſſye Cywilno Woyſkowe, zdaie ſię, iż przyiętym być powinien, Jednak przekładam ieſzcze Prześwietnym Stanom potrzebę poznania wprzód ukończonego iuż Etatu, Kommiſſyi Woyſkowey zleconego, niżeli kweſtye Etatowe rozwięzywać i decydować będziemy.

A uczyniwſzy w tey mierze, choć w naykrótſzych wyrazach, o tak wielkiey i obſzerney materyi wykład zdania moiego: dopełniwſzy obowiązkow radzenia o dobru Oyczyzny podług przekonania i charakteru; i bynaymniey nie uwodząc ſię przywiązaniem do myśli wyrażonych w podanym przezemnie Proiekcie Etatu Woyſka, materyą tę, do tychczas w Seymuiących Stanach nayważnieyſzą,

do ſamychże Prześwietnych Stanow decyzyi zoſtawuię.

MOWA

Iaśnie Wielmożnego Imci Xiędza RYB.INSKIEGO Biſkupa Kuiawſkiego i Pomorſkiego, Na Seſsyi Dnia 16. Lutego Roku 1789. Miana.

Nayiaśnieyſzy Królu! Nayiaśnieyſze Rzplitey Skonfederowane Stany!

PO tak długim przeciągu czaſu, przecież doczekały ſię Nayiaśnieyſze Skonfederowane Rzpltey Stany odpowiedzi Dworu Peterſbur ſkiego na pierwſzą Notę o Ewakuacyą Moſkwy podaną. Nienależy mi wątpić, aby obrady dziſieyſze, ſkładaiący zacni Mężowie, którym miłość Oyczyzny, z rozſądną na

wszystkie okoliczności uwagą zawsze towarzyszy, żeby mówię nierozpoznali całą wspomnioney roboty osnowę, i stosowną nie rozkazali ułożyć odpowiedź.

Będąc cząstką Deputacyi, która w tey mierze rozkazy Nayiaśnieyszey Rzpltey Skonfederowanych Stanów dopełniać iest obowiązaną, sądzę za powinność, niektóre z przekonania mego przełożyć reflexye.

Naypierwszy wyraz wzmiankowaney Noty iest: że Dwor Petersburgski w początkowym wybuchnięciu Woyny Tureckiey udał się do Rządu Rzpltey, dla obwieszczenia przyiacielskiego, i z zaufaniem o przeyściu Woyska swego, i przebywaniu tegoż w Kraiach Rzpltey dla pilnowania Magazynów.

Nie masz Obywatela Polaka, któryby nieznał składu Rządu Kraiowego, któryby nie wiedział, że tego moc zupełna, iest tylko w zgromadzonych Stanach. Tu wypada

zapytanie, czy był Seym zwołany w tenczas, kiedy zapaliła się Woyna, między Portą, i Rossyą? każdy z nas na to zagadnienie łatwo sobie odpowiedzieć potrafi, bo pamięć w tak bliskiey epoce uchybić nie może.

Przez Rząd więc oznaczony w Nocie, niemożemy rozumieć, tylko Radę Nieustaiącą, ta przywłaszczywszy sobie moc nad opisy Prawa, Zezwoliła na wniyście Woysk Zagranicznych, zadysponowała obwieszczenie przez listy, aby Obywatele wyznaczywszy Kommissarzów, dodawali dla tegoż Woyska Zagranicznego wszelkiey żywności. Już ta wystęрna Magistratura iest zniesiona, przecież skutki iey bezzdrożności nie przestaią nas dotykać.

Należy nam mniemać rozsądnie, że wiadomość Nayiaśnieyszey Jmperatorowey Jeymci, względem opisow zeszłey Rady była uprzedzoną, że w perswazyi miała moc, bydź tłumaczem woli Rzpltey, z

Nią tylko o wniyście Woyſk ſwoich rozkazała traktować. Gdy dziś taż Monarchini wytłumaczeniem ſię Zgromadzonych Stanow, zoſtanie obiaśnioną, wątpić nie należy, że zwykłą ſwą doſkonałością, rozezna pochlebną powolność, zle ſprawuiącey ſię Magiſtratury z żądaniem ſprawiedliwym ſamowładnych Rzpltey Seymuiących Stanow.

Cośmy tu dawniey ſłyſzeli w Nocie Dworu Wiedeńſkiego, tegoż powtórzenie uważam w Nocie Peterſburſkiego Dworu. Jak pierwſzey, tak drugiey wyrazy chcą w nas wrazić wdzięczność, że Woyſka Roſsyiſkie zaſłaniały granice naſze od wpadnienia Woyſk Tureckich, i Tatarſkich. Lecz tak okazały dowod przyiaźni byłże nam potrzebny? kiedy między Rzpltą i Portą Ottomańſką Traktaty były nienaruſzone, żadney nie było zatargi, żadnego podobieńſtwa kłótni. Czyż bardziey niewypadała dla nas bo-

iaźń, ażeby nieprzyzwoita powolność niewystawiła nas na sprawiedliwą zemstę Porty Ottomańskiey. Przecież ta zapomniawszy na moment dawnych Traktatow zabraniaiących weyścia, i przebywania Woysk Moskiewskich w Polszcze, względna naydzielneyszą sytuacyą chciała wiernie szacowney nam swoiey dochować przyiaźni.

W dalszym ciągu Noty Dworu Petersburgskiego, słyszę zadziwienie nad żądaniem, iakoby absolutnym od Rzpltey dopominaiącey się wyiścia Woysk Rossyiskich! Pytam się, czy te zadziwienie iest zgodne z expressyą Noty niedawno podaney od JW. Ambasadora Rossyiskiego, w którey należytą Rzpltey przyznał independencyą? a gdy ta niemogła, i bydź niemoże, przez nikogo nam ubliżoną, czyż niewypada dla Nayiaśnieyszey Rzpltey Skonfederowanych Stanow wzaiemne, a daleko naturalnieysze zadziwienie, że chcą krok Rzpltey absolutnym

nazywać żądaniem, który iest na Prawie Narodow wspartym, że chcą ten krok poddać pod uwagę Zgromadzonych Stanow, iakoby przeciwny dobrey przyiaźni, i związkom Sąsiedzkim. Pominąwszy wiele ważnych racyi temuż odpowiadaiących zarzutowi, możnaby tu przytoczyć przykład Rzeszy Niemieckiey wiadomy całey Europie, a pewnie nie tayny i Dworowi Petersburskiemu, że w tey machinie z różnych udzielnych, choćby naymnieyszych Państw złożoney, chcąc częstokroć Dwór Wiedeński Woyska swe przeprowadzać, musi traktować w szczegulności z każdym, i znalazłszy zamysłom swoim przeciwność, w którymkolwiek z tychże udzielnych Xiążąt nie bierze, ani brać może, za krok nieprzyiaźni.

Jeżeli wyiście Woyska Rossyiskiego z Polski iest niezgodne z planem dzisieyszey Woyny, tak, iak słowa Noty opiewaią, toć wzaiemnie, gdy na drugą stronę sprawie-

dliwym Nayiaśnieyſza Jmperatorowa zechce rzucic okiem, uyrzy zapewne, że plan naſz polityczny ſtoſowny do Traktatow z Portą Ottomańſką, wyciąga po nas ściſley neutralności, którey dochować nie możemy bez domagania ſię wyiścia Woyſk Roſsyiſkich. Co nawet nie może bydź tak ſzkodliwym dla planu dziſieyſzey Woyny, bo gdy przypomniemy owego ſławnego Feld Marſzałka Münich, oczywiście okaże ſię, że bez nadwerężenia własności, Woyſka Nayiaśnieyſzey Jmperatorowy, zwycięzkie laury zbierać mogą.

Po mimo iuż tu wymienionych, dwa ieſzcze wyrazy Noty przeczytaney warte ſą poważnego zaſtanowienia ſię Zgromadzonych Stanów, pierwſzy ażeby mogło zoſtać Woyſko przy Magazynach, drugi, w którym obiecuią nam wyiście Woyſka w tenczas, kiedy cyrkumſtancye po ludzku wzięte pozwolą. Co do Magazynów, niech ſobie przypomni z

nas każden, iak dawny ten pretext, iak ciągle w Kraiu naſzym Woyſka Roſsyiſkie utrzymywał. Co do wyiścia zupełnego Woyſka Roſsyiſkiego zdaiemi ſię, iż nie możemy przeſtawać na oboiętnych obietnicach, które granic żadnych nie kładą, a rozciągnąć ſię mogą do upodobania.

Te moie reflexye, z troſkliwości, i przekonania obywatelſkiego pochodzące, poddaię pod świetleyſze, i przezornieyſze zdania zacnych, i miłością dobra publicznego tchnących Mężów, dziſieyſze Nayiaśnieyſzey Rzpltey ſkładaiących obrady.

O D A

PRAWDZIWY

P A T R Y O T A.

SNadno dochodzim kłębka po nici,
Snadno nieſtrawność dyeta leczy
Lecz pewnież złoto co pięknie świeci,
Lub Patryota, co wſzyſtko przeczy,

Bardzo nas częſto blaſk ſwietny zwodzi
Bo rzecz nie ſercu lecz oczom ſtawias
Gdy kto cnotliwie prawdy dowodzi
Szanuie Braci, zbrodnią wyiawia.

Zaco w Narodzie Wolnym rozdwoie!
Zaco ſię lepſzym ſądzić, niż drugi!
Wątpię, gdy wolność ty ceniſz ſwoie
By twóy Brat ſkąpić miał Jey uſługi.

Kto Patrzyota, mówi i słucha
A ztąd stosuie, co czynić trzeba,
Gdy twa upartość na wszystko głucha
Któż przyzna, że twe zdanie iest z nieba!

Sądź i naylepiey gdy daiesz tony,
Naylepsza rada dziką się staie,
Każdy w Narodzie Wolnym zrodzony
Zwierzchności tylko hołd swóy oddaie.

Niemów, ia dobrze; ow źle rzecz bierze
Bo i ten równie radzić przystany,
Naywiększy zdrayca wyzna ci szczerze
Ze przecież brząkać nie chce kaydany.

Mogą bydź kłótnie, mogą bydź spory
Lecz zawsze w celu dobra Oyczyzny:
Nin trwońmy próżno tak dobrey pory
Z tey stratą zniknie zysk kraiu żyzny.

Król dobry; bo ieſt z Oyczyzny łona,
I czyni wſzyſtko, iak Narod żąda,
Ze nie wnet ſądzi, iak ſprzeczna ſtrona,
Bo też u ſteru, nadal przegląda.

Senat, Rycerſtwo wſzyſcy tu wſpólnie
Maią bydź twierdzą ſwobod i Tronu,
Darmoż tych muſić iść poniewolnie,
Gdy chcą wolnemi żyć aż do zgonu.

Niech miłość, wſzyſtkich iednoczy razem,
Niech cnoty i Praw rządzą ſię władzą
Nie natrą dumne Wrogi z ukazem,
Bo dziś Polacy ſkutecznie radzą.

PRZYMOWIENIE SIĘ

Iaśnie Wielmożnego STROYNOWSKIEGO Podkomorzego Buſkiego Kawalera Orderu S. Stanisława, Posła Wołyńſkiego Roku 1789. dnia 6. Lutego na Seſſyi Seymowey in Turno miane. W kweſtyi, czyli Kawalerya Narodowa i Jey zaciąg nieodwłócznie w każdey Chorągwi ma być pomnożony do Głów 150.

NAYIAŚNIEYSZY KRÓLU PANIE MÓY MIŁOŚCIWY! NAYIAŚNIEYSZA RZECZPOSPOLITO!

W Materyi toczącey ſię pomnożenia ſił Kraiowych, gdy ſię zaſtanawiam nad wolą Narodu; nie tylko z głów dziſieyſzych, ale i całego ciągu tego Seymowania widzę, że wſzyſtkie Woiewództwa zaleciły w Inſtrukcyach Poſłom

ſwoim za naypiewſzy Artykuł pomnożenie woyſka.

Wpatruiąc ſię w przepiſy związku Naſzego Konfederacyi, znayduię i tam, żeśmy ſobie poſtanowili za naypierwſze prawidło, wzmocnienia Woyſkiem powagi Narodowey.

Jeżeli wchodzę w potrzebę Kraiu, nigdy większey znaleść nie mogę, iak w okolicznościach i czaſie teraznieyſzym, kiedy dotknięci Sąſiedzi Naſzym czuciem wolności i niepodległości, przy nadchodzącey Wiośnie, nieprzyiazne tworzyć mogą ku Nam zamyſły.

Niech Nas, Nayiaśnieyſze Stany, nieuwodzi Etat, że tego gotowego nie mamy, i ieſzcze nie ułożyliśmy, abyśmy aż do czasu uſtanowienia Jego nie mogli nic przedſięwziąć do zmocnienia ſię. Po teraznieyſzym Proiekcie, ma Nas zaraz zatrudniać natura Królewſzczyzn do uſtanowienia z nich

dochodu Publicznego, potym inne podatki. Miarkuiąc ſpoſob poſtępowania Naſzego na teraźnieyſzym Seymie, ledwie do Niego za dwa Mieſiące przyſtąpiemy. W tym ciągu czterech Mieſięcy Seymowania wieleśmy rzeczy zaczęli, ale cóż ieſt, cobyśmy zupełnie dokończyli? Jeżeli poſtępowanie Naſze dalſze będzie na wzór ſtanowionych opiſow Kommiſſyi Woyſkowey, czynność z Etatem daley iak do dwóch Mieſięcy pociągniona zoſtanie. W tenczas któż zaręczyć potrafi, ieżeli iuż nie będzie potrzeby, bronić Granic, albo beśpieczeńſtwa wewnętrznego?

Jeden ieſt gatunek Woyſka Kawaleryi Narodowey, które i prędko wyſtawić i naypewnieyſzą w Nim obronę mieć możemy. Zbior ten Szlachty Polſkiey, umieiący cenić ſwoiey wolności zaſzczyty, ſtanie ſię mocną tarczą, przeciwko wiſzącym nad głowami Naſzemi nieſzczęściom! Nayłatwieyſzy ta-

kiego Woyſka zaciąg, do którego honor i miłość Oyczyzny prowadzić będzie Młodzież Szlachetną! To tylko pewne, co możemy mieć dziſiay. Przeciwnie, ieżeli do uſtanowienia Etatu ociągalibyśmy ſię, w tenczas kiedy w Pole ruſzać przychodziłoby, my dopiero układalibyśmy gatunek Woyſka, a gdy iuż na Zimowe Kwatery lokowaćby należało, Nam dopiero zaciągi nakazywaćby przychodziło.

Mieymy te niewątpliwe, Nayiaśnieyſze Stany, przekonanie, że łatwiey będzie ſtoſować Etat do Woyſka, maiąc gotowych Zołnierzy, niżeli ſzukać Zołnierzy do ułożonego Etatu.

Sprzeciwiaiący ſię Kompletowaniu Kawaleryi po Głów 150. do każdey Chorągwi, przekładaią niedoſtatek na to pieniędzy. Pytam ſię na cóż obrócіemy owe podwoyne Podymne, owe milliony Kommiſſyi Skarbowey do poży-

czenia zalecone? wszak to iest Fundusz, który na co innego obrócony bydź nie może, i nie powinien.

Gdy naostatek wglądam w przepisy Instrukcyi daney mi od Woiewództwa moiego, równą tam potrzebę i obowiązek iak nayprędszego wystawienia Woyska mam przepisany. Winienem Współ-Obywatelom a Panom moim którzy mię tu wysłali, w tey mierze posłuszeństwo. Nie kazali mi Oni tam ochraniać siebie, gdzie idzie o Oyczyzny i ich samych całość i beśpieczeństwo. Do ustanowionych iuż od Nas Funduszow, chętnie w podatkach przyłożą się, gdy tym sposobem Osoby swoie, Maiątki, Wolność, i Swobody ocalić będą mogli.

Z tych więc wszystkich przywiedzionych powodow, za pomnożeniem do Maja Kawaleryi Narodowey, do każdey Chorągwi do Głów 150. daię moie Votum *Affirmativé.*

MOWA

Jaśnie Wielmożnego Imci Pana WOYCIECHA SUCHODOLSKIEGO Rotmistrza Kawaleryi Narodowey, Chorążego i Posła Chełmskiego, Dnia 16. Lutego 1789. Roku w Izbie Senatorskiey miana.

NAYIASNIEYSZY KROLU?
Nayiaśnieysze Rzeczypospolitey
Skonfederowane Stany!

NIE będąc podbitym patrząc na W. K. Mość, iako na Króla Wolnego Narodu, i na Seymuiące Skonfederowane Stany! postacią zawoiowanego brzydzę się, na zniewagę Kraiu patrzeć nie mogę, przeciw złomaniu Praw Narodowych powstawać i wołać nigdy nie przestanę. —

W długim odpowiedzi od Dworu Petersburskiego oczekiwaniu zo-

ſtaiąc odebraliśmy ią na koniec odmienną w prawdzie co do grzecznych Jey ułożeń, ale nieſtoſowną co do żądań Rzeczypoſpolitey, grzeczność albowiem biorę za ſkutek koniecznego okolicznościom ulegania, natrętną zaś chęć konſerwowania Woyſk ſwoich i Magazynow w Kraiach Rzeczypoſpolitey, za niewypuſzczenie nas z pod opieki ſwoiey. —

Okoliczność ta im przykrzey. ſze dla Seymuiących Stanow wyſtawia widoki, tym ściśleyſzą uwagę, ich na przyſzłość ściągnąć ieſt winna. —

Zaden Kray bez politycznych przewidzeń utrzymać ſię długo niepotrafi, zbytne wzmacnianie ſię przytykaiących do nas mocarſtw, zmiana ościenney Granicy, zguba dobrego i święcie trzymaiącego Traktaty Sąſiada odſunionego tym przypadkiem od nas, związki tak mocne w koło Polſkę otaczaiących, te tak ſtraſzne przygotowania ſię, wſzyſtko to uważanym bydź powinno, a po pilnym roztrząśnieniu tych rzeczy wyłuſzczyć nam należy prawdziwy Naſz Interes, co ſzkodliwego poſtrzegli-

byśmy oddalić, co użytecznego do siebie przysunąć i wczesne swoie wziąwszy determinacye sposobić się do ich uskutecznienia, tak ażeby związki, które nam robić w takiey sytuacyi wypadnie mogły bydź użyteczne Polszcze, pomocne obcym, konsyderowane w całey Europie. —

Tak dopiero przyznam, że w czasie tak szczęśliwie dla nas spadłym znayduiemy się, że uściełamy sobie i następcom naszym drogę do polepszenia losow Rzeczypospolitey, że przyodziewamy Kray w Jego własne iestestwo, i że ani zbyt porywczo, ani zbyt opieszalepostępuiąc, do istotnego dążemy szczęścia. —

Niezdrożę od materyi, kiedy dla wystawienia naywidocznieyszego tey tak ważney prawdy Obrazu, ponowię wspomnienie moie dawnieysze, iakeśmy siedmioletnią Woynę w gnuśności spędzili, co za skutki z tąd wypłynęły, iak wiele w znaczeniu od owey pory utraciliśmy, odwołuię się do każdego przekonania, nie zchybię gdy w tym mieyscu przywiodę na pamięć Stanom Nayiaśnieyszym owe Męstwa i waleczności Polakow

za Jana trzeciego czasy, bo dowodzę, że równie bezczynność iak i waleczność bez oglądania się na dal może bydź szkodliwą! O gdyby owe Męstwa dogodnie Interessom Polskim prowadzone były! O gdyby ściana Wolnego Kraiu Węgierskiego szczęśliwym dla nas przeznaczeniem zachowana została! O gdyby ów Waleczny Król Polski nieuwiedziony mamiącemi go obietnicami zatrudnił się był prawdziwie użytecznym dla Kraiu na przyszłość układem, bylibyśmy dzisiay winni hołd oddawać tyle Jego polityce, ile oddaiemy waleczności, lecz niestety! czym inne Mocarstwa lustru i mocy nabywały, czym granice państw swych rozszerzały, tym my naszą obaliliśmy Rzeczpospolitą, o to krwią Polaków tak obficie przelaną, zgubę Jch poźnieyszą nabywano, dałby to BOG przynaymniey, aby tey nienadgrodzoney iuż szkody przykład, w dzisieyszych czasach opłakiwany, za naukę nam służył i obłąkanych od własnego Interesu na prawdziwy utrzymywania Exystencyi Kraiowey tor naprowadzał. —

Z tego com powiedział łatwy wniosek, że utrata ściany Tureckiey ostateczny nam cios wroży, odległeyszych Kraiów w tey mierze niespokoyność używane ku przeszkodzie tak szkodliwych zamiarów, sposoby z boiaźni, przewagi w Europie pochodzące, i przez bliższość położenia, i przez związki naynaturalnieysze ocucać nas powinny, abyśmy upadku naszego przypisywanego nie przeyrzałości w następne nie zanieśli wieki. —

W tym Woiennym zapale, ieżeli krok neutralności rostropność nam za nayprzyzwoitszy wskaże śrzodek, ta powinna bydź koniecznie zbroyna, równoważna, baczna, na wszystko się oglądaiąca, nadal patrząca, abyśmy szkodę dawną, nową a może iuż ostateczną nie poparli. —

Jeżeli bezsilność niedoradza nam wypowiadać Woynę, ieżeli Sąsiadowi w ratunku stawać niezdołamy, przynaymniey do zguby Jego nieprzyczyniaymy się, bo wiedzieć niepodobna co za okoliczności są ieszcze przed Nami. —

Kto nam Traktaty dochował, ma Prawo dopominania się wzaiemności, tym ściśleyszey, gdy ten w Traktacie nad Prutem z Rossyą zawartym o Nas nieprzepomniał, tym ściśleyszey, że nie w dawnym zbyt czasie w naszey tak przykładnie i po sąsiedzku stawał obronie, tym ściśleyszey, że Jego krwi wylewowi winniśmy dzisieysze odetchnienie, winni może będziemy i całość, tym ściśleyszey, że to co dla niego uczyniem, dla siebie samych działać bedziemy tak, ażeby przy pomocy naszey niezawoiowano Turka, a po zawoiowaniu Jego przygotowaną dla Nas nieprzyśpieszono zgubę. —

Kto o podległości Polskiey naymnieyszey nieprzypuszcza wątpliwości, ten nic dla niey wstydliwszego nieznayduie, iak te tak łatwą Granic otwartość. —

Wchodzi do niey Rossya od lat tylu, kiedy Jey się tylko podoba, ludzi wybiera, sposob toczenia Woyny ułatwia, darmo swe Woyska żywi, Magazyny zakłada, zboża Obywatelom do nich zwozić nakazuie, tych nigdy niepłaci, i ieszcze wierzyć każe, że

to ſą niekrzywdy, i owſzem prawdziwey przyiaźni dowody, wtedy kiedy nayoczewiſtſze Praw Narodowych popełnia zgwałcenia, nieieſtże to ſpoſob wzmocnienia Moſkwy, a do zawoiowania Turka, nayoczewiściey wſpieraiąca zręczność? Zacny Senacie, Gorliwi Poſłowie, i wy Mężni wolnego Kraiu Obywatele, wiem że niezniesiecie na ſobie hańbioncego nazwiſka, zawoiowanych, wiem że niemi nie ieſteście, oto macie właſnego Króla dla osłodzenia mu przywiązanych do Panowania trudow, okażcie ſię w oczach Jego Narodem, i godnym Polaka, i maiącym oko na wſzyſtko i w politycznych związkach ſobie toruiącym ſobie ścieſzkę do równego w Europie znaczenia, iak niegdyś bywał, macie porę potemu, iużeście znacznie poſtąpili, nieuſtawaycie w tak dobrych i chwalebnych przedſięwzięciach waſzych. —

Dwa ſą ſpoſoby wyyścia z podległości, albo przez ſiebie ſamych, albo przez związki z mocnemi, ieżeli w pierwſzym nie ieſteśmy ſtopniu, drugi ieſt w ręku naſzym, ale bądźmy czynnieyſzemi. —

Rozbierzmy na cząſtki te grzeczną oboiętne w odpowiedniey Dworu Peteiſburſkiego Nocie wyrazy, zaſtanowmy ſię nad iadem, który w ſobie ukrywaią, wyſtawmy ſobie co ſię z nami od tylu lat iuż działo, ſpóyrzyymy co ſię dziś dzieie, a ſnadno wnieſiemy po ſkończoney tey Woynie (ſtrzeż Boże) z zwycięſtwem, co ſię z nami dziać będzie. —

Czas iuż Nayiaśnieyſzy Panie, czas Nayiaśnieyſze Rzeczypospolitey Stany zrzucić z oczu zaſłonę, czas powiedzieć, że Woyna wydana Turkowi ieſt w celu okrążenia osłabioney do reſzty Polſki, czas wyznać że bardzo wiele czyniemy, gdy ſię do niey orężem niemieſzamy, czas wynurzyć, że nazbyt wiele żąda po Nas Roſſya, ażebyśmy do niey ieſzcze dopomagać Jey mieli —

Wyraz pierwſzy tey Noty „ *Jak*
„ *tylko wybuchnęła Woyna, którą Porta Ottomańſka tak nieſprawiedliwie*
„ *przeciwko Roſſyi wznieciła, Jmpe-*
„ *ratorowa Jeymość udała ſię do Rzą-*
„ *du Nayiaśnieyſzey Rzeczypoſpolitey,*
„ *aby po Przyiacielſku i z zaufaniem*
„ *uprzedzić o przechodzie Woyſk, i*

„ *przebywaniu niektòrych Kommend po-*
„ *trzebnych do Straży Magazynow* „
Zaprzecza nayiaśniey niepodległość Rzeczypospolitey, bo każdy udzielny Naród badać trzeba wprzódy, czy się to z Jego Interesem zgodzi, a potym dopiero pozwolenia żądać wprowadzenia Woysk swoich; kiedyż te nastąpiło uprzedzenie? — Oto iuż po wniyściu Woysk Rossyyskich do Polski — do iakiey że to Rzeczypospolitey? — Oto do upodobaney Rady Nieustaiącey, nie do Seymuiących Stanów! bo te Miasto zezwolenia niechcąc się w Woynę dzisieyszą wdawać, Ewakuacyi Woysk Jmperatorowey Jeymości żądali i żądaią, a takowe uprzedzenia właściwe tylko bydź sądzą do podbitey Prowincyi, którą Polska (dzięki Naywyższemu) ieszcze nie została. —

Mòwi daley taż Nota „ *Jedna-*
„ *kowoż Jmperatorowa Jeymość ży-*
„ *cząc uczynić zadosyć żądaniom Prze-*
„ *świetnych Skonfederowanych Stanów*
„ *zapewnia, że nie pragnie aby w Pol-*
„ *szcze większa liczba Woysk Jey*
„ *przebywała, iak ta ktòrey nieodbicie*
„ *wymaga Straż Magazynow, i inne*

„ *potrzeby ſtoſowne do teraznieyſzey* „ *z Portą Woyny* „ A tu iuż Nayiaśnieyſzy Panie niknie natychmiaſt nadzieia ſpokoyności, bo pod tym ogułem potrzeb ſtoſownych do Woyny z Portą Ottomańſką zradza ſię nayſprawiedliwſza boiaźń wprowadzenia naylicznieyſzych Woyſk Roſſyyſkich do Polſki, a zatym i nayokropnieyſzych Woyny ſkutkow. —

Wnaſtępnym ciągu tey Noty „ przekłada Nam iż „ *Jednakowoż* „ *Jmperatorowa Jeymość każe nawet* „ *i te Woyſka cofnąć, iak tylko okoli-* „ *czności po ludzku mówiąc tego dozwo-* „ *lą; ale nim będzie w ſtanie uſkutecz-* „ *nienia tey obietnicy, podaie do uwa-* „ *gi Samychże Stanow, ieżeli żądanie* „ *konieczne, takie zdaie ſię, iż chciały* „ *w tey mierze przełożyć, nie ieſt w* „ *oczywiſtym przeciwieńſtwie z nay-* „ *iſtotnieyſzemi przyczynami z Woyny* „ *wynikaiącemi, z planami operacyi ró-* „ *wnie iako z Przyiaźnią i z tym do-* „ *brym Sąſiedztwem które trwa mię-* „ *dzy obydwòma Państwami, i które* „ *Jmperatorowa Jeymość żąda zawſze* „ *dochowywać* „ Każdy Kray po ludzku poſtępuiąc ſtawać powinien przy

Prawach swoich, dopełnia to i Polska a niechcąc przeciwieństwa przyiaźni i dobrego Sąsiedztwa obydwòm Dworom Cesarskim okazać: dla tego żądała Ewakuacyi Woysk Rossyyskich, aby się Nayiaśnieyszey Porcie Ottomańskiey nie narazić; z tychże samych przyczyn niemiesza się w Woynę dzisieyszą, aby Sąsiedztwo i przyiaźń Dworowi Petersburskiemu dochowywać mogła, a tak w konieczuym neutralności znayduiąc się obowiązku na nayistotnieysze przyczyny z Woyny wynikaiące, i na plany operacyi Woienny przymuszona iest patrzeć iak na rzecz wcale dla siebie obcą i mieszać ią wniwco nie mogącą. —

Nayiaśnieyszy Panie Nayiaśnieysze Rzeczypospolitey Skonfederowane Stany, w końcu tey Noty oświadczoną Dworu Petersburskiego przyiaźń ciężko iest zgodzić z odpowiedzią na Manifest Dworu Szwedzkiego w dopiero zeszłym Roku 1788. temuż Dworowi daną. — Czytam Artykuł o Polszcze „ *Równie iest to* „ *niesłuszność obwiniać Rossyą o po-* „ *dział Polski; kto niewie, że Głowy*

„ *niespokoyne w Polszcze, swym Są-*
„ *siadom niedały żadnego pokoiu, że*
„ *niesłuchały więcey żadnych słow, ża-*
„ *dnych przestrog i żadney więcey nie-*
„ *chciały sobie obrać spokoyności, aż*
„ *nakoniec Sąsiedzi widzieli się bydź*
„ *upoważnionemi do podziału Jch Kra-*
„ *iu* „ = Już też tego niepoymuię, iak można te wyrazy w pozor przyiaźni przybrać, tak iak widzę nie podobnym upoważnienie podziału Polski wyprobować: lecz dosyć nadmienić, że nie Polska do Moskwy, lecz Rossya bezprawnie do Naszego Kraiu wkraczała i wkraczać nieprzestaie, a w kroczywszy ciągle w nim przemieszkiwaiąc z niego ustąpić niechce, że nie Polska, lecz Rossya przed Seymowemi i Seymowemi władała Obradami, że nie Polska, lecz Rossya tym sposobem całkowity u Nas Rząd przewracała, że nie Polska lecz Rossya Polaków iak gdyby własnych Poddanych i Buntowników w niewolą zabierała, że nie Polska lecz Rossya po własnych Jch Domach naieżdżała, że nie Polska lecz Rossya Maiątki Obywatelskie w perzynę obracała, że nie Polska lecz Rossya Polaków prze-

ciw Polakom burzyła, i okrucieństwa w własnym Jch Kraiu popełniała, że nie Polska lecz Rossya więcey od pułwieku tak iak w swoim Państwie samowładnie u nas rozrządzała się, i czyliż potylu wyrządzonych przykrościach można ieszcze Polakow nazwiskiem niespokoynych ohydzać?

Połącza daley Dwór ten okoliczności Krymu i w podobieństwie równemi ie z Polską maluie kolorami, czym naywięcey znieważa godność Rzeczypospolitey, mówiąc „*Okoliczności Krymu były prawie też same, zaczym Jmperatorowa Jeymość widziała się bydź przymuszoną to gniazdo łotrów zamienić w swoią Prowincyą i tym sposobem raz na zawsze koniec niepokoiom zrobić* „ — A iako żaden Kray prawie nieobeydzie się bez hultaiów, tak każdy lękać się powinien, aby w Prowincyą Rossyyską zamieniony tym pretextem nie został. —

Pytam się teraz każdego w tey tu Izbie, czyliż nie lepiey iest zginąć iak na równy z Hordami Tatarskiemi los przychodzić? — Czyliż

da ſię ſłyſzeć ieſzcze głos iaki, któryby Polſkę pod te hańbiące przemocy wciſkał Jarzmo? — Czyliż może bydź taki Polak ieszcze, któregoby ten wyraz i tak nieprzyzwoite Definicye do żywego nieubodły: —

Roſtropność ta iedynie w nas tylko ſprawiedliwo czuły hamuie zapał, ale taż roſtropność doradza nam w okolicznościach takowych dla Polſki iako nayrozważniey i bez ociągania ſię poſtępować, ieżeli uniknąć chcemy tych przygotowań, na które iuż patrzemy i które na bezſilnych czatuią, ieżeli żyć bezczule i ginąc bez bronnie nie myślemy. —

Przyśpieſzenie wyſłania Poſła do Dworu Petersburſkiego Jaśnie Wielmożnego Jegomości Pana Generała Artyleryi Koronney uſprawiedliwiać może poſtępowanie naſze z tym Dworem w światłych cały Europy oczach, co Deputacya Intereſſow Cudzoziemſkich wygotowaniem Inſtrukcyi niechay iako nayſpieſzniey uſkuteczenia. —

Użycie poſrzedniƈtwa Króla Jegomości Pruſkiego względem Ewakuacyi Woyſk Roſſyyſkich ſądzę za

naywłaściwſzy każdemu uciśnionemu ſpoſob; wspaniały ten Sąſiad ſkoro bez proźb naſzych żądał tego po Moſkwie, proszony potrafi połączyć wſpaniałość z uſiłuiącą koniecznością. —

Jeżeli Szwecya w Manifeſtach ſwoich dziſiay czuie ſprawiedliwość Intereſſu Polſkiego, i mówi tak otwarcie zanim, iakże temu zprzymierzeńcowi podobny znami maiącemu Interes, i trzymaiącemu u nas Miniſtra uchybiać wzaiemności możemy, wyſłać nam do Szwecyi należy Poſła, bo nie wiemy kto przyzawarciu Traktatu pokoiu może nam bydź pomocny, przy tym ſtawam i iako nayuſilniey Stanów Nayiaśnieyſzych o decyzyą upraſzam. —

Nadewſzyſtko zaś, że potrzeba Woyſka i podatków, że bez nich zginiemy, że Nas naygorſza czeka przyſzłość, powtarzać to nigdy doſyć nie można, przyśpieſzać żądany ſkutek, własny na Nas woła Interes, wſzyſtko pomiiać a o ſiłach swoich myśleć doświadczane każą nam nieſzczęścia.

GŁOS

Iaśnie Wielmożnego Imci Pana MIERZEIEWSKIEGO Strażnika Polnego Koronnego Posła Woiewodztwa Podolskiego Na Sessyi Seymowey Miany Dnia 4. Lutego 1789. Roku.

TO, co w szanowanym Głosie swoim znakomity w Oyczyznie Mąż, gorliwy o Dobro Kraiu Minister i Wodz Hetman W. Koron: w tey Praw Swiątyni przed kilko tygodniami, a nawet i dziś radził bydź użytecznym dla Kraiu.

To, co chęć cnotliwa Godnego Senatora JW. Sierazdzkiego i w dokładnym przełożeniu Narodowi, i w Proiekcie od Niego podanym naypierwszą potrzebę dla ratunku Oyczyzny wystawiła.

Winniśmy, widzę, Miłościwy Królu często sobie powtarzać; że układy Nasze opornie idące może Nam przerwać nagła iakowa z Pożaru Sąsiaduiących chwila, że radząc o składzie uchwalonego Woyska, powinniśmy w przód przyspieszyć Zaciąg Kawaleryi Narodowey, abyśmy na Wiosnę mieć mogli i granic i Obrad Naszych prętszą zasłonę.

Winniśmy mocno teraz dostrzegać przyczyn, dla czego te zbawienne Rady w pierwszym momęcie z ukontentowaniem i radością przyięte, w krótce potym w podeyrzliwość zmienione zostały?

Odpowiedziałem Ja w tey Obrad Jzbie na poprzednicze mówienia, że Proiekt JW. Woiewody nieubliżał bynaymniey Kommissyi Woyskowey władzy, bo co innego iest Zaciągi czynić, i oddawać ie pod Zwierzchność Woyskową, a co innego komenderować Woyskiem.

Odpowiedziałem i na drugi zarzut, że Rekrut nie przenosi się do Cywilności, bo wolno wszystkich Woyskowych w Proiekcie było umieścić.

Lecz gdy ten znakomity z gorliwości Senator JW. Woiewoda Sieradzki dozwolił swoy Proiekt w słowach odmienić, byleby treść została przyspieszenia Zaciągu Kawaleryi Narodowey, i gdy równie gorliwy Współkolega Nasz JW. Potocki Poseł Podlaski transformował tenże Proiekt do myśli Seymuiących.

Z zadziwieniem na to patrzę Miłościwy Królu; dla czego tak zbawienne myśli zaciągu Kawaleryi Narodowey, na różne sposoby dla dogodzenia Seymuiących podawane, niebiorą swego uskutecznienia.

Jeżeli transformacya Regimentów Dragonii opierasię przeyściu tego Proiektu, tey gdy pierwsi Wodzowie Woyska maiący dwa Re-

gimenta nieodmawiaią i owſzem ſami żądaią, dowodząc przezto, że pretſzy ſkład zrobiſię Pułku Przedniey Straży, gdy tylko Towarzyſtwo będzie z Zaciągu przyłączone, a Dragony za Szeręgowych iuż ſą gotowe, nierozumiem, dla czego trzeci Regiment Konny nie miałby ſię transformować — ile że i Prawo ſtanęło o ubiorze zbliżaiącym do Polſkiego ſtroiu.

Jeżeli oddanie Zaciągu na Rotmiſtrzow wſtrzymuie takowy Proiekt, to ſobie przypomniymy, że ſame Prawa i dawnieyſze i teraźnieyſze do tego obowiązuią Rotmiſtrzów.

Wſpomniymy ſobie, iż takowym nie błędnym torem Poprzednicy W. K. Mci P. M. Miłł: poſtępuiąc w nagłych razach Oyczyznę ratowali.

Są tego dowodem i w hiſtoryi Kraiu i w Xiędze Praw Naſzych po dziś dzień niezatarte ślady, iż za wydanemi Liſty przypowiednemi

na Rotmistrzów w przeciągu kilku tygodni i liczne i napełnione a czasem i nad Komplet Polską Kawaleryą wzniosły się Chorągwie.

Temi samemi chwalebnemi stopniami postąpiłeś sobie i W. K. Mci P. M. Miłł: gdy za Panowania Jego w Roku 1775. uchwalono Trzydzieści Tysięcy Woyska, a do składu czterech Brygad brakowało trzech Chorągwi Kawaleryi Narodowey, wydałeś Listy przypowiednie w liczbie których Ja ieden łaską W. K. Mci zaszczycony Rotmistrzowstwem w iednym Miesiącu podniosłem z kompletowaną Chorągiew, mimo nawet Kommissyi, która pod ów czas była.

Trzeba Nam widzę samych siebie teraz poznawać, czyli żyie w Nas wszystkich ta gorliwość i iednomyślność, która się okazywała w tey Praw Swiątyni, na dniu 20. 8bra: przy uchwale Sto Tysięcy Woyska.

Trzeba śię zgodzić, czyli chcemy prędko Zaciągu Kawaleryi, czyli niechcemy.

Jeżeli chcemy prędko, niewyszukuymy pozornych przyczyn odsuwania i przewlekania zbawiennych dla Ratunku Oyczyzny Proiektow.

Jeżeli niechcemy, winni będziemy przed Publicznością i następną Potomnością, że to, cośmy chwalebnie zaczęli, z hańbą swoią kończyć będziemy.

Zastanowmy śię nad Naszemi cało Seymowemi czynnościami.

Uchwaliliśmy 100,000. Woyska przed piętnasto Tygodniami, kazaliśmy Broń zakupić i Skarby Oboyga Narodów napełnić— A dotąd, ani Broni, ani żadnego Zołnierza z zaciągu niewidziemy.

Naznaczyliśmy przyśięgę Woysku całemu i Lustracyą onego wskazaliśmy, lecz dotąd, ani przyśięga od całego Woyska nieodebrana, ani Lustracya nieuskutecznia śię, a

nawet Lustratorowie niewyprawieni.

Jesteśmy Rozkazuiący w tey Obrad Swiątyni: Rozkazy skutku nie biorą, a Kray nawet i My sami nieiesteśmy bespieczni.

Na coż te Milliony zgromadzone do Skarbów? ieżeli i siebie samych i tychże Skarbów niezabespieczamy.'

Należy nam Mił: Królu i Prześwietne Rzepltey Stany obeyrzeć się, i iak iuż powiedziałem, siebie samych wyrozumieć.

Za co Nam tak oporem idą wszystkie Nasze starunki, chociaż przy nayusilnieyszey chęci w tych Obradach?

Za co ten zapał Narodu często stygnie i to, co dziś uznamy bydź dobrym, za dni kilka widziemy bydź oboiętnym?

Dla czego, gdy wszstkie okoliczności są za Nami, a My sami przeciwko sobie iesteśmy?

Ja inney nie nieznaduię wa-

żnieyſzey przyczyny, tylko że żyie pomiędzy Nami przez Influencyą Obcych Intryg rzucona kość nieufności, która raźi dobrą wiarę, wznieca niezgodę, a przeto rozróżnia zdania Seymuiących, Te z między Nas potrzeba wykorzenić, a prędzey trafiemy do pożądanego celu.

Słyſzę tu tłumem ciſnące ſię różne uwagi, widzę nawet podawane nowe myśli, Proiekta i lubo rozumiem, że ie tylko ſama dyktowała gorliwość, przecież powinniśmy ieden drugiego myśli obiaśniać i po braterſku ułatwiać, abyśmy te zawady, śpieſząc ku ratunkowi Oyczyzny Naſzey uprzątnęli.

Widzę w Proiekcie nowo teraz podanym i kilkorakiemi głoſy popartym, że ſkład Kawaleryi Narodowey, w każdey Chorągwi łatwieyſzy, mniey koſztowny i ſpoſobnieyſzy będzie do ſłużby, gdy każdy Towarzyſz nieiednego,

ale dwuch mieć będzie Szeręgowych.

Ja odpowiadam bez ubliżenia czyiemużkolwiek zdaniu, że koszt równy, bo na każdą głowę z iednym Koniem równa Płaca w Etacie bydź musi, mniey tylko Naszych Braci Szlachty tym sposobem umieszczonych byśmy widzieli.

A zaciąg takowy więcey Nas zatrudni, niżeli ustanowienie Podatkow, bo ieden Towarzysz mniey maiętnego Szlachcica łatwiey sobie może przybrać za Szeręgowego, gdyby zaś dwóch Szeręgowych musiał zaciągać, tedy bez Rekrutu i Kantonow z własnych Naszych Wiosek nieobeydzie się, do ułożenia których, gdy przyidziemy wczasie swoim, każdy dziś sprzeciwiaiący się Proiektowi JW. Woiewody Sieradzkiego, dopiero pod ów czas uyrzy i uczuie, z iak gęsto małey liczby Dymow w rozkładzie Kantonow dawać będzie

musiał Dziedzicznego na Rekrut Poddanego. Jeżeli i do Kawaleryi liczbę około. Dwudziestu Tysięcy składaiącey dawać będziem musieli Rekruta. A tym sposobem, iak Ja mówię, ulżyimy sobie w Kantonach.

Ze zaś sposobnieyszy do służby Woyskowey i zręcznieyszy w Boiu Szlachcic, niż Rekrut z Kantonu brany, nikt z nas tego w wątpliwość wprowadzać niepotrafi. Towarzystwa niech równa liczba będzie, ile Szeregowych, niech i Towarzysz nawet i wszyscy Szeregowi, ile możność dozwoli, będą rodowici Szlachta.

A ci i służyć i płacić sami sobie, gdy z podatkow składanych będą obowiązani, Mężnie i Kraiu i wolności bronić będą.

Z tych więc powodów proszę o przystąpienie do Proiektu JW. Woiewody Sieradzkiego.

NOTA

Odpowiednia Dworu Peterzburſkiego, na Notę Rzeczypoſpolitey względem Ewakuacyi Woyſk Roſsyiſkich z Kraiu teyże Rzpltey.

Niżey podpiſany Poſeł Wielki Extraordynaryiny i Pełnomócny Nayiaśn: Imperatorowey Całey Roſsyi, nieomieſzkał przeſłać Monarchini ſwoiey Notę, którą miał ſobie przeſłaną od Prześw: Skonfederowanych Stanów d. 17 oſtatniego Liſtop: dążącą do Ewakuacyi Woyſk Roſsyiſkich, teraz ſię w Polſzcze znayduiących. Odebrawſzy w tey mierze rozkazy Nayiaśnieyſzey Imperatorowey Ieymci ma honor kommunikować co náſtępuie.

Jak tylko wybuchnęła Woyna, którą Porta Ottomańſka, tak nieſprawiedliwie przeciwko Roſsyi wzniecila, Jmperatorowa Ieymość udała ſię do Rządu Nayiaśn: Rzpltey, aby po Przyiacielſku i z zaufaniem uprzedzić o przechodzie Woyſka i przebywaniu niektórych Kommend potrze-

bnych do ſtraży Magazynów. Bytność ich dotąd, zamiaſt ſzkodzenia beſpieczeńſtwu Granic ſłużyła owſzem do zaſłonienia od wpadania Turkow i Tatarów, Żywności przez Iey Woyſka konſumowane, ułatwiały przedaż Produktów w tych mieyſcach, gdzie też Woyſko przechodziło, lub ſię zatrzymało, płacąc wſzyſtko gotowizną, i ſurową karność zachowuiąc. Zdaie ſię przeto, że w tey mierze ſkład rzeczy teraźnieyſzey, zamiaſt podawania Rzplcie powodów do troſkliwości i uprzykrzenia, okazuie zewſzech ſtron beſpieczeńſtwo, i dogodność. Iednakowoż Imperatorowa Ieymć, pragnąc bydź w możności dogodzenia żądaniom Prześw: Skonfederowanych Stanów, zapewnia, że nie ieſt Iey chęcią, aby w Polſzcze większa liczba Woyſk Iey przebywała, iak ta, którey nieodbicie wymaga Straż Magazynów i inne potrzeby ſtoſowne do teraźnieyſzey z Portą Woyny, i Imperatorowa Ieymość każe nawet i to Woyſko cófnąć, iak tylko okoliczności po ludzku tego dozwolą. Ale do dopóki niebędzie w ſtanie uſkutecznienia tey obietnicy, podaie do uwagi ſamychże Stanow, ieżeli żądanie koniecznie, iakie zdaie ſię, iż chciały w wtey mierze przełożyć, niebyłoby wyraźnym przeciwień-

ſtwem z nayiſtotnieyſzemi przyczynami z Woyny wynikaiącemi, z planami operacyi, równie iako z przyiaźnią i z tym dobrym Sąsiedztwem, które trwa między obudwóma Państwami; i które Imperatorowa Ieymość pragnąć będzie zawſze dochowywać.

Nayiaśn: Imperatorowa Ieymć niezawiedzie pewnie ufności, którą Prześwi: Stany Skonfederowane umieściły w przyiaźni i ſprawiedliwości względem Nayiaśnieyſzey Rzpltey, i ſpieſzy ſię dać tego nowy dowod przez okazanie tey powolności, którą ſtan rzeczy podobną uczynić zdoła. Ponowione oraz zoſtały rozkazy do Generałów, aby ſtarali ſię z pilnością ſtrzedź lub nadgradzać z iak naywiękſzym poſpiechem każdą krzywdę, którąby Woyſko pod ich Kommendą mogło popełnić.

Spodziewa ſię nawzaiem Imperatorowa Ieymć, że Nayiaśnieyſza Rzplta, uważaiąc te Woyſka iako Państwa Przyiacielſkiego i Sprzymierzonego, nieprzeſtanie dozwalać im wſzelkie pomocy, i dobrego obchodzenia ſię, którego z tych dwóch powodów ſpodziewać ſię od Niey powinny.

W Warſzawie d. 6. Lutego 1789.

H. Stackelberg.

DEKLARACYA

Porty Ottomańskiey Ministrom Dworow Cudzoziemskich w Konstantynopolu dana dnia 25 Listopada roku 1788.

„ *Naywyższa Porta*, żyiąc w pokoiu i przyiaźni z Rzpltą *Polską*, i chcąc też przyiaźń bez przerwania pomnażać, dowiedziała się z iak naywiększym swym nieukontentowaniem, że gdy ta Rzeczplta prawnie na Seym zgromadzona, zatrudnia się polepszeniem swoiey *Konstytucyi*, Dwor *Rossyiski*, chce nadwerężyć iey *Samowładność*, oraz przeszkodzić tym odmianom, które ona potrzebnemi być sądzi do wnętrznego swoiego Rządu, a to pod pretextem *Gwarancyi*, którą tenże *Rossyiski* Dwor R. 1775. gwałtem przymusił przyiąć, która oraz, ma za cel wprawienie na zawsze *Polakow* w Jarzmo Niewolnicze, i uciemiężenia ich iako Wazallów i Hołdowników *Rossyi*, niezostawuiąc im naymnieyszego cienia *Wolności*. Rzecz iest niesłyszana i bez przykładu między Narodami, aby ieden drugiemu Sąsiedzkiemu mógł przeszkadzać wolnego czynienia odmiany i poprawy na swych Deliberacyach względem Systema swoiego Rządu, iakoż iest

to naywiękſzym przed Swiatem dowodem tey żądzy, z którą Dwor *Roſsyiſki*, rozciągać chce wſzędzie ſwoie Panowanie i ſwą Preeminencyą. Przeto, ieżeliby kiedy żądano mocney Aſſyſtencyi *Porty* dla uwolnienia *Polakow* z uciemiężenia, pod którym oni ięczą, wtedy N. Ceſarz *Turecki*, któremu Bóg dał ſtraſzliwe ſiły dla protegowania ſłabych, i ratowania ſzukaiących ſwey przyiaźni, niebędzie ſię mógł dyſpenſować od iak nayprędſzego i iak nayſzczyrſzego wypełnienia obowiązkow Traktatów tych, które trwaią między *Polſką i Portą*, i wſzyſtko to uczyni, co wyciąga Sława ſwoiego Mocarſtwa,, które iak ieſt podporą ſłabych, tak biczem na chcących przemagać i panować nad drugiemi. *Naywyżſza Porta* oznaymuie o tey Rezolucyi Miniſtrowi NN. ażeby rychło o tym uwiadomił ſwóy Dwor przyiazny *Porcie*, i żeby powſzechnie wiadomo było, iakim celem ieśliby potrzeba wyciągała, wnidą Woyſka ſwe Auxyliarne do *Polſkiey*. *Dnia 23. Liſtopada R.* 1788. „

GŁOS

Jaśnie Wielmożnego Imci Pana WAWRZECKIEGO Podkomorzego Kowieńskiego, Posła Brasławskiego, Kawalera Orderu S. Stanisława na Sessyi Seymowey dnia 20. Lutego R. 1789. miany.

Nayiaśnieyszy Królu, Panie móy Miłościwy! Prześwietne Skonfederowane Rzplitey Stany!

Jakokolwiek delikatna i dotykaiąca serc naszych iest materya ogłoszonego buntu na Ukrainie, winniśmy iednak tak nasze kierować postępowania, żebyśmy iemu zapobiegaiąc, nie wzniecili onego. W Roku przeszłym w Decembrze

na kilku Sessyach cała Izba Buntem Chłopskim na Ukrainie przerażona i wzruszona była, zdawało się, że iuż iest, że wybuchnął, gdy przecie nie mieliśmy żadnego prawdziwego na to dowodu dotąd, i gdy wniesionym publicznie na Sessyi Seymowey powieściom, późniey nadeszłe z Ukainy Raporta i wiadomości od tamecznych Obywatelow zupełnie zaprzeczyły.

Wybaczy więc mnie teraz JP. Superintendent Cudnowski, że Raportowi iego mniey, a Raportowi JW. Potockiego Generała Artyleryi Koronney nierównie więcey wierzę. Nie mam żadnych związkow z tym Wielkim Mężem, znam go tylko z Dzieł Jego pożytecznych Rzeczypospolitey, któremi świetne Imie iego zawsze Narodowi przysługuie się; wiem tylko że nic nie wziąwszy, na Seymie Grodzieńskim, darował Regiment Rzeczypospolitey własnym swoim dotąd utrzymywany kosztem; że

kupił kommendę Dywizyi, że ku-
pił Generalſtwo Artyleryi Koron-
ney; a z Senatu z mieyſca nadgro-
dy i ſpoczynku, powrócił do Stanu
Rycerſkiego na mieyſce zaſługi i
pracy; wiem tylko że tyſiącem ko-
zakow ſwoich właſnym koſztem u-
trzymywanych, małe woyſko na-
ſze w Roku przeſzłym wzmocnił
na Granicy; wiem tylko, że ſam
oſobą ſwoią beśpieczeńſtwa granic
dozierał, pracuiąc ciągle i rewidu-
iąc ſzlaki; wiem tylko że na furaże
dla woyſka naſzego expenſowa-
nych 10000. Czerw: zł: oświadczo-
nego powrócenia nie przyiął, ofia-
ruiąc tę Summę na pierwſzego
Officyera który Męſtwem na uſłu-
gach Rzeczypoſpolitey udyſtyn-
gwuie ſię, a nim ta ſzczęśliwa wy-
darzy ſię pora, procent od tey
Summy na wdowy zaſłużonych po-
święcił Zołnierzy; wiem tylko, że
był czuły na wſzyſtkie Obywatel-
ſkie krzywdy od woyſka Moſkiew-
ſkiego znieſione, że ſię za nich

zaſtawiał, ich żale, ſkargi u Kommendantow Roſſyiſkich wſpierał, i dla nich wyiednywał ſprawiedliwość; wiem tylko że Poſpólſtwo poſtrachem woyny Sąſiedzkiey przerażone i kray tameczny tłumem opuſzczać chcące zatrzymał, a dla zabeśpieczenia i przykładu powſzechnego, poświęcił ſpokoyność i beśpieczeńſtwo Zony i Potomſtwa ſwego; wiem tylko że na Ukrainie ſiedzi z całą Familią, a naywiękſze maiąc tam włoście, ieſt nayintereſſowańſzym o tameczną ſpokoyność; wiem tylko że 10000. Broni na potrzeby Rzeczypoſpolitey ofiarował; wiem tylko że na tym Seymie, publiczney uſtępuiąc opinii iak dobry i ſkromny Obywatel, w tey tu Izbie dał święte ſłowo Bogu i Stanom w tych ſłowach: „ Przed Bogiem, Tronem W. K. Mci i przed Stanami Rzeczypoſpolitey, świętą czynię przyſięgę, że żadnemu Monarſze ſłużyć, że żadnego Poddanym nie będę, i

ieżeli Los Rzeczypospolitey a barziey może winy nasze (bo zbawić ią możemy) o zgubę ostatnią przywiodą, i ieżli tak szczęśliwym nie będę, abym Oyczystą Ziemię krwią moią zarumienił; i w iedney z Rzecząpospolitą zagrzebał się ruinie, póydę z dziewięciorgiem dzieci za morza w inną część świata, aby wolnie Urodzeni wolnym oddychali powietrzem, kryiąc hańbę Imienia Polskiego. Opuściłem iuż raz Przodkow moich siedlisko, przeniosłem się w dzikszą, lecz z wolnością nam pozostałą krainę, wszystkiego nawet wyrzec się potrafię, gdy wolność w którey opatrzność mi się urodzić pozwoliła, obarczona będzie. „

Te słowa zapewnie bez wątpienia z gruntu serca powiedziane w ów czas, dobyły łzy z moich oczu, a zkombinowane z wyrażonemi powyżey uczynkami JW. Generała Artyleryi, z wiernością iego Raportow, o weyściu liczbie stano-

wiſkach woyſk Roſſyiſkich i wſzelkich okoliczności, o których ściśle Radę Nieuſtaiącą examinuiąc dowiedziałem ſię, i przekonałem ſię, determinowały moią wiarę Raportowi JW. Generała Artyleryi maiącemu z ſobą dowody ſpokoyności w tamtym kraiu, że ſam iedzie ſzukać mieyſc i buntow, w których Gazeciarze rozruchy ogłaſzaią.

Raport JP. Superyntendenta Cudnowſkiego z Raportu niżſzych pod nim Officyaliſtow, że z inney ſtrony i trzema dniami później ſzy, zaſtanawiaiąc czyſty nie uprzedzony ani gorący móy umyſł, gdy zawiera w ſobie donieſienie, że do Smiły broń i amunicyą wozami wprowadzono, w tey mierze nie mam co dodać, tylko łączyć ſię z światłym i Obywatelſkim zawſze zdaniem JW. Potockiego Lubelſkiego na dniu wczorayſzym oświadczonym.

Uniwerſał wczoray podany, ſłuſznie zadziwił, ſłuſznie wzruſzył,

Izbę, nie wſtydzę ſię tego, żem ná czytanie iego nie pozwalał. Jeżeli tylko ten Uniwerſał ſłużył do popiſow, śmiało mówię że był przeciwko porządkowi czytany; wierny zaſzłemu Prawu, podatki i woyſko znam za materye naypierwſze i iedyne Seymowania naſzego, ich konſtytucya ieſt powagą Marſzałkow Konfederacyi i Stanow, kto mówił za ich ſkutkiem, mówił za prerogatywą Prawa. Widocznym było że większość nie chciała go mieć czytanym, a przy większości, wſzak co ſię nie tycze ſzczegulnie każdey Prowincyi, ale co ſię ściąga do całego kraiu, powinna bydź powaga. Upominać oto zda ſię niegodzi ſię, wſzedł więc ten Uniwerſał extra materiam, jeżeli iako popiſowy. Jeżeli zaś ściągał ſię do poſpolitego ruſzenia, nigdy i teraz w Polſzcze nie potrzeba poſpolitego ruſzenia na chłopow.

Z Kamieńca można z tyſiąc ludzi

po Ukrainie rozprowadzić, pobliższe Kommendy tamtemu Kraiowi dostarczyć, nie zaś całe woysko tam ściągać. Od białey Rusi i od Prus osypane są Granice woyskami. Małe woysko Litewskie w samym czasie swego powiększenia się i werbunkow, gdyby poszło na Ukrainę zostałoby tąk iak iest małe.

Na ukrainie i Podolu iest ze 6000 woyska, można dla oka i widoku pospólstwa posłać ieszcze ze 2000. prędzey te wsparcie tam stanie i skuteczniey sze będzie niż pospolite ruszenie. Drożyzna w tamtym Kraiu teraz znaczna podniosłaby się wyżey, a krzywdy chłopom czyniące się zwyczaynie bunt zbliżaią, nigdy zaś hamować pospólstwa nie zwykły.

W Litwie w Ekonomii Szawelskiey 10,000. zbuntownych chłopow, tysiąc Zołnierzy uspokoiło.

Pan każdy ma naywiększy interes dozierać spokoyności swoich

poddanych. Obywatelſtwo hurmem ciśnęłoby ſię do Rządu o pomoc w tak ciężkim razie.

Jeżeli poſpólſtwo od Zołnierza uciſkane przez Zydow oſkarżane, i z tego powodu obdzierane będzie, nie można wątpić, że weźmie ſię do buntu. Doſyć byłoby poſpolitego ruſzenia do wprawienia biednych chłopow w rozpacz.

Nayiaśnieyſzy Królu Panie Móy Miłościwy! Prześwietne Rzeczypoſpolitey Stany! Tak nieſpodziewany tak nadzwyczayny ieſt ten Uniwerſał, że prawdziwie gdyby był na Seymie przyięty, Narod cały obrażony nieczynnością naſzą, znieśćby iuż tego podobno nie mógł. Potrzeba wyperſwadować ſobie, że Narod ieſt naſzym Panem, a my iego ſługami. Nazwałeś ſię łaſkawie Nayiaśnieyſzy Panie Pierwſzym ſługą Rzeczypoſpolitey, nad którą panuieſz. Seym ieſt Stanami Rzeczypoſpolitey, ale nie Rzeczpoſpolitą, która kazała nam wyſtawić

woyſko, formalne ſiły kraiu uſtanowić, my iey ſludzy, mielibyśmy kazać naſzym Panom bić ſię z ſwemi chłopami? wſzak to do niepoięcia ſą rzeczy, co to tu dzieie ſię?

Przekonany byłem Nayiaśnieyſzy Panie! Prześwietne Stany! ſądząc z Prowincyi Litewſkiey we wſzyſtkich prawie częściach dobrze mnie znaiomey że wedle Prawa Koronnego Kawaleryia nie ſtanie w terminie, ieżeli Wici czyni Uniwerſał, ma iey zaſtąpić mieyſce, potrzeba mówić i czynić otwarcie, przeciwko komu zamierzamy poſpolite ruſzenie, bo na Chłopow tego nie potrzeba.

Lepiey poprawić Prawo względem Kawaleryi, które gdy odchodziło na koronę, chciałem mówić o niepodobieńſtwie iego uſkutecznienia. Reflexyia J. O. Xcia Jmci Marſzałka Litewſkiego, że Litwa oſobny ſobie iaki zechce ułożyć Proiekt, mnie wſtrzymała. Nie chciałem goſpodarować w Koronnym

Proiekcie, nie znaiąc Stanu Szlachty Prowincyi Koronnych. Ale na Seſſyi Prowincyonalney Litewſkiey, wnioſłem co ieſt niewypartym, że w Litwie wiele znaydzie ſię Szlachty ochoczey do ſłużby woyſkowey. Teraz w Brygadach każdy Pocztowy ieſt Szlachcic. Mało Litwa ma Szlachty, co pod ſiebie Pocztowego i Luzaka konie kupić, ubrać ſiebie i dwóch ludzi uzbroić do oſobiſtey ſłużby chcięliby; naywięcey ieſt drobney, z tych każdy prawie młody Szlachcic, będzie Towarzyſzem kiedy Rotmiſtrz da konie, mundury, i broń. Nie ſłuſzna ieſt dobrze urodzonych i nam równych dla ubóſtwa od ſłużby oddalać; czyż dla tego że niema za co koni trzech kupić i oporządzić ſię, w żyłach ubogiego Szlachcica krew mniey ieſt świetną, czyż za to ma tracić Prawo wrodzone do ſłużby? Pewny ieſtem że tym ſpoſobem i za dzieſięć lat takiey Kawaleryi iaka Prawem Koronnym ieſt zamierzo

na, nie skompletowalibyśmy w Litwie. Po Rotmistrzach Prawem wyższym za Cywilno Woyskowych uznanych od gaży i służby uwolnionych, na próżno nie podobney rzeczy domagalibyśmy się. Obywatel bowiem zdolny awansować pieniądze na pierwsze wystawienie się, nie póydzie w służbę osobistą chyba rzadki. Radziłem więc aby na mocy Prawa iuż Litwie służącego, sam Towarzysz do osobistey służby pociągany nie był, ale aby albo samemu z iednym Pocztowym służyć albo sowitego Poczta stawić było wolno. Tym sposobem gęściey maiętnieysza Szlachta za Towarzysz, a drobna za Pocztę zaciągaliby się. W Litwie Pocztowi awansuią na Towarzysz, a im więcey będzie Pocztowych tym mniey kosztu. Radzę przeto i teraz to zrobić przez dodatek do prawa.

Nayiaśnieyszy Panie! Prześwietne Stany! znam i pełnię obowiązki Seymuiącego, nie mówię

nigdy do Osob, ale do rzeczy, nie mogę gorszyć się i naśladować przykładu, wywracania słowa, w czystym pełnym oświecenia i racyi zdaniu. Przeciwnie owszem składam W. K. Mci P. M. M. naygłębsze podziękowanie, że cierpiąc na zdrowiu i spokoyności swoiey, drogą z tego Narodowi czynisz ofiarę w dosiadywaniu na Sessyach Seymowych. Biorąc miarę z nieczynności Sessyi Prowincyonalnych, pewny iestem że bez Pańskiey obecności nicbyśmy na Sessyach Seymowych nie zrobili. Ani przykład Króla nieszczęśliwego co później koronę abdykował, nie może bydź W. K. Mci P. M. M. pobudką osierocenia tych Stanów, w których członkach iawne wczoray nawet widzieć się dały żywości; a tych skutki w tenczas chyba niebyłyby fatalne, kiedyby musiało cierpić i milczeć przekonanie. Nie dla siebie proszę o to naypokorniey W. K. Mci P. M. M. bo gdyby mnie świat cały odstąpił, prowadzony za-

wſze niewinnością Sumnienia, czyſtym nieuprzedzonym nikomu niepodległym przeświadczeniem, śmiało przez całe życie będę właſne odkrywał zdanie, nie ozieraiąc ſię na oſtrość loſow, ani na żadne niebeſpieczeńſtwo, ſą czaſy do których gdy ſię doydzie, nie dba ſię o Rany oſobiſte, o śmierć oczewiſtą, kiedy kogo dotkną Rany i nieſzczęścia publiczne.

Nadto śmiem proſić W. K. Mci P. M. M.! i Prześwietnych Stanow! o umowę wzaiemną między Seymuiącemi, żeby żaden Proiekta na Seſſyach Prowincyonalnych wſzyſtkim trzem Prowincyom niekomunikowane, Seymuiącym niewiadome, w Izbie czytane nie były. Kto może wiedzieć, kto poznać to co częſtokroć u nas z nienacka iakby z zaſadzki wypada.

Na głos móy racyię przyimę, ale impreſſyi inwektywy żadney. A idąc za przykładem zacnego Poſła i Xięcia Marſzałka Litewſkiego,

do ich oświadczenia zupełnie łącząc ſię, kończę głos móy tą świętą przyſięgą: że ieżeli obcey influencyi ulegam, ieżeli z którymkolwiek Miniſtrem Cudzoziemſkim podczas Seymu rozmawiałem, ieżeli którykolwiek głos mówiłem, álbo teraźnieyſzy mówię w Stanach z czyieykol wiek podniety, a nie z właſnego prze świadczenia; ieżeli celem chęci, życzeń, zdania mego nie ieſt ſpokoyność, porządek, niepodległość, ſiła, beſpieczeńſtwo i ſzczęście kraiu, ieżeli naoſtatek nie ieſtem czyſtocały Partyi Rzeczypoſpolitey Polſkiey. Bożezabiy mnie na duſzy i na ciele.

PRZYMOWIENIE SIĘ

Iaśnie Wielmożnego Imci Pana Woyciecha SUCHODOLSKIEGO Rotmiſtrza Kawaleryi Narodowey Chorążego i Poſła Chełmſkiego. Dnia 5. Lutego 1789. Roku.

JAK Rotmiſtrz Kawaleryi Narodowey dopełniaiąc wydany mi rozkaz Nayiaśnieyſzych Rzpltey Stanow, zaciągać będę do Chorągwi Szlachtę ludzi pełnych honoru przywiązanego koniecznie do tak znakomitego Urodzenia a nie zgraie tak, iak tu powiedziano, ſłyſzałem, iak Poſeł wyſłany tutay od Szlachty obſtawać przy nich winienem, bo ich rozkazy pełnię, bo ich oſoby prezentuię, bo ich honor moim ieſtkoniecznie, i chociaż na Seymikach Elekcyinych nie ieden

z tych, co mię obierał, uboższy ieſt odemnie, równy iednak z urodzenia mnie i wſzyſtkim tutay, wybrawſzy mnie za Poſła zoſtał moim Panem, a ia iego Plenipotentem.

Szanuię i ia głos wolny Xcia Jmci Podſkarbiego W. W. Xtwa Litewſkiego, ale proſzę, aby Definicyi takowey nie ſtoſował do Szlachty, bo ta w Poſłach ſwoich naturalną znaydzie zawſze dla ſiebie obronę.

Niewiem ia z kąd ſię to przywiązanie w Polſzcze urodziło do chłopow, ale co to, znam doſkonale, że Slachcic dobrze prowadzony zdoła pewniey bronić Kray i wolność nad tego, którego nic nie zapala, tylko kiy i boiaźń iego.

Nie daleki przykład cytuię na dowod, kiedy w początkach zapaloney teraznieyſzey między ſąſiaduiącemi Woyny wydoſkonalona

taktyka uderzyła na waleczność, co ta dokazywała, ile kroć razy taktycznego odpierała żołnierza, w iakie go wpędzała wydatki, iak go nużyła, odſyłam każdego do publicznych o obrótach dziſieyſzey Woyny wiadomości.

Ale tego przemilczeć nie mogę, że winniśmy Szlachcie, winniśmy Kawaleryi Narodowey, że nas w tak niebeſpieczną z Turkiem nie wplątano Woynę, gdyby tam tylko ſtał był piechotny żołnierz, kędy wykommenderowana Kawalerya Narodowa zaſtaniała Granicę, iak prętko obca intryga do zwierzchniey nad Woyſkiem trafiła władzy, łatwo by iey było zrobić zaczepkę i taiemnice ſwoie w ſekrecie przed Narodem trzymaną zaczepney Woyny zamienić w odporną.

Zrobiło temu tamę Woyſko ſzlacheckie, Woyſko Kawaleryi Narodowey, bo takowe Woyſko połączać i godzić ile możności zwy-

kło Obywatelstwo z Woyskowością.

Nie zaprzeczam ia potrzeby Piechoty i owszem sam przyznaię, że ta iest koniecznie i nieodbicie potrzebną, ale od Kawaleryi dla tego radzę zacząć, bo ta i wprędce stanie, i kantonowego rekrutówania nie potrzebuie, i ułatwi sposobność przyyiścia do Piechoty,

Wieleż to razy Kawalerya Narodowa odbierała chłopow z Polski od obcego Woyska za granicę wyprowadzanych, dosyć dla niey było odebrać nadmienienie tylko w rozkazie pilnowania granic, nie żeby niepoparła go zaraz skutkiem, bo Obywatelstwo, bo zapał przewodniczył tey Exekucyi żołnierskiey.

Tak mówię i mówić będę zawsze, gdzie będzie o istotny Szlachcica i Kawaleryi Narodowey chodziło honor, bom i Szlachcic i Officier teyże Kawaleryi.

Co się zaś tycze Subordynacyi

Woyſkowey; gdyby kto przez Urodzenie Szlacheckie mogł ſię od niey wyłamywać, w takowym tylko przypadku mówiłbym przeciwko Szlachcie, bo Subordynacya nie ſzpeci, owſzem zdobi urodzenie, bo bez Subordynacyi Woyſko bydź nie może, bo Subordynacya złączona z walecznością znaną mi w Polakach przewyżſzyć potrafi, wſzyſtkie inne mocarſtw Woyſka.

Jeżeli tey dotąd niebyło, iakem zarzut ſłyſzał, to nie ieſt Kawaleryi Narodowey wina, ſpada ona na Kommendę, niechay ta powinności ſwoie doſtatecznie pełni, a Woyſko i ſiebie od przykrych uwolni wyrzutow.

Nayiaśnieyſze Stany w ręku Waſzych ſą zalecenia, dawaycie ie na przyſzłość iako nayſurowſze, ale raczcie pamiętać o tym, że żołnierz, ktory wam ſłuży, honor mieć powinien, że Szlachcic, ktory Podatki ſkłada ſpoſobu od was do utrzymania ſiebie podanego o-

czekuie, i tak na Seymikach Relacyinych my Posłowie zdaiąc sprawę z czynności naszych, rzekniemy do współ braci, składać podatki musicie, bo bez nich Woysko bydź nie mogło, ale maiąc otworzone do umieszczenia się w nim mieysca, niekomu innemu, tylko sobie płacić będziecie.

Takowe ciężaru podatkowania osłodzenie usprawiedliwiać nas przed Narodem zdoła, Oyczyzna Szlachetnym Woyskiem mocnieysza otoczona zyska zasłonę, a Szlachcic pełen gorliwości życie swoie z chęcią na Offiarę dla niey poniesie.

MOWA

J. W. Imci Pana, JEZIERSKIEGO, Kasztelana Łukowskiego, Na Seymie dnia 19. Lutego 1789. Roku, Powiedziana.

NIE ukontentowałeś Nayiaśnieyszy Panie Seymuiących, że tyl-

ko trzy dni w tydzień o radzić sobie maią. Ale tym owszem zmartwiłeś, gdy o słabym zdrowiu swoim nam doniosłeś. Zle radzą Waszey Królewskiey Mości Lekarze, abyś, choć niezmożny, trzy dni w tydzień pracował, a my Mu życzemy zawsze spoczynku, a wtedy tylko do naszych Obrad prosiemy, kiedy sposobność i ochota pozwolą. Im nie trudno o Pacyentów, a nam się Pan nie rodzi. Im życie Waszey Królewskiey Mości potrzebne dla ich tylko życia, a nam z niego dla kilku milionów ludzi uszczęśliwienia,

Od początku Seymowania my radziemy, układamy, Wasza Królewska Mość wszystko approbuiesz, podobnież bez przytomności Jego na Tronie czynić będziemy, a gotowe ustawy do pokoiów zaniosą Marszałkowie! Nasza iest kondycya trudnić się, radzić, podatki uchwalać, a Waszey Królewskiey Mości z tego się cieszyć, brać gotowi-

znę, i swobodne mieć Panowanie.

Nie uleczą słabości Nadworni Lekarze, ieżeli Gabinetowi codzień niewiadomym sobie rzeczy wypadem Iego zdrowie psuć będą. Odrzuć Wasza Królewska Mość od siebie takowych, którzy znać nie mogą natury przyszłości, a zdrów będziesz, na podobieństwo tego, który był od Doktorów pytany, iakimby sposobem nie chorując tak wielkiey doczekał starości, odpowiedział: = *Quia medicis non sum usus*. Nie znaią oni że serce, miłość Narodu, które Panie posiadasz, to iest Twoie lekarstwo, a z niedokładney rady nieufność, to iest choroba.

Losow Waszey Królewskiey Mości i Narodu Bóg sobie wiadomość nie kalkulacyi Ministrow zostawił, a w zgadywaniu Wieszczkow umieiętność sobie przywłaszczać, nie iest po ludzku, ani z wiary pozwolono, ale wierzyć iak Bóg osądzi, tak przyimować nale-

ży, — Zapewniać Wafzą Królewfką Mość, czy Mofkal, czy Turek, czy Auftryak, czy Prufak, będzie zwyciężcą, to ieft wrożyć niepewności. Owóż takie i podobne radne błędy pfuią zdrowie Pańfkie.

Wafzey Królewfkiey Mci i Narodu ieft rzeczą, nie myśląc, proftą iść drogą, kiedy żadney na niey nie widziemy zawały, to ieft woyfko dobrze płatne na nogach poftawić, w pole nayprędzey wyprowadzić, a wtedy ia Wafzey Królewfkiey Mości dam radę nie zawodną, abyś Swoią i Narodu fzczęśliwość, o tryumfuiącą opierał ścianę, a nie o tę, którą teraz radzą omylne pozory.

Na ten czas iefzcze upewnić mogę, że Potencya Roffyifka nie takowym o nas, iak w Manifeście do Szwecyi pifać będzie ftylem, ale pierw zapyta Kronik, iak głęboko w Jey Kraiu waleczne niegdyś Ufarzów Polfkich kopie zwycięftwa fwoie pomykały, a na ten czas

ſwóy ſzacunek i opinią dla Polaków w zad cofać i do tamtego wieku ſtoſować muſi.

Na ten czas i partykularni impetem pogardy zapaleni oſtygną, obaczywſzy waleczny Narod w polu zgraią od nich nazwany, zniżą ſwoią wynioſłość, gdy tylko ſobie przypomnią, że ta zgraia nazwana ſobie ubliżaiąc, dodała im luſtru, powagi, i maiątku, za który większe teraz ſkładać muſi podatki.

Głoſu Jaśnie Wielmożnego *Suchodolſkiego* Poſła Chełmſkiego, ſłuchaiąc wielbiłem go, nie maſz do niego co przydać, gdy nim całe obiął myśli Narodu i iego ſerce ze ſwoim połączył. Żądam tylko z nim, aby Nota Nayiaśnieyſzey Imperatorowey wſzyſtkim Miniſtrom Zagranicznym była rozdana, a głos tak zacny radbym, aby po całey rozſzedł ſię Europie. —

Z woli Waſzey Królewſkiey Mości odprawiliśmy Seſſye Prowincyonalne, ale te ſerce naſze

wſkróś przynikały, bo nie tak ra, dę, ale rozpacz oznaczały, gdy nam na oczach ſtanęła uwaga, że trzy ściany ſąſiednie nie ugaſzonym woiennym zaięte ogniem, ...warta iuż rozpalona, a gdy czas Panſ pomknie wyżey biegiem, Mci chybnie palić ſię będzie, a my bez ratunku zoſtaiemy. — Nie doſyć na tym zbliżonym zapale, o to we śrzodku między nami iuż ſię żarzy ogień, zewſząd o nim liſty i wiadomości celne donoſzą, iuż do *Smiły* zwożą broń na nas, dla chłopſtwa namową przeciw nam upewnionego.

Z tey uwagi a bardziey rozpaczy różne pomiędzy nami mnożyły ſię zdania, iedne żądały nieſzczęśliwego poſpolitego ruſzenia, drugie popiſow po Woiewòdztwach inne obcey pomocy. Z przyczyn wyrażonych, nie mamyż o ſobie choć iuż ſami zaradzać, kiedy ſłabość Waſzey Królewſkiey Mości nie pozwala. A mamyż zapomnieć

o całości Dostoieństwa Waszey Królewskiey Mości? czyliż w takowey nie czułości nam zostawać dozwolisz Nayiaśnieyszy Panie! wszak tylokrotnie prawa i przykłady Królewstwa radzić samym Stanom w słabości Królów dozwalały, nawet prawo natury usta i ręce dla własney obrony rozwiązuie.

Wiadoma Historya Waszey Królewskiey Mości, że Dzicz Kozacka aż o Slązk się opierała, i Warszawy nie mijała. — Dla tego Marszałek Koła Rycerskiego od Korony, a Litewski od Litwy uproszeni, będąprosić Waszey Królewskiey Mości, abyś zdrowia swego szanował, tak, aby Jego życia nam i sukcessorom dla dobra Kraiu wystarczało. — Pewni wszelako iesteśmy, z iakim sercem z między nas, dla nas do Pokoiów odeydziesz, z równym bez odmiany powrócisz.

REGESTR

Mów Seymowych znayduiących się w tym tomie Szuſtym.

REGESTR

REGESTR